

ZARZĄD MIEJSKI w m. st. WARSZAWIE

# PRZEMÓWIENIE

PREZYDENTA m. st. WARSZAWY

STEFANA STARZYŃSKIEGO

WYGŁOSZONE NA 27 POSIEDZENIU

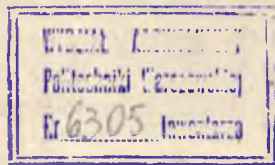
TYMCZASOWEJ RADY MIEJSKIEJ

W DNIU 16 GRUDNIA 1936 ROKU



WARSZAWA  
1937





## PRZEMÓWIENIE

Prezydenta m. st. Warszawy Stefana Starzyńskiego

na 27 posiedzeniu Tymczasowej Rady Miejskiej

w dniu 16 grudnia 1936 r.

**Sprawozdanie z prac Tymczasowej Rady Miejskiej i jej Komisji.** W czasie od 12 lutego br., w którym to dniu przedłożyłem, drukowane następnie, sprawozdanie za rok ubiegły, Rada Miejska odbyła 11 posiedzeń plenarnych, na których zaopiniowano 187 wniosków Zarządu Miejskiego oraz zgłoszono przez pp. Radnych 43 wniosków, rezolucyj i zapytań.

Komisje Rady odbyły w tym okresie 47 posiedzeń, z czego przypada na Komisję Finansowo-Budżetową — 19, na Komisję Urbanistyczną — 10, Komisję Regulaminowo-Prawną — 8, Komisję Przedsiębiorstw Usługowych — 5, Komisję Apropowizacyjną — 2, Komisję Opieki Społecznej — 2, Komisję Oświatowo-Kulturalną — 1.

Komisja Finansowo-Budżetowa opracowała wnioski przede wszystkim o preliminarzu budżetowym na rok bieżący, następnie o prowizoriach budżetowych na I kwartał i szereg wniosków pożyczkowych, zmian w statutach podatków komunalnych itd.

Inne Komisje, poza załatwianiem spraw bieżących, odbyły posiedzenia, poświęcone, zgodnie z życzeniem Rady, zbadaniu poszczególnych gałęzi gospodarki miejskiej, a mianowicie:

Komisja Przedsiębiorstw Usługowych przedyskutowała referaty o działalności i potrzebach Tramwajów i Autobusów, Wodociągów i Kanalizacji oraz Gazowni Miejskiej.

Komisja Apropowizacyjna — o sytuacji na rynku mięsnym w Warszawie oraz o roli i zadaniach Kasy Targowej i Giełdy Mięsnej.

Komisja Opieki Społecznej — o pracach Wydziału Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego, o opiece nad dzieckiem za pośrednictwem rodzin zastępczych oraz o Domu im. ks. Boduena.

Rozwijająca się stale współpraca wszystkich czynników samorządu stołecznego pozwala mi na stwierdzenie zgodności ogólnych założeń polityki miejskiej we wszystkich jej kierunkach. Jeśli realizacja ich nie następuje w takim tempie, w jakim pragnęlibyśmy, to wynika to z trudności finansowych i konieczności dopasowania wydatków — a tym samym stopnia zaspakajania naszych potrzeb — do możliwości dochodowych Gminy.

Wysoki poziom naszych obrad jest zasługą wszystkich pp. Radnych, którzy nie szczędzą swego trudu i wysiłku dla dobra Stolicy. Niech mi wolno będzie, jako przewodniczącemu Rady, z okazji dzisiejszego sprawozdania serdecznie podziękować wszystkim pp. Radnym, a w szczególności wszystkim pp. Referentom wniosków komisyjnych z p. Generalnym Referentem Budżetu na czele.

Podobnie jak w roku ubiegłym — odbył się objazd tegorocznych inwestycji miejskich przez pp. Członków Rady oraz Komisji Rewizyjnej. Również Rząd zainteresował się inwestycjami stołecznymi i p. Wicepremier Kwiatkowski, urządzając 4-dniową wycieczkę dla obejrzenia inwestycji przez pp. Posłów i Senatorów, włączył do programu zwiedzenie inwestycji Warszawy. Pragnę z te-

go miejsca serdecznie podziękować za to, bowiem bezpośrednie poznanie prac inwestycyjnych Stolicy przez pp. Posłów i Senatorów, którzy interesują się tą sprawą, jest dla nas niezmiernie cenne, gdyż ułatwi napewno pracę przy rozstrzyganiu na gruncie parlamentu spraw dotyczących samorządu stołecznego.

**Ustrój Stolicy.** Na czoło zagadnień spośród spraw, którymi zajmowała się Tymczasowa Rada Miejska, wysuwa się sprawa ustroju Gminy Stołecznej. W związku z wniesieniem przed rokiem przez Rząd poprzedni odnośnego projektu do Sejmu, na 17-ym posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 25 marca br. na wniosek p. Radnego Miedzianowskiego Rada postanowiła opracować tezy ustroju Stolicy. Sprawa przekazana została Komisji Regulaminowo-Prawnej.

Komisja Regulaminowo-Prawna po odbyciu 6 posiedzeń, w których to posiedzeniach poza członkami tej Komisji brała udział większość pp. Radnych, po przedyskutowaniu 5-ciu zasadniczych referatów ułożyła tezy, zawierające zasady rozwiązania problemu ustroju Stolicy, ujęte w 13 punktach.

Po dyskusji na dwóch plenarnych posiedzeniach Tymczasowej Rady Miejskiej ostatecznie przyjęto tezy, które wraz z referatami wydrukowane zostały w oddzielnym wydawnictwie.

Projekt rządowy w poprzedniej sesji sejmowej nie został jednak rozpatrzony, a ponieważ Rząd obecny, zgłaszając w Sejmie żądanie rozpatrzenia szeregu ustaw z poprzedniej sesji, nie objął tym żądaniem ustawy o ustroju Stolicy, przeto należy wnosić, że dotychczasowy projekt wygaśnie. Tym samym można domniemywać, że zostanie wniesiony inny projekt oraz mieć nadzieję, że Rząd zechce uwzględnić w nowym projekcie wszechstronnie przedyskutowane i rzeczowo opracowane postulaty Tymczasowej Rady Miejskiej.

## I. OGÓLNE UWAGI O SYTUACJI STOLICY.

Sytuacja gospodarcza kraju i polityka gospodarcza Rządu przeszły ostatnio przez punkt zwrotny. Minął bowiem okres niskowej tendencji wszelkich procesów gospodarczych, natomiast weszliśmy w okres trwałych i wyraźnych procesów zwykłych. W okresie ubiegłym zadaniem polityki gospodarczej było hamowanie tendencji spadkowych i usuwanie tych błędów strukturalnych i dysproporcji, które przyczyniły się do powstania kryzysu i jego trwanie przedłużały; obecnie zaś nadszedł czas na pobudzenie tendencji zwykłych, ich racjonalne wykorzystanie oraz ulepszenie tą drogą struktury gospodarczej kraju.

**Potrzeby strukturalne Polski.** Jest rzeczą bezsporną, że Polska, posiadająca w dzisiejszym stanie rzeczy nadmiar rąk roboczych, zwłaszcza na wsi, musi dążyć do przyśpieszenia procesów urbanizacyjnych, do stwarzania w miastach warunków, któreby pozwoliły na niezbędną imigrację bezrobotnej ludności wiejskiej do miast. Zostało stwierdzone, że nawet całkowite wykonanie reformy rolnej nie załatwi sprawy nadmiaru rąk roboczych na wsi. Nie tak dawno Minister Rolnictwa i Reform Rolnych stwierdził, iż dla utrzymania przeludnienia wsi choćby na obecnym niekorzystnym poziomie — ludność miast winna wzrastać corocznie o 7%. Świadczy to wymownie o potrzebie rozwoju miast — i to nie z punktu widzenia potrzeb ludności miejskiej, ale z punktu widzenia ogólnej struktury kraju i przeludnienia wsi.

Tymczasem dzisiejszy rozwój miast jest daleko w tyle i wskazane tempo jest narazie nieosiągalne. Natomiast stan naszych miast i miasteczek wskazuje na wielkie możliwości w tym zakresie, a dotychczasowe doświadczenie uczy, że inwestycje miejskie wywołują inwestycje prywatne, zwiększając obrót gospodarczy, czyli osiągają cel, o który chodzi. Oczywiście nie wszystkie inwestycje i nie zawsze wywołują skutki, o których mowa; to też jest rzeczą ogólnej polityki Państwa różnicowanie tych inwestycji i popieranie jednych, a ewentualne hamowanie innych.

**Rola stolicy w układzie gospodarczym Polski.** Wszystkie jednostki gospodarujące z natury rzeczy muszą współdziałać na swoich odcinkach z ogólną polityką gospodarczą Państwa. Obowiązek ten w sposób szczególny ciąży na samorządzie stołecznym, zarówno ze względu na rozmiary jego budżetu, jak na znaczenie, jakie Stolica odgrywa w gospodarstwie narodowym Polski.

Budżet wydatków zwyczajnych Stolicy wynosi około 30% wydatków zwyczajnych wszystkich miast polskich (łącznie ze Stolicą), natomiast wydatki inwestycyjne Warszawy w poszczególnych latach spadały nawet poniżej 20% inwestycji we wszystkich miastach; stosunek ten jest niewłaści-

wy, oznacza bowiem, że Stolica inwestuje mniej intensywnie od innych miast. Natomiast pod względem gospodarczym Warszawa reprezentuje od 20% do 40% produkcji w takich działach, jak metalowy, maszynowy, elektrotechniczny, chemiczny, garbarski, konfekcyjny, budowlany, poligraficzny obejmuje 37% świadectw przemysłowych I kategorii handlowej, 20% obrotów zgłaszanych do podatku przemysłowego, ma prawie 60% wszystkich budynków powyżej 4 pięter, w obrotach gospodarczych obejmuje 97% obrotów ogólnopolskich, a w obrotach rozrachunkowych 83%, zamieszkuje w niej 32% ogółu pracowników administracji państwowej, 22% lekarzy, 20% adwokatów, 10% ogólnej liczby płatników podatku dochodowego, 10% wszystkich robotników przemysłowych, pobierających przeciętnie najwyższe w Polsce uposażenia, Warszawa odbiera około 13% całego importu polskiego, konsumuje 23% przewożonego koleją bydła, 21% trzody chlewnej, 16% jaj, 14% mąki, 16% alkoholu, 19% drutu, żelaza i stali, 14% tkanin, etc. etc.

Charakterystycznym i korzystnym dla rozwoju sytuacji gospodarczej w Warszawie jest m. in. wielkie zróżnicowanie warsztatów pracy w Stolicy oraz wielkie skupienie osób żyjących ze stałej płacy, których udział w dochodzie społecznym wrasta w okresie cen niżkowych.

Ta korzystna okoliczność pozwalałaby przypuszczać, że napięcie tego najdotkliwszego przejawu złej koniunktury, jakim jest bezrobocie, winno być w Warszawie odpowiednio małe.

**Bezrobocie w Warszawie.** W rzeczywistości jednak bezrobocie w Warszawie było i jest silniejsze, niż w całym kraju, jak to stwierdzają poniższe liczby:

#### Ilość zarejestrowanych bezrobotnych.

Średnia roczna	W całym kraju	w Warszawie	W całym kraju	w Warszawie
	tysięcy osób		wskazniki	
1928	126.4	6.8	100	100
1929	185.3	13.8	146.6	203
1930	299.8	17.8	237.2	261.8
1931	312.5	16.4	247.2	241.2
1932	220.9	16.0	174.2	235.3
1933	342.6	26.0	271.0	382.4
1934	413.7	33.6	327.2	494.1
1935	402.8	27.1	318.6	398.5
10 mies. 1936	360.3	27.5	285.0	404.4

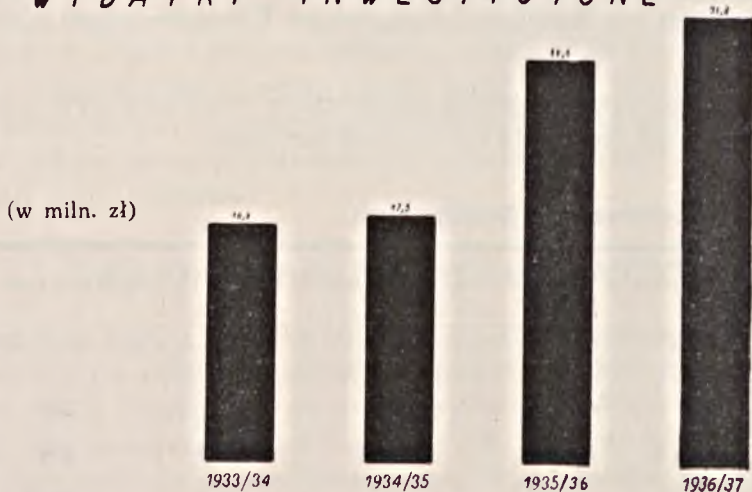
Przyczyną tego zjawiska jest silny przyływ ludności z prowincji do Warszawy. W okresie kryzysu, gdy przyrost imigracyjny innych miast znikł w ogóle, lub nawet zamienił się w odpływ — Warszawa wchłonęła, w latach 1929—1934, 73.220 przybyszów. Jak wynika z porównania liczby wzrostu rejestrowanych bezrobotnych z tą liczbą przybyszów — 53.4 tys. osób z pośród nich znalazło w mieście zatrudnienie, a 19.8 tys. osób powiększyło kadry bezrobotnych. Według spisu z 1931 r. na 397.267 osób zawodowo czynnych (fizycznie i umysłowo) żyjących z płacy zarobnej miała Warszawa 81.192 bezrobotnych, tj. 20,4%. Wiemy wszyscy, że ta liczba oparta na danych oficjalnych, nie odzwierciedla rzeczywistości, gdyż życie codzienne wskazuje, że statystyka urzędowa nie obejmuje wszystkich bezrobotnych, a zatem stosunek bezrobotnych do zatrudnionych jest znacznie wyższy.

**Zadania inwestycyjne Warszawy.** Ogólnie - państwowa konieczność przyśpieszenia procesów urbanizacyjnych, szczególne warunki Warszawy wynikające zarówno z pomyślnego układu stosunków gospodarczych, jak i z niepomyślnego faktu silniejszego wzrastania bezrobocia na skutek jednostronnych procesów migracyjnych, wreszcie olbrzymie, znane nam wszystkim, niezaspokojone potrzeby Warszawy jako miasta i jako Stolicy — wskazują na kierunek prac miejskich.

Wszelkie poczynania związane są przede wszystkim z oparciem się o zdrową gospodarkę budżetową. To też pierwszym zadaniem Tymczasowego Zarządu Miejskiego od pierwszej chwili powołania go w 1934 r. była niezwłoczna likwidacja gospodarki deficytowej i rozpoczęcie gospodarki zrównoważonej. — Drugim z kolei zadaniem było możliwe uproduktywnianie budżetu i pomimo kurczenia się środków na cele produkcyjne, drogą oszczędności i usprawnienia, zaspakajanie w coraz szerszym zakresie tak pilnych i naglących potrzeb codziennego życia Stolicy. — Wreszcie trzecim zadaniem jest realizacja celowo pomyślanych inwestycji w Stolicy, które w najszybszy i najlepszy sposób przyczynią się przede wszystkim do ożywienia obrotów gospodarczych — a jednocześnie zaspokajając będą najpilniejsze potrzeby ludności.

Bardzo ograniczone od 1930 r. inwestycje zostały w ostatnich dwóch latach uruchomione w szerszym stosunkowo zakresie i chociaż nie sięgają sum, jakimi Zarząd Miejski dysponował w okresie przed 1930 r., jednakże dzięki wyborowi inwestycji, tańszym cenom i oszczędniejszej gospodarce, zasięgiem swoim przewyższają znacznie rezultaty dawniejsze, są widoczne i odczuwane przez całą ludność Stolicy, szczególnie zaś przez ludność zamieszkałą na peryferiach.

## WYDATKI INWESTYCYJNE



**Charakterystyka prac inwestycyjnych.** Dobór prac inwestycyjnych, jakie Miasto podejmowało, dokonywany był pod kątem następujących przesłanek ogólnych:

1-o. winny one stwarzać dogodne warunki dla pobudzenia inicjatywy prywatnej, a przez to zwiększać zatrudnienie wtórne, upłynnić kapitały prywatne i uruchomić nowe warsztaty pracy; pod tym względem na czoło wysuwa się budowa ulic i wszelkich urządzeń miejskich na terenach niezabudowanych; inwestycje te przyczyniają się bardzo wydatnie do rozwoju ruchu budowlanego, ruch budowlany zaś najsilniej wpływa na wzrost ogólnych obrotów gospodarczych.

2-o. winny one zwiększać pojemność ludnościową Miasta, otwierając dla rozbudowy nowe dzielnice i wyznaczając linie wytyczne dla długofalowej polityki budowlanej.

3-o. winny one podnosić poziom kulturalny szerokich warstw ludności.

4-o. winny uruchamiać możliwie duże zatrudnienie bezpośrednio, zważywszy na nasilenie bezrobocia i przyływ przybyszów z prowincji; pod tym względem na czoło wysuwają się wszelkie prace ziemne, melioracyjne itd.

5-o. winny one zaspokajać najważniejsze potrzeby obecnej ludności miasta; poza urządzeniami miejskimi za naczelną potrzebę taką uznano szkolnictwo, uruchamiając budownictwo szkolne.

W myśl tych przesłanek na plan pierwszy wysunięta została budowa nowych lub przebudowa dawnych ulic wraz ze wszystkimi urządzeniami jak: gładka nawierzchnia, chodniki, zieleń, woda, kanały, gaz, elektryczność, komunikacja tramwajowa i autobusowa itp. oraz budownictwo miejskie, w szczególności szkolne.

Tak nakreślona polityka inwestycyjna zgodna jest z założeniami miejskiej polityki gospodarczej, a jednocześnie zgodna jest nie tylko z polityką koniunkturalną Rządu, dając życiu gospodarczemu impulsy potrzebne dla szybszego rozwoju procesów zwykłych — ale przede wszystkim zgodna jest z niezbędnym dążeniem do zmian w strukturze gospodarczej Polski. Wydaje się, że taką właśnie politykę inwestycyjną Miasto winno prowadzić w interesie gospodarstwa narodowego. Za-

uważyć jednak należy, że polityka ta wywiera określony wpływ na bieżącą gospodarkę Miasta i odbić się musi w strukturze naszego budżetu zwyczajnego.

**Wpływ działalności inwestycyjnej na budżet zwyczajny.**

Inwestycje oznaczają zwiększenie zakresu działalności Miasta i wymagają obsługi ich zarówno w toku trwania prac inwestycyjnych, jak i po ich ukończeniu. Otwieranie nowych terenów dla ruchu budowlanego pociąga za sobą konieczność wykonywania najpierw nowych planów regulacyjnych, a potem obsługi urządzeń itd. Każdy kilometr nowo urządzonej ulicy wymaga ludzi i materiałów do konserwowania jezdni, kanałów, wodociągów, urządzeń gazowniczych i elektrycznych. Każdy kilometr sieci tramwajowej czy autobusowej wymaga zwiększenia taboru i personelu, a zwiększa również wydatki eksploatacyjne. Każdy nowy gmach czy plantacja wymagają administrowania nimi i konserwacji. W rezultacie więc prace inwestycyjne znajdują odbicie w budżecie zwyczajnym i to w przeważającej mierze tylko po stronie wydatków, gdyż związany z tymi pracami wzrost dochodów ujawnić się może dopiero po pewnym czasie. Inaczej byłoby, gdyby inwestycje nasze oznaczały tylko udoskonalenia urządzeń miejskich, a więc i obniżanie kosztów eksploatacyjnych; gdy zaś inwestycje stanowią rozszerzenie działalności Miasta w najbardziej dosłownym tego słowa znaczeniu — muszą wpłynąć ujemnie na układ następných budżetów zwyczajnych. Jeżeli w preliminarzu tegorocznym wpływ ten można zaobserwować w stosunkowo bardzo nikłym tylko stopniu — przypisać to należy dokonaniem jednocześnie usprawnieniu pracy instytucji miejskich.

**Potrzeba nowych źródeł dochodowych.** Powyższy wpływ dokonanych inwestycji na budżety zwyczajne potraktować można jako punkt wyjścia dla oceny polityki gospodarczej Miasta w najbliższej przyszłości. Okoliczność ta wskazuje mianowicie na potrzebę rozszerzenia podstaw wpływów miejskich, analogicznie do rozszerzenia zakresu działania Miasta. Nie chodzi tu przy tym o znalezienie środków na funkcje vegetatywne Gminy, lecz na dalszą akcję inwestycyjną. Akcja ta musi być prowadzona z niesłabnącym napięciem, jako podłoże dla procesów urbanizacyjnych, których maksymalne ożywienie jest jedną z najważniejszych składowych wszelkiej — nie tylko koniunkturalnej — polityki gospodarczej w Polsce.

**Rentowność inwestycji miejskich.** Inwestycje miejskie są wysoce rentowne — ale dochód z nich ciągnie nie Gmina a obywatele. Faktem jest, że np. ceny placów budowlanych z chwilą urządzenia ulic, do których te place przylegają, wzrastają dwu- i trzykrotnie, a nawet silniej.

Faktem jest, że społeczna oszczędność na eksploatacji i amortyzacji środków przewozowych na gładkiej nawierzchni, w przeciwieństwie do nawierzchni z kamienia polnego, w ciągu roku—dwóch pokrywa koszt budowy. Dokonano takich obliczeń dla ul. Puławskiej i in. Cały ten dochód społeczny w ogóle nie powstałby, gdyby nie były wykonane inwestycje miejskie. Słusznym jest przeto pociąganie do udziału w finansowaniu inwestycji miejskich tych, którzy ciągnąc z nich będą bezpośrednio korzyści. Jest to również możliwe obecnie, w fazie poprawy koniunkturalnej, większej płynności rynku kapitałowego i wzrostu rentowności. Co więcej, wszelkie formy podatku od przyrostu wartości, jak opłaty od adiacentów itp., są zalecenia godne z punktu widzenia ich skuteczności gospodarczej, gdyż przeciwstawiają się spekulacyjnemu przetrzymywaniu placów w stanie niezabudowanym i przyspieszają przejście ich w ręce właściciela, mogącego podjąć budowę.

Obsługa dokonanych ostatnio inwestycji i związany z tym wzrost wydatków budżetu zwyczajnego, zbiega się z okresem ogólnej poprawy gospodarczej; jest to okoliczność szczęśliwa, gdyż wzmożone obroty gospodarcze stworzą w gospodarce miejskiej odpowiednie źródła dochodowe. Jednocześnie poprawa koniunkturalna umożliwi dalsze intensywne prowadzenie akcji inwestycyjnej, przy pociągnięciu bezpośrednio zainteresowanych jednostek do udziału w ich finansowaniu.

## II. ZAGADNIENIA FINANSOWO-BUDŻETOWE.

**Likwidacja dawnych deficytów.** Gospodarka finansowo-budżetowa Miasta w ostatnim roku musiała uwzględnić nadal nie tylko wymogi racjonalnej polityki pod kątem widzenia przyszłego rozwoju, ale także musiała się liczyć z koniecznościami pozostałymi z lat ubiegłych, a mianowicie — z koniecznościami wypływającymi z niepokrytych dotąd dawnych deficytów. Ta smutna pozostałość dawnego okresu ciążyła bardzo na wszystkich zamierzeniach Zarządu Miejskiego, a zatem Zarząd Miejski przykładął dużą wagę do jej ostatecznego usunięcia.

Ogólna suma deficytów budżetowych za lata ubiegłe wynosi zł 78.644.801.84. Z powyższej sumy zostało już budżetowo pokryte zł 22.929.116.02, a mianowicie:

w roku 1933/34 z wpływów pożyczek P. Z. U. W. . . . . .	500.000.—	
i B. G. K. . . . . .	129.000.—	zł 629.000.—
w roku 1934/35 z wpływów z pożyczki długoterminowej z Z.U.E.R'u . . . . .	„ 4.000.000.—	
w roku 1934/35 z wpływów w ramach rozrachunku ze Skarbem Państwa . . . . .	„ 13.051.216.02	
w roku 1935/36 z budżetu nadzwyczajnego (wykup I serii 6% bonów i umorzenie pożyczki wewnętrznej z Wodociągów i Kanalizacji) . . . . .	„ 5.248.900.—	
		<hr/>
Razem . . . . .		zł 22.929.116.02

Z sumy tej zatem obecny Zarząd Miejski ok. 9 miln. zł pokryć musiał gotówką, ograniczając wydatki na najniezbędniejsze niestety potrzeby.

Pozostaje do umorzenia jeszcze zł 55.715.686.— deficytu, z czego zł 762.000.— zostanie pokryte z budżetu nadzwyczajnego br. (wykup II serii 6% bonów), a więc również gotówką.

Przeważną część reszty Zarząd Miejski pragnie obecnie zlikwidować i w tym kierunku przedkłada Tymczasowej Radzie Miejskiej równoległe z budżetem na rok przyszły także odrębny wniosek. Dla przyszłej gospodarki miejskiej taka likwidacja dawnych deficytów ma bardzo doniosłe znaczenie, rozwiązując w dużej mierze władzom miejskim ręce tak pod względem finansowym jak i budżetowym, skrzępowane bardzo silnie deficytową spuścizną lat ubiegłych.

**Uporządkowanie gospodarki finansowej przedsiębiorstw miejskich.**

Lecz ostateczna likwidacja przeszłości nastąpi dopiero wtedy, gdy (po całkowitym pokryciu deficytów) zostanie definitywnie uporządkowany stan finansów przedsiębiorstw miejskich. Gospodarka finansowa tych przedsiębiorstw opiera się teraz tylko na założeniach uwzględniania potrzeb bieżących i w tej dziedzinie można dać zapewnienie, że te założenia są w pełni uwzględnione, tak w dziedzinie eksploatacji, jak zwłaszcza w dziedzinie renowacji, to znaczy zabezpieczenia majątku miejskiego przed deterioracją. Ale to jest za mało. Jeśli spojrzeć na bilanse przedsiębiorstw miejskich, to bije z nich w oczy fakt nadmiernej szczupłości funduszków własnych tych przedsiębiorstw (zwłaszcza renowacyjnego i rezerwowego), a i te nieznaczne sumy, które są na tych funduszach, w przeważnej mierze nie są płynne. Jest to również pozostałość lat dawnych, w których odpisy nie były czynione w należytej wysokości, a gorsza wypłacalność pogorszyła wydatnie płynność. Zagadnienie ostatecznej likwidacji przeszłości w przedsiębiorstwach również zostało już przepracowane i w najbliższym czasie Zarząd Miejski przedłoży Radzie wniosek, zmierzający do uporządkowania gospodarki finansowej przedsiębiorstw miejskich, zwłaszcza w dziedzinie ich kapitałów własnych. Oczywiście wniosek ten da tylko podstawy formalne, bo treść istotną będą mogły dać dopiero przyszłe lata. W pierwszej linii będzie koniecznym przeszacowanie całego majątku przedsiębiorstw miejskich, co winno być zapoczątkowane w roku 1937, gdyż tylko uporządkowanie sprawy szacunkowej, ustalenie realnej wartości majątku przy obecnym poziomie cen, da właściwe podstawy do racjonalnej polityki odpisów. — Punkt drugi programu, to przywrócenie odpisów w racjonalnej wysokości, co tylko na tle uporządkowanej gospodarki budżetowej Miasta jest możliwe, bo bez tego ogólne potrzeby Gminy zawsze ciążyć będą na finansach przedsiębiorstw. — Wreszcie punkt trzeci programu, to upłynnienie funduszków istniejących. W tym kierunku już wiele uczyniono i niewątpliwie płynność w przedsiębiorstwach jest dziś bez porównania lepsza, niż było to przed dwoma laty, co widać z bilansów. Tym celom służy również wprowadzony ostatnio nowy system rozrachunków między przedsiębiorstwami a innymi instytucjami miejskimi, oparty na zasadzie clearingu, co po przejściu przez trudny okres wstępny powinno w następstwie doprowadzić do pewnego automatyzmu w regulowaniu wewnętrznych rozrachunków, ciągnących się poprzednio przez lata całe i absorbujących nadmiernie cały personel miejski.

**Konwersja długów miejskich i akcja oddłużeniowa.**

Likwidacja prawie w całości dawnych deficytów stała się możliwą przede wszystkim dzięki przeprowadzonej konwersji dawnych zobowiązań krótkoterminowych. Rada miała już okazję zajmować się tą sprawą przy opiniowaniu wniosków o zaciągnięcie pożyczek konwersyjnych w Banku Gospodarstwa Krajowego na łączną sumę nominalną 26.000.000.— zł. Obecnie Zarząd Miejski przedłoży w najbliższym czasie Radzie do opinii wniosek o zaciągnięcie pożyczki konwersyjnej w Komunalnej Kasie Oszczędności, na sumę 12.000.000.— zł, a to na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.X.1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz. U. R. P. nr 94, poz. 846); po-



kryje to zadłużenie Gminy w Komunalnej Kasie Oszczędności z lat dawnych i stanowić będzie zakończenie akcji konwersyjnej. Podkreślić przy tym należy z naciskiem, że w przeciwieństwie do większości miast w Polsce, Warszawa nie poszła na drogę formalnego postępowania oddłużeniowego przed Komisją Oszczędnościowo - Oddłużeniową, uważając, że dla powagi Stolicy i jej przyszłego kredytu dużo właściwszą będzie droga dokonania oszczędności własnym wysiłkiem, a oddłużenia przez dobrowolne porozumienie z instytucjami wierzycielskimi. Jak wspomniałem, akcja konwersyjna jest już prawie zakończona. W dziedzinie oddłużeniowej natomiast są jeszcze w toku prace, które w ścisłym porozumieniu z wierzycielami mają na celu obniżenie zadłużenia Gminy, względnie pewne zmniejszenie wygórowanego oprocentowania, tam, gdzie te ulgi niewątpliwie musiałyby być Warszawie przyznane w drodze formalnego postępowania oddłużeniowego, gdyby Warszawa na tę drogę poszła.

**Zadłużenie krótkoterminowe.** Zakończenie akcji konwersyjnej uporządkuje definitywnie stan zadłużenia krótkoterminowego Gminy. To zadłużenie krótkoterminowe ograniczy się tylko do kilku pozycji, które wg stanu na 1-go grudnia rb. wynosiły per saldo 1.032.807.57 złotych. Innego zadłużenia krótkoterminowego nie ma. W szczególności podkreślam, że ani Zarząd Administracyjny, ani przedsiębiorstwa miejskie nie korzystają zupełnie z kredytu wekslowego i obecnie nie ma ani jednego akceptu z wystawienia Miasta. — Do zadłużenia krótkoterminowego nie należy zaliczać tzw. listy wierzycieli, formowanej na zasadzie przepisów prawa budżetowego, w ramach budżetowego wykonania. Ta lista wierzycieli mogła by dopiero w przyszłości zrodzić powstanie długu krótkoterminowego, gdyby sprezentowane do zapłaty wierzytelności nie mogły być uregulowane w ramach posiadanych przez Kasę Miejską środków płynnych. Tymczasem jednak płynność Kasy Miejskiej jest bez zarzutu i poza zasięgiem jakichkolwiek obaw, a punktualność Gminy w zakresie regulowania swych zobowiązań jest już dziś powszechnie znana i należyce oceniana, co odbija się, między innymi, na wybitnym potaniu wszelkich robót i dostaw dla Miasta.

**Nowe pożyczki na inwestycje.** Zadłużenie Miasta ogólne powiększy się w tym roku o nowe pożyczki, zaciągnięte na inwestycje, a mianowicie:

1) obligacje miejskie inwest.	zł	12.000.000.—
2) Bank Gospodarstwa Krajowego i Fundusz Pracy	„	1.315.383.—
3) Skrypty asfaltowe około	„	1.100.000.—
4) Inne około	„	4.296.468.—
Razem	zł	18.711.851.—

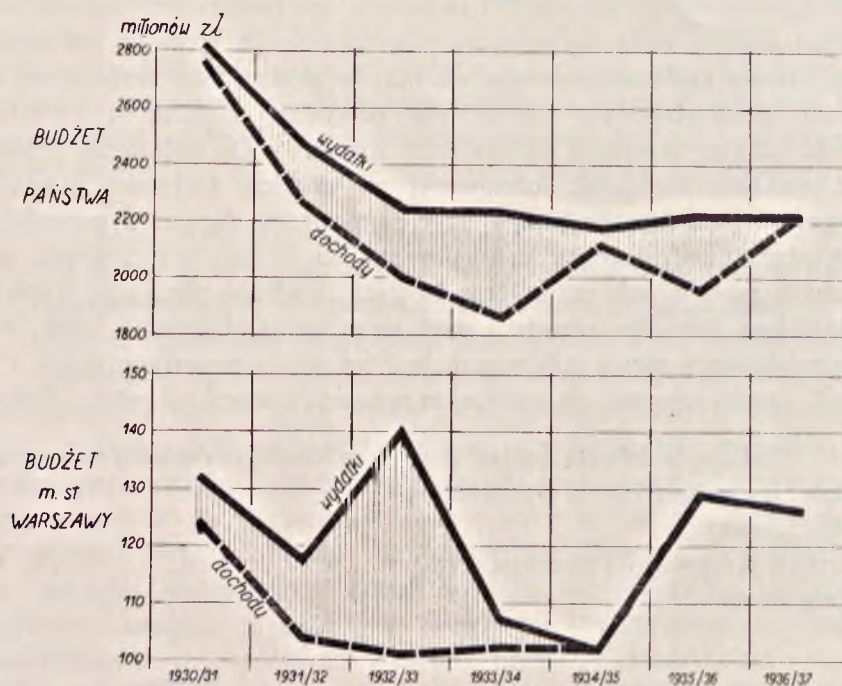
Jednocześnie jednak majątek miejski wzrośnie dużo silniej, gdyż suma inwestycji tegorocznych przekroczy znacznie 30 milionów złotych, z czego na same przedsiębiorstwa miejskie przypada ponad 15.000.000.— zł. Poza tym na skutek normalnej amortyzacji i wykupu II serii bonów w roku bieżącym stan dawnych długów zmniejszy się o około 6,5 miln. zł, a więc per saldo zadłużenie Miasta zwiększy się tylko o około 12 miln. zł. Według przewidywań winno to być w dużej części skompensowane w ramach podjętej akcji oddłużeniowej, o której mówiłem poprzednio.

Mimo zwiększenia długów, ciężar oprocentowania nie zwiększył się, a zmniejszył. Gdy budżet na rok bieżący przewiduje (łącznie z przedsiębiorstwami) na oprocentowanie 14.905.547.— zł, to preliminarz na rok przyszły przewiduje 14.331.446.— zł, a więc o 574.101.— zł mniej. Wprawdzie ogólny ciężar obsługi długów zwiększył się o 736 tys. zł (z 21.682.001.— zł do 22.418.764.— zł łącznie z przedsiębiorstwami), ale to jest wynikiem jedynie zwiększonej amortyzacji długów, która z 6.692.454 zł podniosła się do 8.027.318.— zł, a więc o 1.334.864.— zł. To zwiększenie amortyzacji niewątpliwie utrudniło zestawienie preliminarza na rok przyszły, ale na dalszą metę jest dla gospodarki finansowej Miasta korzystne.

**Rozrachunek terenowy.** By wyczerpać temat likwidacji przeszłości należy jeszcze wspomnieć, że po przeprowadzeniu rozrachunku gotówkowego ze Skarbem Państwa i z instytucjami ubezpieczeń społecznych, Miasto prowadzi obecnie prace nad rozrachunkiem terenowym i to tak z władzami państwowymi, jak i innymi organizacjami publicznymi. Sprawy te są na dobrej drodze do załatwienia. W szczególności rozrachunek terenowy ze Skarbem Państwa ma dla Miasta ogromne znaczenie, jeśli się zważy, że bardzo poważne tereny miejskie, i to bardzo cenne, są przez Państwo zajęte. Załatwienie tej sprawy przez przyznanie Gminie terenów zamiennych dałoby poważną podstawę pod podjęcie przez Gminę racjonalnej polityki terenowej, której dotąd Gmina nie

jest w stanie prowadzić, z powodu nadmiernej szczupłości swego stanu posiadania w terenach. Rozrachunek terenowy uzupełniać więc będzie poczynanie Miasta w dziedzinie utworzenia specjalnego miejskiego funduszu terenowego, co jest zamierzone i opracowywane. O znanym braku terenów miejskich w Warszawie mówię dalej obszerniej.

**Równowaga budżetowa.** Oczywiście, że te wszystkie wyżej omówione poczynania z dziedziny polityki finansowej Miasta są możliwe jedynie na tle stałej i pewnej równowagi budżetowej. Z tych więc, jak i z wielu innych przyczyn Zarząd Miejski niezmiennie uważa za naczelną postulat swej gospodarki utrzymanie tej równowagi. Jak dotąd postulat ten był w pełni utrzymany, a osiągnięcie równowagi udało się uzyskać nawet wcześniej w budżecie Gminy, aniżeli w budżecie Państwa; obrazem tego jest wykres poniższy, na którym — jak widać — już od r. 1934/35 linia wydatków miejskich zlewa się z linią dochodów.



Zamknięcia rachunkowe za rok 1935/36 zostały już dokonane i w najbliższym czasie będą przesłane do Komisji Rewizyjnej. Zamknięcia te dają następujące cyfry:

#### Wykonanie budżetowe za r. 1935/36.

	Budżet zwyczajny	Budżet nadzwyczajny*)	R A Z E M
Dochody . . .	91.768.680,09 zł	41.470.214,52 zł	133.238.894,61 zł
Wydatki . . .	91.257.682,07 „	41.860.461,29 zł	133.118.143,36 „
Nadwyżka . . .	510.998,02 zł	—	120.751,25 zł
Niedobór . . .	—	390.246,77 zł	—

Widzimy więc, że budżet zwyczajny został zamknięty poważną nadwyżką 510.998,02 zł, która została przeznaczona na budżet nadzwyczajny, gdyż moim zdaniem w obecnej sytuacji gospodarczej nie jest celem Gminy gromadzenie funduszy, lecz wszelkie uzyskane nadwyżki winny być od razu użyte na prace inwestycyjne, działające ożywczo na ogólny stan gospodarczy, a więc i na poprawę dochodów zwyczajnych Gminy. Zamknięcie ogólne dało nadwyżkę 120.751,25 zł.

\*) Wykonanie budżetu nadzwyczajnego obejmuje także całość inwestycji przedsiębiorstw miejskich; w poprzednich latach inwestycje przedsiębiorstw z funduszy własnych nie przechodziły przez zamknięcia ogólne.

Budżet roku bieżącego jest również wykonywany z zachowaniem pełnej równowagi, a mianowicie wyniki za 8 miesięcy (I.IV. do I.XII br.) według prowizorycznego zestawienia przedstawiają się następująco:

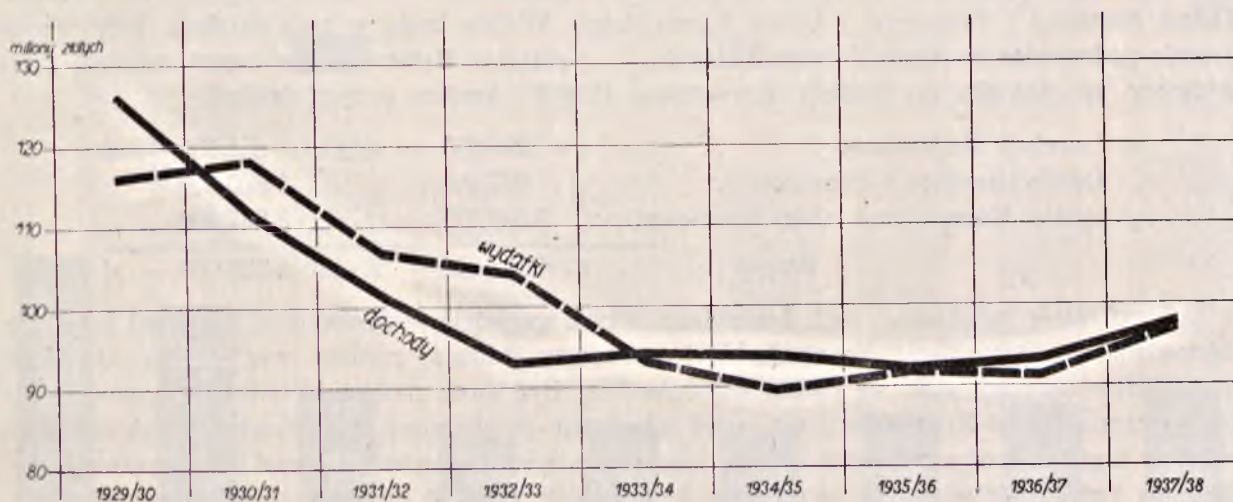
**Wykonanie budżetowe za okres I.IV — I.XII 1936 r.**

	Budżet zwyczajny	Budżet nadzwyczajny	R A Z E M
Dochody . . .	63.477.575,29 zł	18.375.619,26 zł	81.853.194,55 zł
Wydatki . . .	60.273.991,81 „	18.042.525,56 „	78.316.517,37 „
Nadwyżka . . .	3.203.583,48 zł	333.093,79 „	3.536.677,18 zł

W stosunku do budżetu tegorocznego (wraz z przyjętymi już przez Radę dodatkowymi kredytami) wykonanie za 8 miesięcy wynosi w dochodach zwyczajnych 67,5% i w wydatkach zwyczajnych 64,8% wobec idealnych 66,6%. Te cyfry oraz uzyskana nadwyżka dochodów zwyczajnych, potrzebna na obsługę długów w styczniu, wskazują, że równowaga budżetowa jest nadal w pełni utrzymana. Zaś nadwyżka dochodów w budżecie nadzwyczajnym pozwala na kontynuowanie robót inwestycyjnych także i w sezonie zimowym, w ramach uchwalonego budżetu.

Stałe utrzymywanie równowagi budżetowej od trzech prawie lat wydaje mi się być dużym i trwałym sukcesem. Mówiąc o zamknięciach budżetowych, pragnę jeszcze wyjaśnić, że zamknięcia za lata 1933/34 i 1934/35 w swoim czasie przesłane były do Komisji Rewizyjnej. Prace Komisji Rewizyjnej nad zamknięciami za rok 1933/34 zostały już zakończone i zamknięcia te, wraz z uwagami Komisji Rewizyjnej i Zarządu Miejskiego, zostały obecnie przesłane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako Władzy Nadzorczej. Prace Komisji Rewizyjnej nad zamknięciami za rok 1934/35 są już, o ile wiem, bliskie zakończenia.

Ogólny obraz kształtowania się budżetów zwyczajnych Miasta (poprzedni wykres oparty jest na liczbach budżetu całkowitego) daje poniższy grafikon:



**Preliminarz** Preliminarz na rok przyszły został oczywiście opracowany również z zachowaniem pełnej równowagi budżetowej. Suma jego globalna wzrosła dość znacznie, gdyż wynosi on 97.323.000.— zł, podczas gdy budżet tegoroczny wynosił pierwotnie 91.612.256.— zł, a wraz z uchwalonymi już kredytami dodatkowymi 93.004.779.— zł. Takie zwiększenie globalnej sumy preliminarza stało się możliwe dzięki temu, iż na tle poprawy koniunktury stało się możliwe podwyższenie prelimitowanych dochodów. Podwyższenie dochodów z przedsiębiorstw miejskich wynika z ich zwiększonych wpływów i nie odbiło się bynajmniej ujemnie na ich finansach. Przeciwnie, odpisy na fundusze renowacyjne z sumy złotych 6.860.180.— w roku bieżącym zostały podwyższone do zł 8.167.550.— (bez Elektrowni), a więc podwyższone bardzo poważnie, i wydaje się, że w tej wysokości nie odbiegają już one od tego, co być powinno w normalnych warunkach. Przypominam, że w roku 1933/34 odpisy renowacyjne wynosiły tylko 5.517.139 złotych, a w roku 1934/35 5.264.854 zł. Obserwujemy więc od tego czasu ogromną poprawę.

Zwiększenie sumy globalnej budżetu pozwoliło na zwiększenie całego szeregu kredytów wydatkowych, celem rozszerzenia i usprawnienia rozwijanej przez Miasto działalności. W Dziale Oświaty zwiększenie kredytów wynosi 63.654.— zł. W ramach tego zwiększenia przewidziane jest otwarcie 2 nowych przedszkoli, powiększenie wydatków na szkolnictwo powszechne wobec przybycia 6.000 dzieci, powiększenie kredytu na oświatę pozaszkolną o sumę zł 20.945.—, rozszerzenie I-ej Szkoły Rękodzielniczej, reforma szkolnictwa zawodowego dziennego i doksztalającego przy zwiększeniu ilości godzin nauczania itd.

W Dziale Kultury zwiększono wydatki o zł 148.608.— na powiększenie zabaw ludowych, koncertów, rozwinięcie działalności kół śpiewaczych itp.

W Bibliotece wydatki wzrosły o zł 42.198.—. W granicach tego zwiększenia przewiduje się założenie 2 filii dzielnicowych, 3 wypożyczalni (Ochota, Czerniaków, Powązki), 1 wypożyczalni świetlicowej i 1 biblioteki dziecięcej.

W Muzeum Narodowym powiększenie wynosi zł 76.500.—, na przeniesienie wszystkich zbiorów do nowych gmachów, na zorganizowanie działu „Muzeum dawnej Warszawy” i na udostępnienie wszystkich działów Muzeum dla publiczności.

W Dziale Opieki Społecznej zwiększono wydatki o złotych 215.460.—. W ramach tej podwyżki mieści się wzrost o 50 liczby dzieci, utrzymywanych w domu im. ks. Boduena, oraz zwiększenie kredytów na domy noclegowe, ośrodki zdrowia i pomoc bezpośrednio potrzebującym.

W Szpitalach przewiduje się powiększenie ilości łóżek szpitalnych o 235, mianowicie:

W Szpitalu Przemienienia Pańskiego	o 50 łóżek,
W „ Wolskim . . . . .	o 155 „
W Sanatorium w Otwocku . . . . .	o 30 „

W Wydziale Ogrodnictwa powiększenie kredytów wynosi 17.345.— zł na zwiększenie obszarów zieleni i zadrzewień.

W Dziale oświetlenia zwiększa się kredyt o 262.000 zł na wzmożenie oświetlenia Miasta.

W Straży Ogniowej przewidziany jest zakup nowoczesnego taboru samochodowego.

Specjalnie podkreślić muszę bardzo znaczne powiększenie kredytów w Inspekcji Budowlanej, Dziale Regulacji i Pomiarów i Dziale Komunikacji. Wielkie braki w tych działach były wielokrotnie podnoszone ze strony Panów Radnych — i słusznie. By im choć w części zaradzić podwyższono (w stosunku do budżetu pierwotnego 1936/37) kredyty w tych działach:

w Inspekcji Budowlanej . . . . .	z 396.933.— zł do 651.000.— zł
„ Dziale Regulacji i Pomiarów . . . . .	„ 977.206.— „ „ 1.800.000.— „
„ Dziale Komunikacji (bez Betonowni) „	„ 3.657.777.— „ „ 3.887.000.— „
Razem . . . . .	z 5.051.916.— zł do 6.338.000.— zł

Parokrotnie zwiększony ruch budowlany stawia specjalnie wielkie wymogi tak przed Inspekcją Budowlaną, jak i Regulacją. Na tle szybkiej rozbudowy Miasta prędkie wyrównanie zaniedbań w dziedzinie regulacji stało się palącą koniecznością. Być może nawet, że dokonane powiększenia nie wystarczą. Dział Komunikacji ma przed sobą stale zwiększające się potrzeby w zakresie konserwacji bruków, których przecież co rok więcej przybywa i przybywać musi. Podwyższenie kredytów w tym Dziale w całości na rzecz tej konserwacji odnieść należy. Zwiększenie kredytów w tych działach (jak i w wielu innych) odbije się oczywiście na zwiększeniu między innymi kredytów na personalia oraz na wydatki gospodarcze. Tym nie mniej jest to zwiększenie wybitnie produkcyjne, poprawiające wydatnie ogólną strukturę budżetu, mimo cyfrowej zwyżki personalii i wydatków gospodarczych.

Natomiast tam, gdzie budżet zawiera kredyty o charakterze wyraźnie konsumcyjnym, staraliśmy się nadal stosować wymogi jak najdalej posuniętej oszczędności. Jeśli chodzi o kredyt na świadczenia i emerytury, to mógł on być zapreliminowany o zł 525.000.— mniej, niż preliminowaliśmy rok temu, na 1936/37. Nie znaczy to jednak bynajmniej, iż zagadnienie emerytalne zostało już w Mieście opanowane. Obecne zahamowanie tempa wzrostu wydatków na emerytury i odprawy nie jest stanem normalnym i na dłuższą metę nie może być utrzymane, gdyż normalny odpływ pracowników na emeryturę winien mieć zawsze miejsce. A zatem problem emerytalny nadal istnieje, jako zagadnienie o kapitalnym znaczeniu dla zasadniczej struktury budżetu miejskiego.

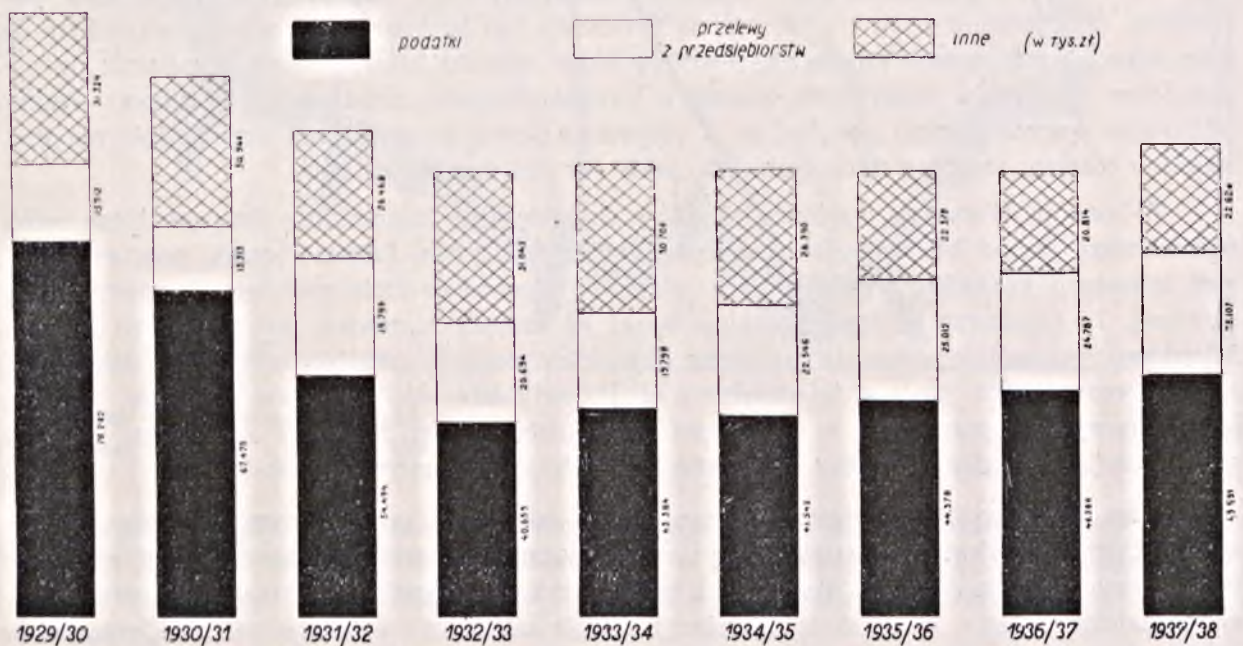
**Sprawy podatkowe.** W dziedzinie opłat i podatków mamy do zanotowania rzecz dużej wagi, a mianowicie uchwalenie przez Sejm nowej ustawy budowlanej, która dała nareszcie możliwe podstawy do wprowadzenia opłat od adiacentów. Dzięki temu Zarząd Miejski mógł opracować przepisy miejscowe o opłatach od adiacentów dla Warszawy i odnośny projekt został obecnie Radzie przedłożony do zaopiniowania. Wprowadzenie tych opłat powinno wydatnie zasilić finanse Gminy na rzecz budowy i przebudowy ulic. — Obecnie Rząd wniósł do Sejmu projekt nowej ustawy o utrzymaniu dróg publicznych, który wprowadza możliwość poboru specjalnych opłat drogowych. To również powinno poważnie zasilić finanse Gminy.

Te wszystkie nowe przepisy wskazują, że problem reformy finansów komunalnych i danie im właściwych podstaw w źródłach dochodowych wybija się co raz bardziej na czoło zagadnień państwowych. Konieczność urbanizacji jest dzisiaj aksjomatem przez wszystkich uznanym, a przecież bez dania Gminom miejskim właściwych podstaw finansowych nie można o tym myśleć. Niewątpliwie nie jest właściwe stwarzanie nowych obciążeń podatkowych dla istniejących źródeł dochodu społecznego. Natomiast postęp urbanizacji, rozbudowa miast — stwarza nowe wartości, powiększa majątek i możliwości dochodowe licznych warstw ludności. Do tych nowych źródeł — a nie do starych — sięgają przede wszystkim nowe projekty podatkowe i dlatego należy im przyznać słusność i duże dla miast znaczenie.

Z dziedziny dawnych podatków zwraca uwagę podatek widowiskowy, który dotąd wciąż spadał, a w roku bieżącym wykazał zwyżkę o 3,9%, tj. z 1.938.784.— zł do 2.014.690.— zł. Dochód brutto przedsiębiorstw i imprez widowiskowych (bez podatku i opłat) podniósł się natomiast z 11.534.149.— zł do 12.256.125.— zł, czyli o 6,3%. A więc w stosunku procentowym do dochodów brutto podatek widowiskowy wykazuje nadal zniżkę, co jest wymowną ilustracją tego, że w dziedzinie tej fiskalizm miejski bynajmniej się nie zwiększył, a zmniejszył.

**Polityka opłat miejskich.** O ile w dziedzinie podatkowej, jako swe zadanie, uważa Zarząd Miejski pełne wykorzystanie uprawnień na rzecz potrzeb ogólnie miejskich, o tyle w dziedzinie opłat miejskich w roku ubiegłym Zarząd Miejski stosował nadal politykę zniżek, a nawet uprzyświeczone bezpłatnego korzystania z instytucji miejskich, jak np. Muzeum Narodowego.

Poniższy wykres obrazuje strukturę dochodów Miasta w przebiegu lat ostatnich:



### III. URZĄDZENIA MIEJSKIE.

Stwierdziłem już, że zarówno w wyniku ogólnych potrzeb gospodarczych kraju, jak też racjonalnej polityki miejskiej, na pierwszym miejscu wśród inwestycji stołecznych stoją urządzenia miejskie, związane z ulicą. Z tych samych przyczyn zagadnienia eksploatacji i konserwacji tych urządzeń są przedmiotem codziennej naszej troski. Zagadnieniem doniosłej wagi było wprowadzenie właściwej organizacji łącznego przeprowadzenia inwestycji różnych działów, aby nie doprowadzać do marnotrawstwa sił, które dawniej się spotykało.

**Regulacja i pomiary.** Celem usprawnienia aparatu planującego Dział Regulacji i Pomiarów, który winien pozostawać w kontakcie z całym aparatem miejskim, został wyodrębniony z Wydziału Technicznego.

Z ważniejszych prac tego Działu wymienić należy będący na ukończeniu szczegółowy plan miasta, z uwzględnieniem sytuacji hipotecznej i stanu zabudowy; plan ten opracowywany jest metodą aerofotogrametryczną. Dział Regulacji przeprowadził ponadto studia ogólne nad węzłem kolejowym, nad siecią tramwajową z uwzględnieniem zmiany jej układu, nad siecią cmentarną, wykonał szkic sieci komunikacji drogowej Miasta i wiele in. Wykonano również 52 prace planowe w poszczególnych dzielnicach Miasta. Pomimo znacznego zintensyfikowania tych prac, będą one jeszcze wzmocnione, gdyż na skutek silnego ruchu budowlanego coraz nowe tereny domagają się planów zabudowy, jest zaś najzupełniej niedopuszczalnym, aby brak planów uniemożliwiał lub opóźniał budowę.

Utworzone zostało specjalne Biuro Planu Dzielnic Marszałka Józefa Piłsudskiego, które to biuro wchodzi obecnie w skład Działu Regulacji i Pomiarów. Biuro to ma za zadanie opracowanie planu dzielnicy Marszałka i prace jego są już na ukończeniu.

**Plan urbanistyczny.** Stolica jest głównym ośrodkiem dyspozycji życia Państwa, jego potrzeb umysłowych, społecznych, handlowych, finansowych itp. Zle zbudowany organizm Miasta odbija się niewątpliwie na funkcjonowaniu całego aparatu, rządzącego życiem Państwa.

Właściwą budowę Miasta przewidują plany zabudowania. Nie mogą one stosować się tylko do potrzeb danego roku, czy nawet dziesięciolecia. Najlepszy dowód stanowi rozrost terytorialny Warszawy w ciągu zaledwie 300 lat, z ok. 50 ha na 12.436 ha, nie mówiąc o licznych mackach, jakie miasto wypuściło w region oraz wzrost ludności z kilku tysięcy na 1.250.000. mieszkańców.

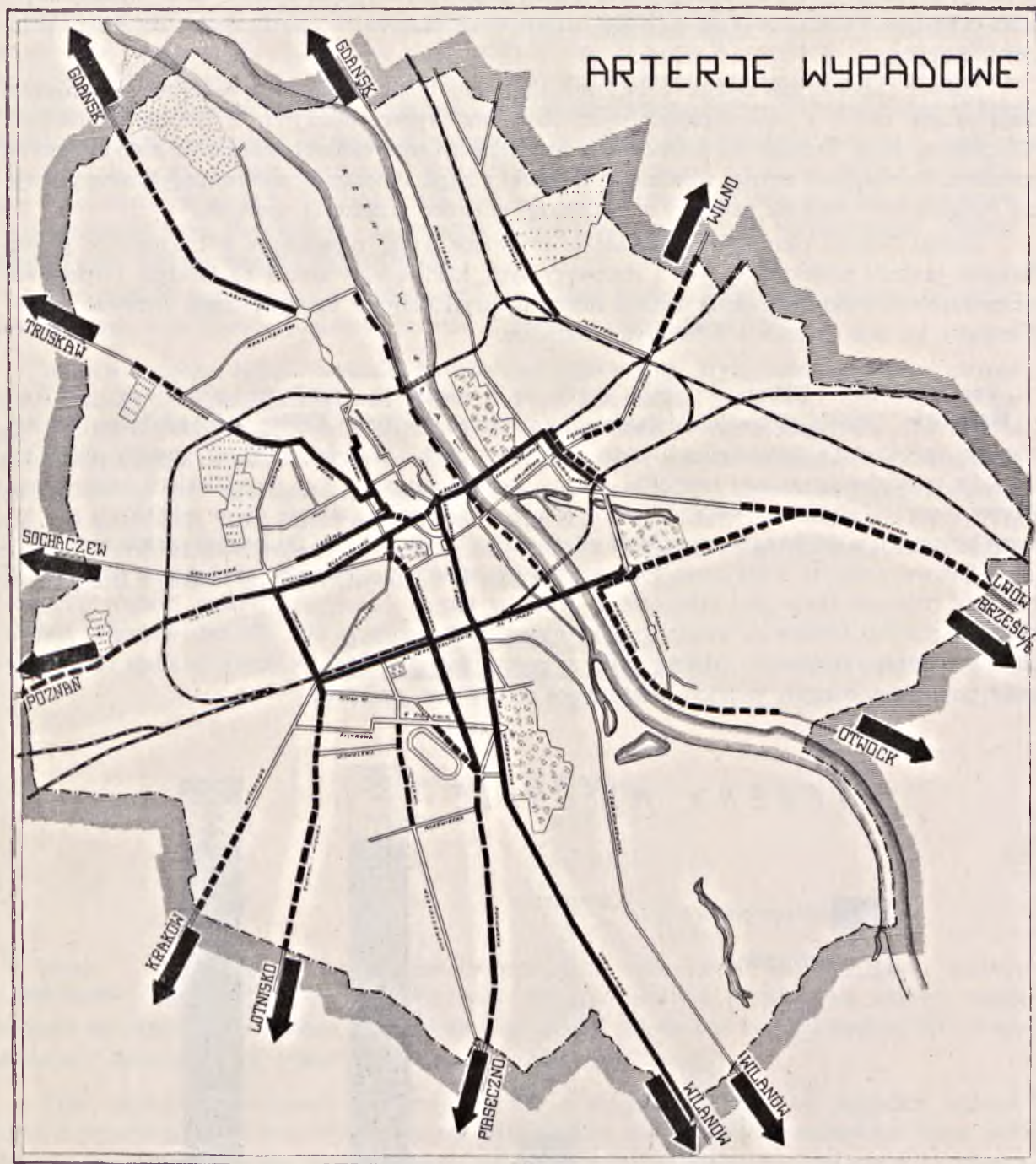
W chwili, gdy Warszawa stała się stolicą Państwa, rozszerzyły się jej granice i objęły szereg przedmieść, które stanowiły dotąd bądź pola uprawne niezabudowane, bądź osiedla zabudowane w sposób półwiejski, daleki od pojęcia współczesnego miasta, a cóż dopiero stolicy.

W tych warunkach powstała konieczność szybkiego powiększenia rozmiarów Miasta; granice przedwojennej Warszawy pękły pod naporem nowych zadań i potrzeb. Tymczasem jej rozwój napotkał w obrębie przedmieść teren całkowicie nieprzygotowany; przedwojenne mechaniczne szachownice ulic parcelowanych — jak np. na Grochowie lub Mokotowie — przystosowane były do form rozwojowych małych miasteczek. Pierwszy okres rozrostu Miasta, zdany przeważnie na budownictwo z kredytów publicznych, poszedł w kierunku terenów państwowych (Żoliborz). Zaprojektowanie nowych dzielnic zdradza, że w pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości nie przewidziano rozrostu stolicy w tych granicach, jakie już dziś możemy oglądać.

W rozwoju Warszawy ostatnich lat, który charakteryzuje koniunktura dla prywatnego ruchu budowlanego, Zarząd Miejski zajął stanowisko wybitnie aktywne. Dopiero szeroki program ostatnich inwestycji miejskich, wykonywanych planowo, otworzył de facto pierścień Warszawy przedwojennej. Ta zasadnicza tendencja znajduje wyraz we wszystkich pracach inwestycyjnych Zarządu Miejskiego; szczególnie wyrazisty jej obraz daje dobór nowych inwestycji ulicznych. Jak widać z poniższego rysunku, prace w tej dziedzinie obejmowały albo wielkie arterie wylotowe, albo też arterie tranzytowe, przy czym w obu wypadkach oznaczały one związanie z Miastem nowych dzielnic, dotąd zaniedbanych, oraz otworzenie dla ruchu budowlanego nowych terenów.

Nowe arterie wylotowe, wiążące Warszawę z jej dzielnicami przyłączonymi i okolicą, utorowały inicjatywie prywatnej właściwą drogę i stworzyły podaż terenów na skalę miasta milionowego. W przeciwieństwie do dawnych ułamkowych poczynań, uzbrajających nierównomiernie pewne dorywcze odcinki Miasta, nowa akcja inwestycyjna ujęła zagadnienie według hierarchii ich ważności, stawiając na pierwszy plan arterie wylotowe i główne ciągi ulic przelotowych przez Miasto. W ten sposób powstały fakty dokonane, rewolucjonizujące zupełnie dawniejsze pojęcia odległości miejskich i wartości gruntowych. Anemiczne plany przedmieść, rozcięte rozpierającymi je nowymi arteriami wielkomijskimi, uzyskały nowe warunki umożliwiające znaczny obrót kapitału i umieszczenie go w trwałych nowoczesnych wartościach budowlanych.

Ten rozwój potencjonalny, ilościowy Miasta stworzył równocześnie potrzebę i możliwości realizacyjne rozwoju jakościowego stolicy, tj. zaprojektowania i wykonania w jej obrębie nowych walorów architektonicznych, któreby sprostwały nowym potrzebom.



Arterje ulepszone przed 1934 r.  
 „ „ w 1934—5—6 r.

Na pierwszy plan w tej dziedzinie wysunął Zarząd Miejski budowę nowej dzielnicy imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, której skala wielkości, w porównaniu ze śródmieściem wieku ubiegłego, jest co najmniej w tym stosunku, co Warszawa przedwojenna do Starego Miasta średnio-wiecznego.

W br. rozpoczęto już realizację tej dzielnicy; zbudowany odcinek Al. Niepodległości otworzył do użytku południową część tej głównej w przyszłości osi stolicy (N-S). Nowo zainwestowany szereg ulic Dzielnicy Marszałka urzeczywistnia w Warszawie wzorowe warunki, w których inwestycje uliczne wyprzedzają zabudowanie przygotowanych działek. Dzielnica Marszałka wiąże się bezpośrednio monumentalną aleją, bogatą w zieleń, ze Skarpą lewobrzezną, która ujęta w nowych projektach, częściowo już realizowanych, jako pas zieleni z alejami na i pod Skarpą, zwraca po raz pierwszy Warszawę ku wyzyskaniu jej naturalnych walorów topograficznych i ku Wiśle. Nowa kompozycja Skarpę wiąże się z wszystkimi zabytkowymi założeniami Warszawy — od Starego Miasta po-

cząwszy, przez oś Saską z placem Józefa Piłsudskiego, uzyskującym obecnie nowe walory w postaci otwartego wylotu ku Wiśle i nowego mostu w ul. Karowej — po Łazienki, Belweder, Wilanów i Natolin.

Bulwary nadrzeczne, będące w budowie, dają nie tylko należyte ujęcie Wiśle, lecz również mają związać miasto z jego najpiękniejszymi obszarami wypoczynkowymi: z Bielanami, Laskiem Młocińskim, Kępą Potocką na północy, a z Siekierkami i rozlewiskami wilanowsko-natolińskimi od południa. Te wszystkie tereny, a zwłaszcza Siekierki i Kępa Potocka, w nowym projektowanym ujęciu mają się stać wielkimi parkami, mieszczącymi obszerne urządzenia sportowe.

Zarząd Miejski ogarniając wszystkie te omówione wyżej zagadnienia w intensywnie prowadzonych pracach projektodawczych i inwestycyjnych, kładzie silny nacisk na należyte rozplanowanie nowopowstającego pierścienia dzielnic mieszkaniowych, aby w dalszym ciągu kierować rozwój Warszawy ku skali miasta o światowym znaczeniu.

**Sprawy terenowe.** Dla miast, znajdujących się w stanie tak intensywnej rozbudowy, jak Warszawa, szczególnie potrzebnym jest posiadanie przez Gminę odpowiedniego zapasu terenów, zarówno dla bezpośrednich potrzeb Gminy (ulice i zieleńce, szkoły i gmachy miejskie), jak i dla prowadzenia polityki terenowej, o czym już wspominałem przy zagadnieniach finansowych. Wbrew temu wyjątkowemu nasileniu swych potrzeb, Warszawa znajduje się w rekordowo złej sytuacji terenowej, w porównaniu do innych miast polskich i obcych, nie posiadając prawie wcale własnych terenów wolnych. Nikły zasób tych terenów jest stale wyczerpywany, gdyż pewna ilość parceli musi być corocznie brana pod zabudowę na potrzeby miasta (szkoły itd.). Brak środków finansowych nie pozwala Gminie na zakup terenów nawet pod regulację ulic. To też wszczęta została akcja bezpłatnego oddawania Miastu ziemi zwłaszcza pod regulację ulic, która to akcja rozwija się nader pomyślnie, o czym świadczy następujące zestawienie graficzne:



Ogólna więc powierzchnia gruntów odstąpionych Miastu bezpłatnie przez obywateli w czasie od 1934 r. do 1.XII.1936 r. wynosi 386.773.6 m kw. wobec 206.122.4 m kw. zakupionych.

Realizacja programu polityki terenowej jest zależna przede wszystkim od posiadania przynajmniej minimalnego funduszu terenowego. Pewne ułatwienia w tej dziedzinie przyniesie ogłoszona w lipcu rb. ustawa zmieniająca i uzupełniająca częściowo „Prawo budowlane i o zabudowaniu osiedli”. Wprowadza ona bowiem pewien przymus w odstępowaniu gruntów na potrzeby użyteczności publicznej, oraz umożliwia wprowadzenie tzw. opłat od adiacentów, a więc uzyskiwanie nowych funduszy na cele inwestycyjne.

Dużym ciężarem dla Gminy są zadawnione sprawy nie uregulowane, często od lat kilkunastu lub dawniej, czy to z powodu przeszkód natury formalnej, czy też natury finansowej. O sprawach rozrachunku terenowego ze Skarbem Państwa już wspominałem, a celem uporządkowania i wyjaśnienia analogicznych spraw z osobami prywatnymi czynione są również poważne wysiłki, wobec czego można się spodziewać stopniowego pomyślnego ich załatwiania.



**Melioracje.** Wykonywanie robót odwadniających na nieco większą skalę rozpoczęto w roku 1933/34. W roku tym wykonano, jako główne roboty, kanał Wystawowy na Saskiej Kępie i inne kanały w tej dzielnicy, jako dalszy ciąg prac Spółki Wodnej Obwodu Wawerskiego. Zapoczątkowano regulację rzeki Rudawki, jako kanału otwartego. Ta ostatnia praca, zakrojona na szereg lat i zakończona dopiero w roku bieżącym, zasługuje na szczególną uwagę, oznacza bowiem osuszenie całej dzielnicy miasta, znajdującej się dotąd w warunkach urągających wszelkiemu pojęciu o higienie, a zamieszkałej przez ludność najuboższą. W r. 1934/35 rozwinięto już roboty na szeroką skalę. Wykonywano dalszą regulację rz. Rudawki, ujmując ją w kanał kryty i regulację jej dolnych dopływów z odwodnieniem lasku Bielańskiego. Zapoczątkowano odwodnienie niziny Siekierkowsko - Czerniakowskiej oraz budowę kanału Wola - Okęcie.

W r. 1935/36 wykonano w przeważającej ilości kanały kryte (13.238 m b.) podczas gdy w latach ubiegłych wykonywano większość kanałów prowizorycznych otwartych.

W roku bieżącym 1936/37 wykonywano również tylko kanały kryte, prócz kanału otwartego Piaseczyńskiego, stanowiącego fragment budowy alei im. Marszałka Piłsudskiego. Zakończono regulację rz. Rudawki do Powązek, przy czym w budowie jest stacja pomp, rozwiązująca odwodnienie Bielana, Marymontu i Powązek w czasie wysokich stanów wód na Wiśle. Prowadzono dalej budowę kanału głównego „A” dla Czerniakowa, jako zbiorczego dla wód całej doliny Czerniakowskiej, wykonano w przeważnej części kanał odwadniający linię kolejową na Radom. Prowadzono dalszy ciąg prac nad odwodnieniem Pelcowizny, przez budowę kanału na ul. Oliwskiej. Odwodniono końcowe odcinki arterii wylotowych ulic Puławskiej i Wolskiej.

#### Wydatki na budowę kanałów.

R o k	Z ł o t y c h
1933 34	391 827,—
1934 35	981.489,—
1935 36	1.542.375.—
1936 37	1.067.000.—

**Drogi publiczne.** W roku bieżącym roboty brukarskie wykonywano na ok. 200-tu ulicach. Zgodnie z ogólnymi wytycznymi miejskiej polityki gospodarczej główną uwagę zwrócono na prace na peryferiach. Największe więc wysiłki skierowane były na budowę arterii wypadowych: Radzywińskiej, Puławskiej, Wolskiej i Marymonckiej.

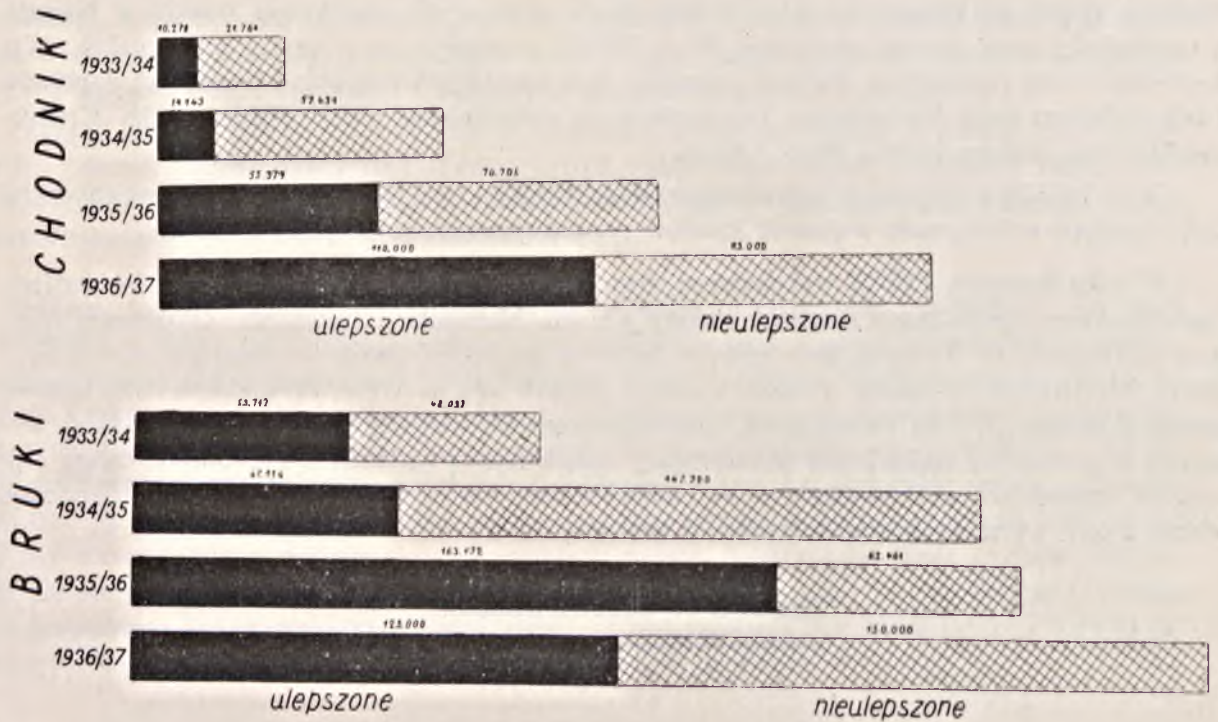
Poza robotami na arteriach wylotowych jedną z najdonioślejszych pod względem usprawnienia komunikacji robót było wykonanie odcinka wielkiej arterii Alei Niepodległości przez pole Mokotowskie, który znacznie skrócił odległość od gęsto zabudowanej zachodniej części Mokotowa do śródmieścia, oraz budowa drogi na wybrzeżu Gdańskim od mostu Kierbedzia do Żoliborza. Zauważyć należy, że obie te arterie stanowią kapitalne rozwiązania urbanistyczne i komunikacyjne, zmieniające zasadniczo oblicze odpowiednich dzielnic i nadające kierunek rozwojowi miasta na daleką przyszłość. Podejmowanie tego rodzaju robót jest konieczne nie tylko z punktu widzenia potrzeb bieżących, lecz przede wszystkim dla uniknięcia w przyszłości tych trudności i strat, jakie ponosimy obecnie wskutek zaniedbań z okresów ubiegłych. Do tej samej grupy prac należeć będą zbliżające się do rozwiązania urządzenia Dzielnicy Marszałka.

Charakterystycznym jest silny wzrost w rb. nawierzchni nieulepszonej, co jest związane z wielką rozbudową Warszawy na peryferiach i koniecznością budowy ulic nowych, w pierwszym stadium, choćby o nawierzchni nieulepszonej. Wpływa na to również np. budowa wybrzeża Gdańskiego z kamienia polnego, który traktowany jest jako podkład pod przyszły asfalt.

Najbardziej sumarycznie określając wyniki robót brukarskich za ubiegające trzecie, wypada powiedzieć, że rozpoczęliśmy je, mając w Warszawie około 700 km ulic, z czego 30% w ogóle niezabrukowanych; obecnie mamy około 800 km ulic, z czego niezabrukowanych 25%. W sprawozdaniu mym za r. 1934 stwierdziłem, że w tej dziedzinie Stolica była w gorszym stanie, niż za

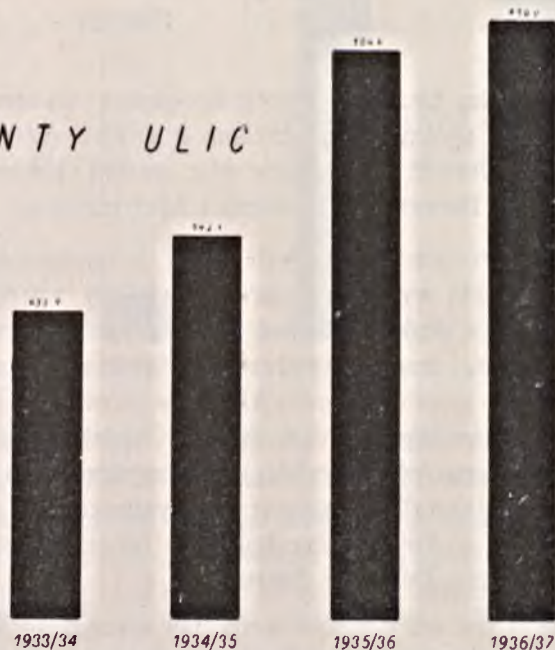
czasów marszałka Bielińskiego, gdy Komisja Brukowa zabrukowała 75% ówczesnych ulic; w ubiegłym trzechleciu więc podciągnęliśmy się już do stanu z lat 1742 — 1766, zwiększając jednocześnie w ciągu trzech lat długość ulic o 14%.

W zestawieniu z latami ubiegłymi wykonano następujące prace brukarskie (w m kw.):



Kredyty na konserwację i remont bruków w ostatnich dwu latach wzrosły dwa i pół krotnie. Na rok 1937/38 przewiduje się również pewne, choć nie tak już wielkie zwiększenie. Wzrost remontu bruków w tys. m kw. wskazuje następujące zestawienie graficzne:

### REMONTY ULIC



**Zieleń.** W sprawozdaniu wygłoszonym w styczniu 1935 r. cytowałem liczby stwierdzające ubóstwo Warszawy pod względem zieleni. Obliczano wówczas na 1-go mieszkańca w Warszawie 2,76 m kw. miejskiej zieleni parkowej, podczas gdy w Łodzi 4,2 m kw., w Krakowie 5,2 m kw., we Lwowie 5,5 m kw., a w stolicach obcych: w Londynie 5,5 m kw., w Berlinie 20 m kw., w Pradze Czeskiej aż 40 m kw. Radykalna poprawa tego stanu rzeczy jest o tyle trudna, że tereny raz wzięte pod inne użytkowanie w wyjątkowych tylko wypadkach mogą być użyte na zielen

miejską. Poza tym szczególnie trudną sytuację w tym względzie powoduje ubóstwo terenowe Gminy, o którym była mowa powyżej. Jednakże stopniowe przekazywanie na użytek publiczny pewnych kompleksów zieleni, stanowiących własność Państwa, — ten stan rzeczy może poprawić.

Brak większych obszarów zieleni prowadzi do tworzenia, gdzie można, pasów zieleni na ulicach (torach tramwajowych), mnożenia ilości drzew, nawet kwiatów przyozdabiających słupy latarni lub balkony i okna mieszkań prywatnych. Aby uprzystępnąć mieszkańcom ten skromny zapas zieleni, jakim dysponujemy, zwiększono znacznie ilość ławek na ulicach.

#### Zielen miejska.

R o k	Ogrodów, parków i zieleńców w ha	Drzew ulicznych w sztukach	Ł a w e k w sztukach
1933/34	298,5	26.378	2.327
1934/35	301,0	31.036	2.427
1935/36	458,9	37.558	2.627
1936/37	486,9	40.000	3.827

Posiadamy obecnie 9 parków i ogrodów spacerowych o ogólnej powierzchni 143 ha (Saski, Krasińskich, Ujazdowski, Traugutta, Żeromskiego, Wolski, Praski, Paderewskiego, przy ul. Ursynowskiej w Mokotowie), 144 skwery i 3517 pasów zieleni o ogólnej powierzchni 65 ha, 2 szkółki i zakład hodowli łoślin o powierzchni 25 ha, dwa parki leśne: Bielański i Młociński o łącznej powierzchni 253 ha; razem 487 ha zieleni wobec 298 ha w roku 1933/34. Dzięki przejęciu przez Miasto lasku Bielańskiego i zwiększeniu zieleni, na jednego mieszkańca liczyć należy obecnie 3,8 m kw. zieleni publicznej.

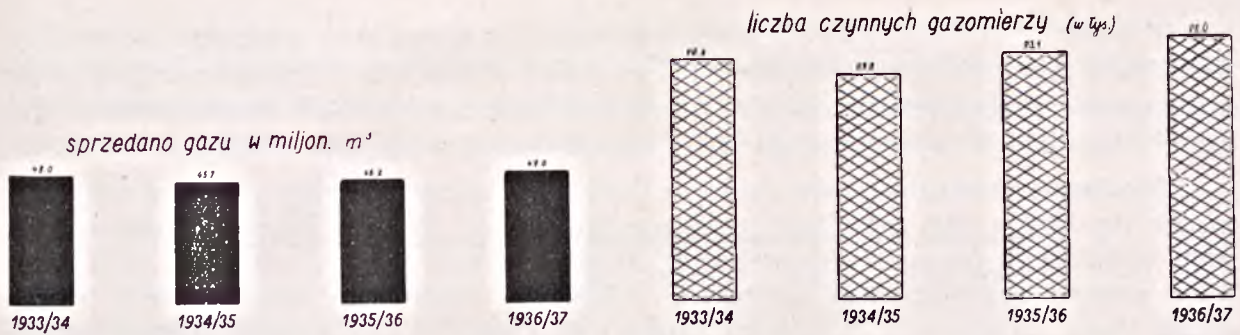
W najbliższym czasie winny być przejęte przez Zarząd Miejski na użytek publiczny park Sielecki, ogród Pomologiczny, park Promenada w Mokotowie, park na forcie Dąbrowskiego, park na Rakowcu, park na Gołędzinowie i las Wawerski.

W związku z akcją ukwiecenia miasta zwiększono liczbę koszuw na latarniach i słupach tramwajowych do 190. Do dekoracji koszuw zużyto około 5.000 szt. roślin. Poza tym wydano z miejskiego zakładu hodowlanego 24.000 szt. roślin kwitnących do przybrania skrzynek balkonowych i okien w szkołach powszechnych publicznych i gimnazjach miejskich oraz w halach targowych i licznych gmachach miejskich. Przywiązując wielką wagę do sadzenia drzew przez dźwiatwę szkolną, wzorem lat ubiegłych zorganizowano masowe sadzenie drzew na ulicach miasta.

Tegoroczna akcja ukwiecenia Stolicy została zakończona dokonaną w ciągu m-ca sierpnia rb. lustracją zgłoszonych do konkursu balkonów, okien i ogródków. Ogółem zgłoszono do konkursu 484 obiekty, z liczby tej Komisja zakwalifikowała do oceny 206 obiektów, przyznając 135 nagród za obiekty wyróżnione. Ponieważ w roku zeszłym zgłoszono 300 obiektów do konkursu, przeto widać, iż akcja „Ukwiecenia Warszawy” rozwija się pomyślnie i czyni duże postępy. Stwierdzić też trzeba, że ludność Stolicy odniosła się do urządzanych kwietników na ulicach miasta bardzo przychylnie i opiekuje się zielenią i kwiatami ulicznymi.

**Wodociągi i kanalizacja.** Rozwój sieci wodociągowej i kanalizacyjnej wykazywać winien i wykazuje równoległość do porządkowania arterii miejskich, wskutek wyluszczonej powyżej zasady, aby oddawać mieszkańcom ulice od razu wyposażone we wszelkie urządzenia, a nie wykańczane na raty. Poza tym ożywiony ruch budowlany, a więc przyrost liczby nieruchomości zabudowanych — automatycznie niejako zmuszał do wykonywania nowych instalacji (ilość zabudowanych nieruchomości wzrosła od I.I.1933 do I.I.1936 r. o 1,926, tj. o 14%). Ponieważ zarówno budowa nowych ulic, jak i prywatny ruch budowlany koncentrowały się na peryferiach miasta, przeto również większość urządzeń kanalizacyjnych i wodociagowych była wykonana dla przedmieść, przyczyniając się do podniesienia poziomu higienicznego i kulturalnego uboższej ludności, tam zamieszkałej. Dotyczy to w szczególności Siekierek, Targówka, Pelcowizny, Koła i Rakowca. Do pomyślnego biegu prac przyczynia się obecnie uporządkowanie stanu prawnego, a mianowicie wprowadzenie z dn. 1 września rb. przymusu wodociagowego i kanalizacyjnego; jednocześnie z wprowadzeniem przymusu wprowadzono pewne, choć drobne, obniżenie opłat za wodę i kanały, co wraz z obowiązującą od 1 grudnia 1935 r. obniżką opłat na połączenie nieruchomości z siecią miejską miało





**Tramwaje i Autobusy.** W związku z rozwojem osiedli na krańcach miasta zasadniczo zmienia się charakter komunikacji miejskiej, która ze środka, ułatwiającego śródmiejski obrót ludności — z reguły więc mającej względnie krótkie przejazdy i częstą wymianę pasażerów — przekształca się w komunikację dowozową. Zwiększa się więc długość przejazdu pasażera, powodując tym samym zwiększenie napelnienia, bez ekwiwalentu w dochodach. Liczba pasażerów z przedmieść do śródmieścia i z powrotem już w r. 1934 stanowi około 60% ogółu pasażerów, stopniowo zwiększa się i w r. 1936 liczba ta przekracza 61%. W r. 1925 długość średniego przejazdu pasażera wynosiła 3,1 km, od r. 1934 średni przejazd przekracza 4,0 km, a średnie napelnienie dochodzi do 48%, zaś w r. 1936 napelnienie zwiększa się do 53%.

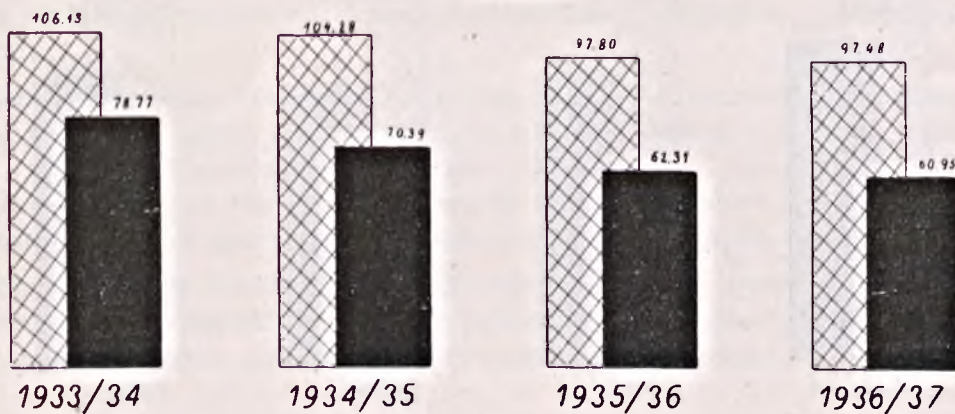
Te zmiany w strukturze przewozów tramwajowych są naturalnym i koniecznym rezultatem rozbudowy miasta — stanowią jednak one jednocześnie pogorszenie warunków eksploatacyjnych. Zmiany te zachodzą przy jednoczesnym w latach ostatnich wzroście frekwencji, na tyle silnym, iż na jednostkę pracy tramwajów, tj. na wozokilometr, przypada ostatnio wzrastająca liczba pasażerów, pomimo, że stojąc wobec rosnącego przepelnienia tramwajów, zwiększamy, począwszy od r. 1934/35 liczbę wykonanych wozokilometrów:

**Przewozy tramwajowe.**

O k r e s	Liczba pasażerów (w tys.)	Liczba wozokilom. (w tys.)	Ilość przejazdów na 1 wozokilometr
I-e półr. 1933/34	86.812,3	18.988,3	4,34
„ „ 1934/35	84.602,4	18.829,3	4,49
„ „ 1935/36	93.417,8	19.237,2	4,86
„ „ 1936/37	99.552,8	19.997,7	4,98

Pomimo wzrostu przejazdów na 1 wozokilometr, wpływy z wozokilometra muszą spadać, co jest skutkiem obniżki cen przejazdów, ostatnio w formie coraz szerszego stosowania biletów ulgowych, m. in. wprowadzonych niedawno i coraz popularniejszych miesięcznych biletów trasowych, oraz biletów powrotnych. To ujemne z finansowego punktu widzenia kształtowanie się wpływów jest z nadwyżką kompensowane przez ulepszenia eksploatacyjne, dzięki którym wydatki na wozokilometr spadają i to w tempie silniejszym od spadku wpływów. Ostatecznie otrzymujemy następujący korzystny obraz wyników eksploatacyjnych (dane za pierwsze półrocza poszczególnych lat):

wpływy na 1 wozo/km.
     
 
 wydatki na 1 wozo/km. (w groszach)



Z punktu widzenia wygody mieszkańców ważnym jest wzrost ilości przejazdów na wozokilometr: liczba ta wzrasta, a więc zwiększa się natłoczenie w tramwajach. Gdy jeszcze w roku ubiegłym obserwowano natłoczenie nagminne tylko w godzinach rannych między 7—9, a po południu na paru zaledwie liniach, dziś na całym szeregu linii występuje ono prawie w ciągu całego dnia.

Możliwości zwiększenia liczby wozów na liniach przechodzących choćby odcinkowo przez śródmieście (co dotyczy lwiej części linii) są już zupełnie znikome. Przeto w zakresie ulepszenia i rozwoju śródmiejskich przewozów tramwajowych, niestety nie wiele jest do osiągnięcia, o ile pominiemy poważne możliwości, jakie powstaną po całkowitym wykończeniu nowych arterii, idących wzdłuż Wisły, jak arteria N-S, aleja na Skarpie i wybrzeże. Na czoło miejskiej polityki komunikacyjnej wysuwa się obecnie drugi z posiadanych obecnie środków komunikacji, tj. autobusy.

Liczba przejazdów w autobusach wykazywała do r. 1935 tendencję zniżkową, obecnie jednak po redukcji taryfy z dn. 1.VIII.1935 wykazuje wyraźny wzrost. Ten wzrost przejazdów jest oparty na zwiększeniu ilości wozokilometrów. W szczególności w związku z przeciążeniem ruchu tramwajowego na śródmiejskich odcinkach, uruchomiono linie autobusowe równoległe do tramwajowych (np. linia H). Uruchomiono też linie autobusowe dojazdowe. Dotyczy to dzielnic „Zdobyczy Robotniczej”, Targówka, Czerniakowa, Saskiej Kępy, Rakowca itd.

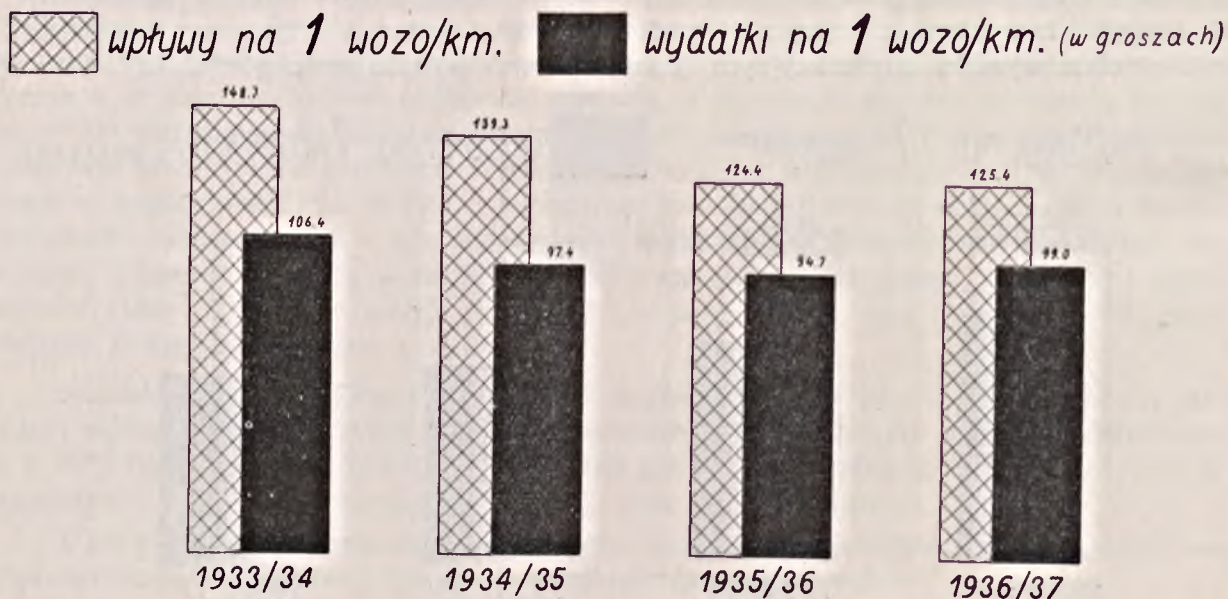
Przeprowadzone badania linii autobusowych wskazują bardzo znaczne wykorzystanie biletów okresowych — powyżej 20% w stosunku do normalnych. Na niektórych liniach stosunek ten jest znacznie większy, a największy na linii „H”, gdyż dochodzi do 43%.

Sumaryczny obraz funkcjonowania komunikacji autobusowej daje poniższa tablica, analogiczna do podanej uprzednio dla tramwajów.

#### Przewozy autobusowe.

O k r e s	Liczba pasażerów (w tys.)	Liczba wozokilom. (w tys.)	Ilość przejazdów na 1 wozokilometr
I-e półr. 1933/34	9.087,4	1.180,3	7,70
„ „ 1934/35	9.245,1	1.252,6	7,38
„ „ 1935/36	8.810,4	1.340,3	6,57
„ „ 1936/37	9.037,8	1.370,0	6,60

Wyniki finansowe eksploatacji autobusów kształtują się podobnie do wyników tramwajowych; przedstawione one są na poniższym grafikonie, przy czym należy zauważyć, że wzrost kosztu w I-ym półroczu bież. roku wynika ze zwiększenia ilości napraw autobusów w związku ze znacznym ich zużyciem (dane za pierwsze półrocza):



Ponieważ centrum miasta, przez które przechodzą wszystkie linie tramwajowe, jest w gruncie rzeczy przeładowane tramwajami, przeto dalsze inwestycje mogą być czynione tylko w ograniczonym zakresie; tym się tłumaczy, że w trzechleciu 1934/35 — 1936/37 długość torów tramwajowych wzrosła tylko o 17 km. Natomiast zwiększoną została ilość i wozów tramwajowych i autobusów.

#### Stan taboru.

	1933/34	1934/35	1935/36	15.XII 1936 r.
Ilość wozów tramwajow.	663	664	664	685
Ilość autobusów . . . .	40	45	45	57
Ilość miejsc w autobusach	1.720	1.935	1.935	2.451

W zamówieniu jest 12 wozów tramwajowych przyczepnych z terminem dostawy 15.II.1937 r. i 10 wozów silnikowych z terminem dostawy 15.III.1937 r. Ponadto zamówionych jest jeszcze 6 autobusów typu „Zawrat”, 4 autobusy „Polski Fiat”, 1 podwozie i 4 autobusy zagraniczne różnych typów z terminem dostawy do końca r. budż. 1936/37. W ten sposób do końca bieżącego okresu budżetowego powinno przybyć jeszcze 15 autobusów.

W rozwoju ogólnej komunikacji miejskiej najważniejszym elementem możliwości rozwoju tej komunikacji, sprawnego jej działania i sprostania wkładanym na nią obowiązkom jest właściwy układ arterii komunikacyjnych. Tego właśnie Warszawa nie posiada. Katastrofalnym zwłaszcza jest skupienie się w dwie wąskie arterie: Nowy Świat — Krakowskie Przedmieście z wyjściem na most Kierbedzia oraz ulicę Marszałkowską, zamkniętą ul. Królewską, bez właściwego przejścia na północ.

Częściowym rozładowaniem najbardziej bliskim urzeczywistnienia jest możliwość wyjścia z ul. Żelaznej w Al. Jerozolimskie ponad torami kolei średnicowej. Koniecznym jest więc jak najszybsze usunięcie torów w górnym poziomie i pełne oddanie wiaduktu do korzystania zeń.

Drugim pomocniczym kierunkiem okaże się przejście z placu Unii Polną, Lwowską, Poznańską z przejściem na Wielką i dalej na Bagno, Graniczną. Tu jest więc niezbędnym połączenie ul. Poznańskiej z ulicą Wielką i otwarcie ich dla ruchu.

Osiową arterią dla południa będzie Aleja Niepodległości (obejmująca dawne Topolową i Włodarską). Będzie to arteria o jednakowej sferze wpływów w obu stronach, o jednakowej głębi zabudowy, ale nie uzyska ona właściwego znaczenia, dopóki nie przejdzie poprzez tory kolei średnicowej. Przebiecie jej ponad torami, przecinając ul. Chmielną i dalej ul. Złotą, w pierwotnym stadium przynajmniej do Twardej, już przyniosłoby bardzo poważne rozwiązanie komunikacyjne w kierunku północ - południe.

Zarząd Miejski świadom jest trudności komunikacyjnych w Stolicy. Radykalnym rozwiązaniem byłaby budowa kolei podziemnej lub nadziemnej albo przebiecie wielkich nowych arterii komunikacyjnych. Niestety, sytuacja gospodarcza nie tylko Gminy ale w ogóle całego Państwa nie pozwala jeszcze na określanie choćby przybliżonych terminów rozpoczęcia tego rodzaju inwestycji wkraczających w setki milionów, gdy nierozwiązane stoją przed nami zadania pilniejsze, a łatwiej wykonalne, jak budowa nawierzchni, wodociągów, kanalizacji, oświetlenia, budowa szkół, nowego mostu, itd. itd.

To też jak największy wysiłek jest i musi być czyniony w kierunku drobiazgowych ulepszeń i poprawek w dziś istniejącym ruchu tramwajowym i autobusowym, w kierunku realizacji nowych arterii jak N-S (Al. Niepodległości), Wybrzeże, Al. na Skarpie, wiadukt nad dworcem Gdańskim, połączenie Wielkiej z Poznańską, w kierunku zwiększenia taboru autobusowego — wreszcie bardzo ważne zagadnienie uporządkowania ruchu na ulicach Warszawy.

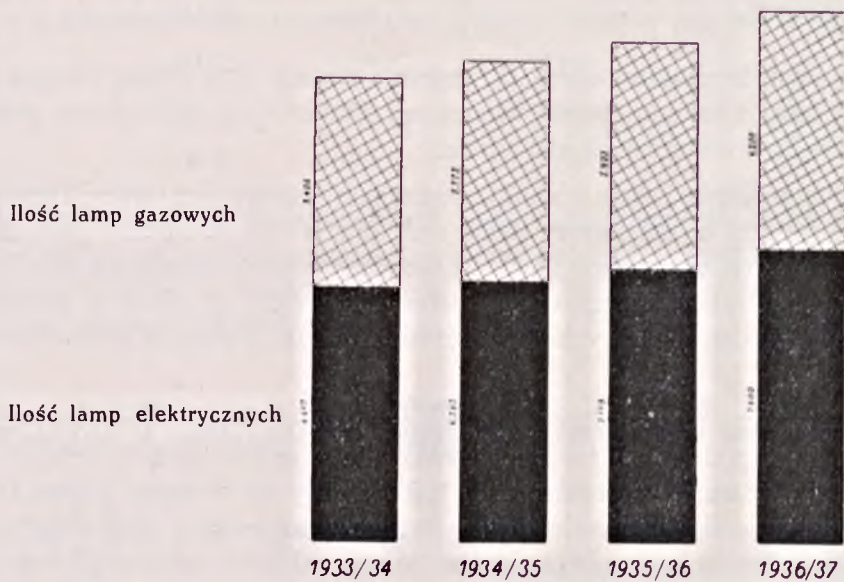
Pomijając mieszany charakter ruchu kołowego w Warszawie, trzeba stwierdzić, że jazda prawą stroną należy u nas niemal do rzadkości, bowiem zarówno konne, jak i automobilowe pojazdy starają się jeździć środkiem jezdni. Zwalnia to tempo ruchu ulicznego, a zatem zwiększa zatłoczenie ulic.

Zarząd Miejski przystąpił do akcji ogumienia wozów w Warszawie, co ma znaczenie oszczędnościowe, zmniejszenie hałasu, przygotowywanie motoryzacji. Obecnie będzie musiała być wszczęta społeczna akcja uporządkowania ruchu ulicznego, co niewątpliwie przyniesie pewną ulgę w dzisiejszym stanie rzeczy.

**Mosty.** Komunikacja Warszawy z Pragą za pośrednictwem trzech mostów od szeregu lat jest już nie wystarczająca. Z trzech istniejących mostów jedynie most Poniatowskiego jest stosunkowo nowy i może jeszcze w znacznym stopniu znieść wzrost obciążenia. Most Kierbedzia, będący ze względu na swe centralne położenie najważniejszym powiązaniem Warszawy lewobrzeżnej z prawobrzeżną, jest najbardziej wyzyskany (ok. 60% całego ruchu) i wobec stale obserwowanego wzrostu obciążenia, grozi zahamowaniem sprawnego funkcjonowania ruchu w okresie najbliższych kilku lat. Poprawa gospodarcza, a co za tym idzie szybki wzrost transportów, pogłębiają istniejące już trudności. Most pod Cytadelą, lekkiej konstrukcji i wąski, jest już w znacznym stopniu wyzyskany i z chwilą ukończenia portu wiślanego na Żeraniu okaże się niewątpliwie niewystarczającym.

W roku bieżącym Miasto kontynuowało prace, podjęte w r. 1935/36, zmierzające do zabezpieczenia mostów. Prace konserwacyjne i renowacyjne, zabezpieczające ciągłość ruchu na mostach, nie rozwiązują jednak zagadnienia. To też Miasto przyspieszyło przygotowania do budowy nowego mostu wprost ul. Karowej. Konkurs na projekt szkicowy nowego mostu, na który zgłoszono 18 prac, rozstrzygnięty zostanie w najbliższym czasie. Rozpisując konkurs, Zarząd Miejski kierował się chęcią uniknięcia błędów, jakie popełniono przy budowie mostu linii średnicowej, które zemściły się na wyglądzie estetycznym najpiękniejszej dzielnicy Miasta.

**Oświetlenie miasta.** W latach ostatnich nastąpiła poważna poprawa w zakresie oświetlenia ulic Miasta. Rozbudowę urządzeń oświetlenia ulicznego, która objęła zarówno oświetlenie elektryczne, jak i gazowe, ilustruje następujący wykres:



Liczba latarń gazowych i elektrycznych nie ilustruje poprawy oświetlenia Miasta, bowiem równoległe z powiększeniem liczby latarń, a więc punktów oświetleniowych, nastąpiło znaczne ich wzmocnienie, szczególnie po przejściu elektrowni przez Zarząd Miejski. W roku bieżącym wzmocniono dwukrotnie oświetlenie ważniejszych arterii. Średnia moc żarówek wzrosła dla całego Miasta ze 130 v. w r. ub. do 184 v., a więc o 42%, przy czym koszt oświetlenia, dzięki obniżonej cenie prądu wzrósł w porównaniu do I-go półrocza r. ub. tylko o 23,6%. O rozmiarach wzmocnienia oświetlenia gazowego świadczy przyrost liczby płomieni, który w br. wyraził się cyfrą około 13.800, a w stosunku do roku 1934 — cyfrą ok. 17.000 płomieni.

Niezależnie od budowy nowych urządzeń oświetleniowych prowadzone były intensywnie prace renowacyjne.



Inwestycją o dużym znaczeniu dla usprawnienia ruchu ulicznego było zainstalowanie 87 świetlnych skrzynek krawężnikowych, uwidaczniających w porze wieczornej i nocnej tzw. wysepki na jezdniach śródmieścia.

Inspekcja Elektryczna opracowała podział Miasta na regiony o gazowym i elektrycznym oświetleniu, co spowoduje większą planowość w inwestowaniu urządzeń oświetleniowych.

Opracowano specjalny typ słupa betonowego 7-metrowej wysokości dla oświetlenia elektrycznego wybrzeża Wisły oraz specjalny typ sygnału świetlnego, regulującego ruch pojazdów.

Zapoczątkowana w r. ub. akcja oświetlania pomników i fasad gmachów reprezentacyjnych, która obejmowała 13 obiektów, rozszerzona została w r. bież. na dalsze 8 obiektów, przyczyniając się do podniesienia walorów architektonicznych Miasta.

**Elektrownia Miejska.** Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 30 kwietnia 1 maja 1936 r. została zakończona pierwsza część procesu między Gminą m. st. Warszawy, a Towarzystwem Elektryczności francuską spółką akcyjną.

Sąd Okręgowy uznał umowę koncesyjną za rozwiązaną z winy Towarzystwa i przyznał Miastu na własność całe przedsiębiorstwo, wraz z mieniem ruchomym i nieruchomym.

Wykonując wyrok, zarządca sądowy przekazał w dniu 4 lipca 1936 r. całe przedsiębiorstwo w ręce Zarządu Miejskiego, który z tym dniem stał się gospodarzem przedsiębiorstwa. W życiu Gminy Stołecznej fakt ten ma doniosłe znaczenie. Elektrownia Warszawska została przemianowana na Elektrownię Miejską. Działalność przedsiębiorstwa reguluje tymczasowy regulamin Elektrowni Miejskiej.

Przewód sądowy i ekspertyza biegłych wykazały — poza całym szeregiem jaskrawych i niewybrednych przekroczeń koncesji i nadużyć w stosunku do abonentów ze strony Towarzystwa — również poważne braki w przedsiębiorstwie pod względem stanu technicznego, gospodarki wewnętrznej, polityki taryfowej itd. Ten stan rzeczy spowodował, że konsumpcja prądu na głowę ludności w porównaniu z innymi miastami jest wyjątkowo mała, a możliwości powiększenia konsumpcji energii elektrycznej przy stosowanym przez koncesjonariusza systemie taryf były prawie żadne. Uzupelnienie tych braków i postawienie Elektrowni na odpowiednim poziomie będzie wymagało bardzo poważnych nakładów pieniężnych, koncesjonariusz bowiem wyciągał jedynie pieniądze z Elektrowni.

Okres sprawozdawczy jest jeszcze tak krótki, że trudno jest mówić o wynikach pracy Elektrowni pod kierunkiem Zarządu Miejskiego, pragnę natomiast podkreślić, że półtoraroczna praca Zarządcy sądowego uporządkowała w bardzo znacznym stopniu przedsiębiorstwo i umożliwiła wytyczenie dalszej pracy w kierunku rozwoju elektryfikacji Miasta i regionu podstołecznego.

Wydrukowane w oddzielnym wydawnictwie akta sądowe w sprawie Elektrowni zwalniają mnie od szczegółowego referowania tej sprawy, nie wątpię zresztą, że zostały już przez Panów Radnych przeczytane.

**Budownictwo Miejskie.** Akcja budowlana Miasta ześrodkowała się w latach ostatnich głównie na budynkach szkolnych. Jak wiadomo bowiem wielka część szkół mieściła się dawniej w budynkach wynajętych, niedostosowanych do potrzeb szkolnictwa, a ponad to z takimi czynszami, że budowa nowych gmachów dałaby się przy tych kosztach zamortyzować do 10 lat. Budowa szkół musiała wyrównywać te zaniedbania lat ubiegłych i jednocześnie stworzyć miejsce dla rosnącej liczby młodzieży.

Rozmiary budownictwa miejskiego ilustrują poniższe liczby (w m sześć.; w roku bieżącym wliczono również budowlę rozpoczętą):

#### Budownictwo miejskie.

R o k	Przybyło budynków	W tym budynków szkolnych
1934	55 518	46.818
1935	172.161	128.799
1936	191.001	100.745

W ubiegłym trzyleciu wybudowano 16 gmachów szkolnych o 238 salach lekcyjnych, poza tym wykańcza się budowę dalszych 5 gmachów o 99 salach. Szkoły te budowane były głównie na krańcach Miasta. Z innych ważniejszych budowli miejskich wymienić należy: Dom Administracyjny Rzeźni i Kasy Targowej, Ośrodek Zdrowia na Ochocie, Szpital Przemienienia Pańskiego, wykończenie Muzeum Narodowego, gmach Wydziału Technicznego przy ul. Daniłowiczowskiej, gmach Straży Ogniowej przy ul. Polnej, szereg budynków w Ogrodzie Zoologicznym, szalety i pisuary; rozpoczęta jest budowa domu turystycznego przy ul. Starynkiewicza, oficyna Biblioteki Publicznej, przebudowa Archiwum Miejskiego, Rzeźni i urzędzeń chłodniczych przy ul. Sierakowskiego, ambulatorium i kąpieliska w szpitalu Dzieciątka Jezus i szereg drobniejszych.

#### IV. OPIEKA SPOŁECZNA I ZDROWIE.

Potrzeby Warszawy w dziedzinie opieki społecznej są tak wielkie, że całkowite ich zaspokojenie jest bardzo trudne pomimo wysiłków Samorządu i Państwa, oraz wielkiej akcji społecznej w tym zakresie. Wielka elastyczność tych potrzeb oraz napływ ubogich prowincjonalnych do Stolicy, utrudniają jeszcze bardziej całkowite wykonanie tego zadania.

Zasadniczym zadaniem opieki społecznej jest pomóc, a nie osłabiać, dążyć do usamodzielnienia człowieka — by móc go przywrócić społeczeństwu, jako pożyteczną jednostkę, a nie doprowadzać obywatela do bezwładu. Tym samym Opieka Społeczna musi obejmować nie tylko społecznie straconych, ale również tych obywateli, którzy mogą być społecznie użyteczni. Dlatego — zwłaszcza w okresach wielkiego nasilenia bezrobocia — najważniejszą formą opieki społecznej jest danie pracy. Jest to zresztą forma społecznie najekonomiczniejsza, zwłaszcza w Polsce, posiadającej tak wiele niezaspokojonych potrzeb. To też rozszerzanie prac inwestycyjnych Miasta — to nie tylko zaspakajanie bezpośrednich potrzeb Stolicy, to jednocześnie również walka z bezrobociem, opieka społeczna. Przy budowie ul. Grochowskiej Zarząd Miejski uruchomił 30.518 robotniko-dniówek, natomiast uruchomiona dzięki tej inwestycji budowa domów i instalacyj zatrudniła dalszych 271.888 robotniko-dniówek i powstało tam ok. 300 nowych warsztatów pracy. Jest więc pewnym, że kładąc specjalny nacisk na działalność inwestycyjną, działaliśmy jednocześnie w dziedzinie opieki społecznej i to w sposób najbardziej racjonalny i najbardziej skuteczny, a na pewno lepszy niż gdybyśmy pieniądze zużyte na te inwestycje rozdali wprost potrzebującym. Skoro zaś zasady te są słuszne, to każdą złotówkę uzyskaną czy to z oszczędności w innych działach, czy z jakichkolwiek innych źródeł — obowiązani byliśmy przeznaczać raczej na zwiększenie zatrudnienia przy inwestycjach, aniżeli na zwiększanie jałmużny społecznej.

Jak mówiłem na wstępie, Warszawa w odróżnieniu od innych miast miała nawet w kryzysie stały przyływ ludności. Procesowi temu nie przeciwstawiamy się, przeciwnie, uważamy, że obowiązkiem Miasta wobec całości kraju jest wchłonąć owych przybyszów. Jednak skoro prądów dzieli się na poszukujących w Stolicy pracy i poszukujących w Stolicy tylko pomocy — to oczywistym jest, że lepiej zwiększać atrakcyjność Warszawy jako rynku pracy, a nie jako miasta o intensywnej akcji charytatywnej. I tak zdarzały się wypadki, że ze środków gminnych płacono ubogim koszty przybycia do Warszawy, aby tu stali się przedmiotem opieki społecznej; Warszawa, posiadając około 4% ludności kraju, partycypuje w 17% w ogólnej sumie wydatków wszystkich samorządów na opiekę społeczną.

Nie oznacza to bynajmniej, abyśmy zredukowali opiekę społeczną. Przeciwnie, jest obowiązkiem Gminy — nie tylko z litery ustawy wynikającym — znaleźć odpowiednie środki na te cele i oczywiście — odpowiednio wydajnie środki te zużytkować. W przekonaniu moim, obowiązkowi temu samorząd stołeczny zadość uczynił w latach ostatnich nie tylko nie gorzej, ale nawet lepiej niż dawniej.

Aby ocenić słuszność tego twierdzenia, należy zbadać, co za sumy uwidocznione w budżecie na opiekę społeczną zostało osiągnięte; nie wystarczy zaś formalne porównanie cyfr budżetowych. Już w sprawozdaniu za rok 1934 zwracałem uwagę na chaotyczność i bezplanowość gospodarki w tym dziale. Znajdowało to pełny wyraz w liczbach budżetu, powodując, że dają one obraz bardzo niedoskonały. W szczególności spadek wydatków na te cele w r. 1934/35 w porównaniu z rokiem poprzednim spowodowany był przede wszystkim zaleconą przez Min. Opieki Społecznej likwidacją względnie przeniesieniem na prowincję miejskich przytułków dla dorosłych; reprezentowało to kwotę około 0,5 miln. zł. W budżetach z lat dawniejszych do 1933/34, a częściowo z konieczności i w bud-

żecie 1934/35 r., w dziale opieki społecznej mieściły się kwoty nic wspólnego z tą akcją nie mające; w latach następnych usunięto te niedociągnięcia, wywołując formalnie odpowiedni spadek sum budżetowych, ale nie ilustrujący faktycznego poziomu wydatków. W związku ze spadkiem kosztów utrzymania, na co przeznaczone są głównie wydatki na opiekę społeczną, należy obliczyć realną wartość tych wydatków, która to wartość wzrastała w ostatnich latach mimo formalnego spadku wydatków (w miln. zł):

**Wydatki na opiekę społeczną.**

w/g układu budżetu 1936/37	1933/34	1934/35	1935/36	1936/37
Wydatki faktyczne . . . . .	11,3	9,5	9,7	9,5
Realna wartość w/g wskaźnika kosztów utrzymania . . . . .	11,3	10,1	10,8	11,1

Obliczenie to, jakkolwiek teoretyczne, życiowo jest słuszne, gdyż celem opieki społecznej jest zaspokajanie przede wszystkim głodu i tych potrzeb wegetatywnych, które się składają na wskaźnik kosztów utrzymania. Zwiększenie świadczeń można było nadto uzyskać przez zrationalizowanie metod działania. Ma to wyraz w całej gospodarce Miasta, a w dziedzinie opieki społecznej było tym bardziej możliwe i potrzebne, że chaotyczność i bezplanowość była w tym dziale wyjątkowo wielka.

W granicach posiadanych kredytów, okazało się możliwym zwiększyć jakościowo i ilościowo świadczenia drogą:

- 1) potanienia administracji przez obniżkę wydatków gospodarczych z jednoczesnym podwyższeniem zakresu zaspokojonych potrzeb gospodarczych,
- 2) wprowadzenia ścisłej organizacji wykonywanych funkcji i uproszczenia pracy,
- 3) zmniejszenia liczby personelu administracyjnego na rzecz świadczeniowego; personel administracyjny w Wydziale Opieki i Zdrowia zmniejszył się o 90 osób (29%), personel świadczeniowy wzrósł o 95 osób (15%),
- 4) zwiększenia wydajności pracy personelu, przez wprowadzenie elementu kontroli oraz do kształcania pracowników (kursy dla pracowników, zebrania referatowe i kontrolne).

Równocześnie poczęto likwidować niecelowe bądź zbyt kosztowne formy działalności (np. schroniska dla bezdomnych) lub zmniejszać ich zakres do granicy niezbędnego minimum (np. opieka zakładowa, lecznictwo szpitalne itp.). Natomiast rozrastają się wszcz i w głąb te formy działalności, które przy stosunkowo najtańszym koszcie obsługi dają najlepsze rezultaty społeczne.

Należy tutaj wymienić przede wszystkim rozrost profilaktyki, tak w dziedzinie opiekuńczej (zapobieganie podrzucaniu dzieci, półkolonie letnie, pomoc prawna, do kształcanie podopiecznych przez Ośrodki itp.), jako też zdrowotnej (rozwój propagandy higieny przez radio, prasę, odczyty, rozwój szczepień ochronnych itp.).

**Racjonalizacja pracy.** Dla wykonania tych zadań jeszcze w 1934/35 r. Wydział Opieki i Zdrowia Publicznego poddano gruntownej reorganizacji.

W dziedzinie ściśle gospodarczej doprowadzono do znacznego potanienia administracji. To samo dotyczy gospodarki materiałowej i pozwoliło niższym kosztem wydatnie uzupełnić braki inwentarza, zwłaszcza w odzieży, bieliźnie i pościeli w Miejskich Zakładach Opiekuńczych. Zakłady te odczuwały dotkliwie braki, datujące się od szeregu lat, które w większości zakładów całkowicie zostały zaspokojone.

Osiągnięto też potanienie kosztów żywienia pensjonariuszy, bez obniżania wartości kalorycznej i różnorodności jadłospisu. Średni dzienny koszt żywienia pensjonariusza wynosił w r. 1933/34 88,6 gr, w r. 1934/35 — 62,8 gr, w r. 1935/36 — 51,4 gr.

W dziale gospodarki inwentarzowej doprowadzono prawie do końca rozpoczęte w roku 1934 porządkowanie inwentarza ruchomego, polegające na oczyszczaniu zakładów z inwentarza zniszczonego i nieużytecznego.

Postulat potaniaenia administracji znalazł wyraz również na odcinku gospodarki nieruchomości. Na przestrzeni lat 1933/34—1936/37 czynsze obniżono o zł 68.301,60, tj. o 45,4%. Na podniesienie bardzo zaniedbanego stanu nieruchomości wydano ok. 800 tys. zł.

Wydatki na opiekę całkowitą muszą być w odpowiednim stosunku do wydatków na opiekę częściową. Winna być zachowana sprawiedliwa równowaga. Stwierdzić trzeba, że równowagi tej nie było. Opieka całkowita pochłaniała około 72% budżetu, na opiekę częściową pozostawało tylko 28%. W wyniku — za duże wydatki osiągnano stosunkowo nikłe rezultaty. Reforma była o tyle trudna, iż przecież radykalnie zredukować liczby dzieci i starców w zakładach nie sposób, ani też nie sposób nazbyt radykalnie zreformować sposobu prowadzenia zakładów. Ograniczenie rozmiarów opieki całkowitej i reorganizacja zakładów, poprzez redukcję wydatków administracyjnych — dały jednak możliwość zwiększenia wydatków na opiekę częściową do 38% ogółu wydatków. Równocześnie liczba pensjonariuszów w zakładach opiekuńczych wykazuje stopniowy spadek; w r. 1933 Miasto utrzymywało w zakładach 9978 osób, w r. 1936 — 9521.

Niezmiernie ważnym momentem w opiece społecznej jest współpraca czynnika obywatelskiego i urzędowego. Współpracy tej poświęcono już dużo uwagi, tym niemniej nie osiągnięto jeszcze pożądaných rezultatów. Ostatnio nawiązano próbę koordynacji pracy stowarzyszeń na odcinku pomocy dzieciom i młodzieży. W wysiłkach tych Zarządowi Miejskiemu patronuje Ministerstwo Opieki Społecznej, doceniając ciężar gatunkowy zespolenia w jednym wspólnym wysiłku rozproszonych i idących luzem, ze szkodą dla ubogich i społeczności, stowarzyszeń dobroczynnych.

**Ośrodki** Podstawą należytego zorganizowania pracy w Ośrodkach Zdrowia i Opieki jest **Zdrowia i Opieki** odpowiedni lokal. Niestety, na 10 Ośrodków tylko 3 mają dobre pomieszczenie. Pozostałe nasuwają wiele zastrzeżeń.

W myśl ustawy, Ośrodki prowadzą działalność w dwóch kierunkach: w kierunku profilaktycznym oraz w kierunku zrekonstruowania i usamodzielnienia rodzin, które wskutek złych warunków moralnych i materialnych uległy rozbiciu. Działalność profilaktyczna w Ośrodkach polega na oddziaływaniu wychowawczym podczas odwiedzin rodzin oraz na udzielaniu w czas pomocy materialnej, prawnej i lekarskiej.

Od dwóch lat w Ośrodkach jest prowadzona praca nad zastąpieniem metody rozdawnictwa metodą indywidualnej pomocy i podnoszenia środowiska. Świadczenia są udzielane rodzinom w gotówce lub naturze i w miarę organizowania się pracy Ośrodków — co raz więcej poświęcono uwagi doborowi rodzaju świadczeń w zależności od indywidualnych potrzeb rodziny. Charakterystyczny jest fakt zwiększenia świadczeń na rzecz tzw. ubogich miejskich kosztem zmniejszenia świadczeń na rzecz bezrobotnych, pomoc którym winien świadczyć Fundusz Pracy. W r. 1933/34 udzielono pomocy 26.720 rodzinom (78.487 osobom), w r. 1935/36 — 29.000 rodzinom (83.676 osobom), przy czym wydatki na świadczenia wzrosły z 2,3 miln. zł do 2,4 miln. zł.

Coraz większa ilość Ośrodków rozszerza zakres swojej działalności społecznej, urządzając kursy szycia i gospodarstwa domowego. Świetlice, pogadanki, uroczystości i obchody o charakterze ogólnonarodowym, organizowane przez Ośrodek, mają duże znaczenie w wychowaniu obywatelskim szerokich, a najuboższych rzesz Stolicy.

**Biuro Porad Prawnych.** Pomoc prawna udzielana jest osobom, posiadającym legitymacje bezrobocia, świadectwa ubóstwa, kierowanym przez Wydział, Ośrodki, Zakłady Opiekuńcze itp. w I-szym półroczu 1934/35 r. udzielono 3.052 porad, w tym samym okresie roku bieżącego — 4.810.

Na szczególne podkreślenie zasługuje akcja wyjednywania zaopatrzeń inwalidzkich i starczych. W chwili obecnej spośród pensjonariuszy zakładowych przeszło 150 osób otrzymuje zaopatrzenie, wyrobione przez Biuro Porad Prawnych. Zmniejsza to koszty ponoszone przez Gminę.

**Opiekunowie społeczni.** Organizacja instytucji opiekunów społecznych na terenie Stolicy w praktyce postępować musi w tempie wolniejszym, niżby należało sobie życzyć. Obecnie mamy 275 obwodów, z których 51 nieobsadzonych; opiekunów społecznych jest 255 i dzisiaj nastąpić ma ich mianowanie. Działalność opiekunów polega przede wszystkim na akcji samopomocowej w dziedzinie porad prawnych i lekarskich, wyszukiwaniu pracy, kierowaniu do przedszkoli i szkół, wskazywaniu osób nadużywających zapomóg itp. Koniecznym jest i niezadługo będzie dokonane

ustalenie podstawy prawnej i nakreślenie wytycznych akcji samopomocowej, zainicjowanej przez opiekunów społecznych. Opiekunowie społeczni spełniają doniosłą rolę w systemie opieki społecznej Stolicy i należy im się serdeczne podziękowanie.

**Pomoc mieszkaniowa.** Stan zaludnienia schronisk miejskich spadł z 17.117 osób i 3.876 rodzin w r. 1934 na 16.932 osób i 3.524 rodzin w br.; wydatki na prowadzenie schronisk spadły z 512 tys. zł w r. 1933/34 na 341 tys. zł w r. 1935/36 i w br. wykazują dalszą zniżkę. Ostatnio zlikwidowano Schronisko na Powązkach, Schronisko przy ul. Leszno 96, kilka budynków w schronisku na Żoliborzu. Punkt ciężkości akcji przeniesiono obecnie na udzielanie zapomóg na wynajem lokali na mieście.

Największym schroniskiem jest Annapol, gdzie obecnie mieszka 2.200 rodzin, osób 10.173. Dokonywane inwestycje dążą do przekształcenia schroniska na osiedle robotnicze. Inwestuje się Annapol w tym przekonaniu, że stworzenie mieszkańcom odpowiedniego środowiska estetycznego i zdrowotnego przyczyni się do przemiany psychicznej mieszkańców.

**Domy noclegowe.** Miasto udziela pomocy za pośrednictwem 5 domów noclegowych. Z tej liczby 2 mieszczą się przy ul. Dzikiej 4 — Cyrk (miejsc 350) i przy ul. Jagiellońskiej 19/21 (miejsc 460), prowadzone przez Zgromadzenie Braci Albertynów. Jeden dom dla kobiet przy ul. Leszno 93 oraz 2 domy noclegowe dla mężczyzn Tow. Przyjaciół Inwalidów przy ul. Ordona 2-a i przy Pl. Mirowskim 17. Warunki sanitarne uległy poprawie. W stosunku do r. 1933/34 liczba nocujących wzrosła o 16%.

**Żłobki.** Istnieje 14 żłobków. Przeciętny dzienny stan dzieci 482. Żłobki są prowadzone przez instytucje społeczne, którym Miasto płaci po 60 gr za dziecko w żłobku dla dzieci od 0—3 lat i po 50 gr w dziecińcu dla dzieci od 1½—3 lat.

**Opieka całkowita.** Stopniowy, ale stały spadek liczby dzieci w zakładach zamkniętych zawdzięczać należy z jednej strony racjonalizowaniu w ostatnich latach dopływu dzieci do zakładów, z drugiej strony systematycznej akcji odciążania zakładów i nadaniu odpowiedniego kierunku kształcenia zawodowego wychowanków, zmierzającego do usamodzielnienia ich najdalej po ukończeniu 18 roku życia. Wiąże się z tym stosowany obecnie system rodzin zastępczych, w których przebywa obecnie 225 dzieci. System ten zdał egzamin i jest nadal rozwijany. Począwszy od 1.VIII.1936 r. zaczęto organizować kształcenie zawodowe wśród dzieci starszych, umieszczanych w rodzinach zastępczych. Wobec uruchomienia w r. 1933 walki z żebractwem i włóczęgostwem, liczba pensjonariuszów w zakładach dla dorosłych wzrosła w stosunku do tego roku o 10%.

Dom Zarobkowy uległ gruntownej reorganizacji: m. in. przeprowadzono selekcję pensjonariuszów, usuwając stopniowo niezdolnych do pracy lub materialnie niezależnych.

**Służba zdrowia.** W pracy nad podniesieniem opieki zdrowotnej w Stolicy bierze udział oprócz Wydz. O. i Zdr. szereg jednostek administracyjnych Zarządu Miasta. Ponadto Wydział Op. i Zdr. współpracuje z całym szeregiem instytucji społecznych, jak: Towarzystwo Medycyny Zapobiegawczej, Towarzystwo Przeciwgruźlicze i in. współdziałające w pracy nad podniesieniem zdrowotności Stolicy.

Wydatki na służbę zdrowia przedstawiały się w latach ostatnich następująco (miln. zł):

r. 1933/34	r. 1934/35	r. 1935/36	r. 1936/37
9,4	6,6	8,0	8,5

**Opieka higieniczna w szkołach.** Wykonanie tej opieki zlecone jest Ośrodkom Z. i O.; obejmuje ona obecnie 312 szkół z 140.408 dziećmi. Organizowana jest opieka nad szkołami dla dzieci moralnie zaniedbanych.

**Sanitariat stolicy.** Sanitariat Stolicy sprawuje nadzór nad stanem sanitarnym Miasta i kontrolę nad miejscami wytwarzania i sprzedaży produktów żywności. Czynności te wykonywane są za pośrednictwem 21 lekarzy i 32 kontrolerów sanitarnych i 10 terytorialnych Ośrodków Zdrowia i Opieki, przy współudziale pracowni badania żywności Miejskiego Instytutu Higieny i Miejskich Zakładów Sanitarnych.

Ostatnio uporządkowano wywózkę śmieci z posesji stołecznych. Wprowadzono typ wozu krytego, szczelnego, smołowanego i z tabliczką o napisie „wóz do śmieci”. Zbierany jest materiał do opracowania przepisów i kalkulacji wywózki projektowanej przez Z. O. M. — Uporządkowano również wywózkę nieczystości z posesji nieskanalizowanych. Cieknące beczkowsy, poza uciążliwością, stwarzały duże niebezpieczeństwo szerzenia się chorób zakaźnych. W wyniku akcji wozy poddano uszczelnieniu, smołowaniu oraz polecono urządzić siedzenia dla woźniców. — Zorganizowano zbiorowe lustracje stacyj towarowych kolei państwowych. — Szczegółowym badaniom poddano naczynia używane do transportu mleka. — Opracowano szczegółową instrukcję dla personelu, która służy przy przeprowadzaniu podobnych akcji na terenie innych punktów wjazdowych do Stolicy.

**Walka z chorobami zakaźnymi.** Akcja epidemiologiczna i higieniczno - społeczna prowadzona jest w terenie przez Ośrodki Z. i O. Liczba osób objętych opieką wykazuje na ogół tendencję spadkową, jednak ostatnio wzrost nasilenia chorób zakaźnych, a zwłaszcza duru brzuszego i płonicy, spowodował wzmożoną pracę. W związku z tym przeprowadzono kampanię przeciw durowi brzuszemu, wyrażającą się w propagandzie, w szczepieniach ochronnych podskórnych (co roku wzrasta liczba szczepionych: rok 1934 — 5.730, r. 1935 — 16.142, r. 1936 — 21.000), w położeniu nacisku na bakteriologiczne rozpoznanie wypadków zachorowań. Wprowadzono szczepienia osób z otoczenia nosicieli zarazków. Przygotowano akcję zapobiegawczą w stosunku do duru plamistego, wykorzystując wszelkie dostępne kąpieliska. Wzmocniono również nadzór nad potajnymi domami noclegowymi. W myśl opracowanych tez w sprawie dezynfekcji rozpoczęto w pewnych wypadkach przeprowadzanie dezynfekcji końcowej siłami domowymi pod nadzorem personelu sanitarnego bez pomocy karetki dezynfekcyjnej. Rozszerzenie tej metody przy równoczesnym podniesieniu poziomu uświadomienia higienicznego mieszkańców. pozwoli na ograniczenie dezynfekcji „urzędowej”

**Miejski Urząd Wychowania Fizycznego.** Plan pracy Miejskiego Urzędu Wychowania Fizycznego obejmuje prowadzenie i propagandę wychowania fizycznego, uzupełnienie akcji Państwa w zakresie szkolenia instruktorów W. F., budowę koniecznych urządzeń sportowych, opiekę lekarską nad sportem. Frekwencja w urządzeniach i kursach wychowania fizycznego wzrasta stale. W r. 1933/34 korzystało z urządzeń M. U. W. F. 120.000 osób, w I-szym półroczu 1936/37 — ok. 667.000 osób.

Podkreślić należy, że badania lekarskie kandydatów, ubiegających się o P. O. S. na peryferiach Warszawy, są dużym czynnikiem propagandowym na rzecz kontroli lekarskiej w wychowaniu fizycznym i sporcie.

**Leczenie ubogich chorych.** Leczenie w domu polega na leczeniu ambulatoryjnym i domowym, pielęgnowaniu obłożnie chorych w mieszkaniach, kierowaniu chorych do szpitali, poradni, kwalifikowaniu do schronisk, przytułków i domów pracy oraz ustalaniu niezdolności do pracy w celach uzyskania świadczeń ze strony działu opieki społecznej Ośrodków.

Zarówno liczba zgłoszeń, jak liczba udzielonych porad i zabiegów lekarskich, wzrastają w szybkim tempie. W ciągu roku liczba porad zwiększyła się o 30%. Wyniki te świadczą o dużym rozwoju leczenia ubogich na terenie Ośrodków. W związku z tym Wydział Szpitalnictwa mógł zlikwidować szereg dotychczasowych ambulatoriów przy szpitalach miejskich.

Ostatnio, w porozumieniu z Kier. Domu Rozdzielczego dla walki z żebractwem i włóczęgostwem, utworzono punkt rozdzielczy dla umysłowo chorych spokojnych, niedorozwiniętych, pozostawionych bez opieki. Poza korzyściami fiskalnymi dało to możliwość ustalenia przynależności gminnej i w związku z tym w wielu wypadkach odtransportowania chorych do miejsc ich zamieszkania.

Leczenie ubogich w zakładach leczniczych zostało ostatnio usprawnione organizacyjnie przez to, iż opracowano nowe zasady kwalifikowania i umieszczania w zakładach specjalnych (w pierwszym rzędzie niebezpiecznych dla otoczenia wzgl. dla siebie). Szpital Jana Bożego obecnie odgrywa rolę centralnego punktu rozdzielczego dla wszystkich chorych tej kategorii.

**Szpitalne.** W dziedzinie polityki szpitalnej Zarząd Miejski prowadzi w dalszym ciągu akcję racjonalnego wykorzystania łóżek szpitalnych, przez zamianę oddziałów o małej frekwencji na oddziały innych specjalności, na które napływ chorych jest zwiększony. Wiąże się to z zagadnieniem zasadniczym, tj. z kwestią niedostatecznej liczby łóżek szpitalnych w Warszawie. Wobec niemożności zrealizowania na szeroką skalę budowy nowych jednostek szpitalnych, skierowano się

po linii wykorzystania każdego istniejącego łóżka szpitalnego oraz zamiany oddziałów pewnych specjalności na inne. Wyrazem tych dążeń w okresie 1934 — 1936 r. było usunięcie 200 chroniczków ze szpitali miejskich, oraz zamiana oddziału skórno-wenerycznego w szpitalu św. Łazarza na oddział urologiczny, zamiana oddziału skórno-wenerycznego w szpitalu Starozakonnych na oddział gruźliczy, okresowe wykorzystywanie jednego z oddziałów św. Stanisława dla chorych gruźliczych i wreszcie okresowa zamiana oddziałów wewnętrznych szpitali na oddziały zakaźne. W wyniku tej akcji osiągnięto zwiększenie liczby dni szpitalnych o 35 tys. w porównaniu z pierwszym półroczem r. 1933 i wstrzymano postępujący od r. 1931 spadek dni szpitalnych.

Następnym zagadnieniem, o dużym znaczeniu z punktu widzenia gospodarki społecznej, jest sprawa czasu pobytu chorego w szpitalu. W tym zakresie przeprowadzono reorganizację ambulatoriów miejskich w kierunku ściślejszego ich zespolenia ze szpitalami, za pośrednictwem lekarzy ambulatoryjnych. Poza tym rozbudowano lub zaopatrzone niektóre pracownie światło-lecznicze i rentgenologiczne w nowoczesne aparaty (Przem. Pańskiego, Dz. Jezus oraz Karola i Marii). Reorganizacja ambulatoriów jest jednym z ogniw akcji rozpoczętej w kierunku szybszego ustalania rozpoznania i wcześniejszego wypisywania chorych do leczenia ambulatoryjnego. W rezultacie powyższej akcji osiągnięto obniżenie średniego czasu pobytu chorego w szpitalu z 28,6 w r. 1933 do 25,5 w pierwszym półroczu 1936 r.

Na odcinku gospodarczym i administracyjnym Wydział Szpitalnictwa rozwijał w dalszym ciągu akcję komasowania zakupów dla szpitali i zakładów położniczych, uzyskując w ten sposób poważne obniżki i usprawniając zaopatrzenie szpitali. Oszczędności uzyskane na podstawie przetargów były znaczne i wyniosły np. w roku 1935/36 ok. 75.000.— zł; w br. na samym nabiale wyniosą ok. 100.000.— zł.

Podkomisja Polskiego Komitetu Normalizacyjnego przy Wydziale Szpitalnictwa ukończyła w okresie sprawozdawczym opracowanie norm tkanin i bielizny szpitalnej. Dzięki temu Wydział Szpitalnictwa mógł na tej podstawie usunąć nadmierną różnorodność tkanin, wprowadzając określone typy, w ilości 45. Prócz tego Wydział Szpitalnictwa opracował warunki techniczne materiałów do przeprowadzania przetargów skomasowanych na odzież zawodowo-ochronną, w ilości 9 typów.

**Miejska Pomoc Lekarska.** W br. Miejska Pomoc Lekarska otrzymała nowy statut, dostosowany do obowiązującej obecnie ustawy o ubezpieczeniu chorobowym. Statut ten jest dla pracowników miejskich korzystniejszy niż dawny, gdyż wprowadza nieograniczony termin leczenia samych pracowników oraz zwiększa wysokość zasiłków pogrzebowych, a ponadto rozszerza uprawnienia dla pracowników zamieszkałych poza Warszawą i na rodziny pracowników w dziale udzielania środków pomocniczo-lekarskich.

Opracowano książeczki porad lekarskich, które ułatwią chorym dostęp do lekarza i zapobiegną nadużyciom przy korzystaniu ze świadczeń.

**Zakład Oczyszczania Miasta.** W organizacji służby zewnętrznej oczyszczania Miasta wprowadzono ostatecznie zmiany, idące w kierunku decentralizacji, polegającej na utrzymaniu na stałe zainstalowanych w okresie zimowym 3 punktów rejonowych i jednej tzw. składnicy centralnej przy siedzibie Dyrekcji Z. O. M. grupującej wszelkie raporty, interwencje i reklamacje w sprawach oczyszczania ulic oraz zapotrzebowania z terenu na sprzęt techniczny i środki.

Decentralizacja odbiła się dodatnio na toku pracy, oszczędzając czas i siły pracowników przez pewne zlokalizowanie wszelkich czynności służbowych.

Szczególnie intensywną była praca Z. O. M-u, zmierzająca do kardynalnego uporządkowania i racjonalnego prowadzenia wysypisk publicznych. Ważniejsze niedomagania istniejących wysypisk polegały na braku najprymitywniejszych twardych dojazdów, oświetlenia, niedostatecznej ilości dowożonej ziemi i gruzu, niezbędnych do przykrywania odpadków, podlegających procesom gnilnym, oraz na braku należytej dezynfekcji i fachowego dozoru.

Niedomagania te zostały obecnie usunięte. Zabrukowano dojazdy do zalegalizowanych wysypisk, uporządkowano je pod względem sanitarnym, zwiększono dowóz ziemi, zainstalowano drewniane ruchome pomosty, pozwalające nie tylko na swobodny ruch w terenie danego wysypiska i ułatwiające szereg czynności manipulacyjnych, lecz i dające poważną rękojmię bezpieczeństwa ruchu pojazdów, zwłaszcza na krawędzi dołu wysypiskowego. Nadto przeprowadzona została akcja

likwidowania wysypisk tzw. „dzikich”, powstających samorzutnie i stanowiących udrękę mieszkańców okolicznych osiedli.

Objęta przez Z.O.M. do oczyszczania i polewania nawierzchnia uliczna wynosi 4.140.000 m kw. i w porównaniu do okresu 1934/35 r. zwiększyła się przeszło o 20%. W rzeczywistości jednak Z. O. M. oczyszcza i polewa znacznie większą powierzchnię, również na terenach nieobjętych przez przedsiębiorstwo do oczyszczania, zwłaszcza na arteriach komunikacyjnych, specjalnie zaśmiecanych sypkimi materiałami budowlanymi przy obecnym wzmożonym ruchu budowlanym.

Aby sprostać tak rozległym zadaniom, przekraczającym statutowe obowiązki Z. O. M-u, czynione były próby odkurzania ulic za pomocą środków chemicznych, prowadzone na Mokotowie, Żoliborzu i Pradze.

W stadium szczegółowego opracowania jest sprawa organizacji racjonalnego usuwania śmieci domowych. Na podstawie uzyskanych materiałów z dotychczasowej praktyki miast Europy Zachodniej obecnie są opracowywane warunki techniczne na dostawę wyspów bezpylnych do wozów-śmieciarek i na dostawę podwozi samochodowych. Ponadto są prowadzone studia, dotyczące ustalenia typu nadwozia, dającego największe wykorzystanie, a tym samym i lepszy wynik ekonomiczny.

Zanotować również należy zastosowanie przez Zakład Oczyszczania Miasta regularnej dezynfekcji, odpowiednimi rozczykami, wózków do usuwania zmiotków i koszy ulicznych do odpadków.

**Zakład Utylizacyjny.** Zakład Utylizacyjny jest obecnie przeciążony pracą ze względu na zwiększony dopływ odpadków mięsnych. Przetwórnia padliny i odpadków przy starej aparaturze, wymagającej częstych remontów, jest czynna na 2—3 zmiany w ciągu doby.

Sytuacja ta grozi nader poważnymi komplikacjami w razie coraz bardziej możliwego psucia się urządzeń. Tym samym palącą się staje potrzeba pobudowania technicznie przystosowanego do potrzeb Miasta i ulokowanego na jego krańcach, nowego zakładu utylizacyjnego.

## V. OŚWIATA I KULTURA.

Wszystkie niemal działy oświaty i kultury w ciągu ostatnich trzech lat cechuje stały i konsekwentny wysiłek rozwojowy, zarówno jeśli chodzi o rozmiary, jak i jakość prowadzonych prac, a wspomniane na początku zamierzenia budżetowe na r. 1937/38 pozwolą proces ten jeszcze bardziej spotęgować.

**Wychowanie przedszkolne.** W I półroczu 1936/37 r. Miasto prowadzi 63 przedszkola o 141 oddziałach (o 5 więcej w porównaniu do roku ubiegłego); liczba dzieci wynosi w br. 5.756, tj. o 706 więcej, niż w r. ub.

Dotychczasowe lokale przedszkoli w 16% tylko mieszczą się w budynkach miejskich, pozostałe 84% posiadają pomieszczenia wynajęte.

Poza bezpośrednią pracę dla przedszkoli i w przedszkolach miejskich prowadzono: 1) bibliotekę pedagogiczną przedszkolną, 2) muzeum pomocy przedszkolnych, 3) składnicę pomocy pedagogicznych. Wydawnictwa własne z zakresu wychowania przedszkolnego wzbudzają duże zainteresowanie zagranicą.

Liczba dzieci dożywianych bezpłatnie wynosi ponad 50% ogółu, samo zaś dożywianie prowadzi Opieka Główna, korzystając z subsydiów miejskich, w wysokości 40.000 zł.

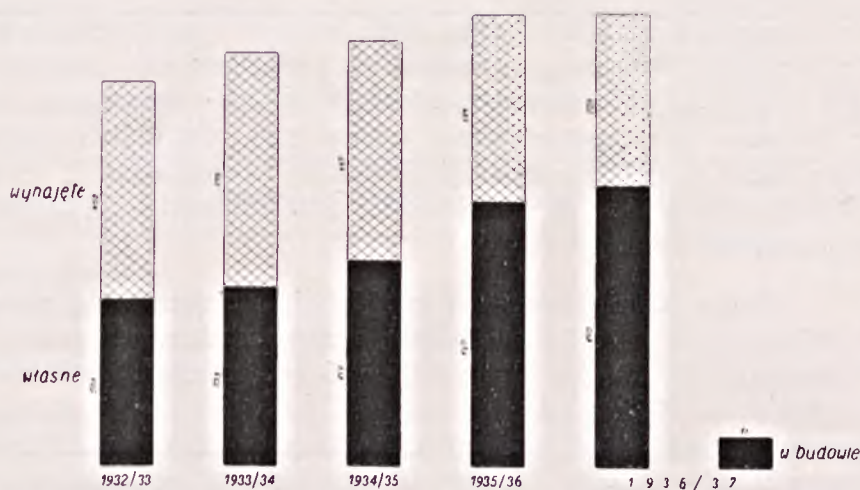
W dziale współpracy z Opieką Główną nad dziećmi przedszkoli miejskich projektuje się zorganizowanie „Świetliczek” dla dzieci, które znajdują się w najgorszych warunkach materialnych i lokalowych, oraz przekazanie Opiece Głównej składnicy pomocy pedagogicznych.

**Szkolnictwo powszechne.** Ustawowy obowiązek Gminy w stosunku do szkolnictwa powszechnego polega na dostarczaniu publicznym szkołom powszechnym lokali, światła, opału, obsługi oraz mieszkań dla kierowników i nauczycieli tych szkół, względnie wypłacania im dodatku mieszkaniowego. Jest to dla Miasta duży wysiłek, zwłaszcza, że polityka dawnych władz miejskich prowadziła do ograniczenia budowy własnych gmachów, a popierania prywatnego budownictwa drogą zawierania wieloletnich kontraktów, często z wypłatą komornego za dłuższy okres czasu z góry. Polityka ta okazała się znakomitą dla właścicieli nieruchomości, którzy te budowy lub nadbudowy skutecznie, gdyż, jak wykazują obliczenia, budowy te całkowicie amortyzowały się



przeważnie w ciągu od 3½ do 7 lat. Mogło to mieć miejsce jedynie dzięki temu, że komorne, płacone przez Zarząd Miejski, było nadmiernie wysokie i sięgało 70 zł za jeden m kw., gdy lokale miejskie na szkoły państwowe lub prywatne wynajmowane były po 16—23 zł za m kw. rocznie.

W tej sytuacji, niezwłocznie po uporządkowaniu finansów miejskich i spraw budżetowych, rozpoczęto budowę gmachów szkolnych, mających z jednej strony stopniowo usunąć fatalny stan lokali szkolnych, z drugiej zaś strony, stworzyć miejsce dla rosnącej liczby dzieci. Rezultatem tej akcji jest 16 ukończonych nowych własnych gmachów szkolnych na 34 szkoły o 238 izbach lekcyjnych; ponadto wykańcza się 5 dalszych gmachów na 14 szkół o 99 izbach lekcyjnych. Grafikon poniższy ilustruje liczbę izb lekcyjnych w budynkach własnych i wynajętych:



Przy 16 nowowzbudowanych gmachach szkolnych urządzono boiska sportowe dla młodzieży i ogródki przyszkolne.

Przenoszenie szkół do budynków własnych, dalsze oszczędności osiągnięte w wyniku pertraktacji z właścicielami lokali, dotąd jeszcze wynajmowanych na szkoły, oraz zrationalizowanie wydatków na meble, opał, światło, służbę etc. obniżyło w rezultacie wydatki na jednego ucznia.

#### Wydatki na szkolnictwo powszechne.

R o k	Liczba dzieci	Wydatki na jednego ucznia zł
1933 34	112.054	57,50
1934 35	116.810	54,50
1935 36	119.019	50,00
1936 37	121.731	48,00

Niezależnie od ustawowych obowiązków w zakresie potrzeb gospodarczych szkolnictwa powszechnego Zarząd Miejski prowadzi dla młodzieży szkół powszechnych również dość rozległą działalność dobrowolną o charakterze kulturalno-wychowawczym, uzupełniającą naukę szkolną, w formie organizowania specjalnego typu koncertów muzycznych i widowisk kinematograficznych, o czym będzie mowa w dziale kultury.

**Szkolnictwo zawodowe.** Miejskie szkolnictwo zawodowe kształci w zakresie zdobywania wiedzy zawodowej dwa rodzaje przyszłych pracowników zawodu: 1<sup>o</sup> młodzież, która się poświęca przygotowaniu do pracy zawodowej i uczęszcza do dziennych szkół zawodowych typu średniego, 2<sup>o</sup> młodzież, pracującą już zawodowo i pobierającą naukę zawodu w swym warsztacie pracy i uczęszczającą, dla pogłębienia swych wiadomości zawodowych i ogólnych, do szkół dokształcających.

Dla pierwszej z tych grup młodzieży Zarząd Miejski prowadzi: a) 2 szkoły rzemieślnicze, kształcące młodzież męską w działach: ślusarsko-mechanicznym, elektromechanicznym, samochodowym, mechanicznej obróbki metali i stolarskim; b) 3 szkoły rękodzielnicze, przeznaczone dla młodzieży żeńskiej i kształcące ją w działach: krawieckim, bieliźniarskim, haftarskim, haftarsko-koron-

karskim, modniarskim, fryzjerskim, gorseciarskim, introligatorskim i galanterii skórzaney; c) roczne Szkoły Przystosobienia Zawodowego z działami krawiecko-bieliźniarskim i gospodarstwa domowego; d) Miejską Szkołę Sztuk Zdobniczych, koedukacyjną, mającą za zadanie przygotowanie młodzieży do pracy zawodowej w zakresie przemysłu artystycznego (malarstwo ścienne, architektura wnętrz, rzeźba — kamieniarstwo, grafika itp.). Przy Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych prowadzone są ponadto Wieczorowe Kursy dla dorosłych, pracujących w różnych zawodach, pragnących zaś rozwijać i pogłębiać swe wiadomości i zdolności z dziedziny sztuk plastycznych.

Ogółem do miejskich szkół zawodowych w roku szkolnym 1935/36 uczęszczało 2236 młodzieży i słuchaczy, w tym 1069 chłopców, 1167 dziewcząt. Świadectwo ukończenia szkoły uzyskało 391 absolwentów i absolwentek.

W zakresie reorganizacji szkolnictwa zawodowego średniego i przystosowania go do wymagań ustawy z 1932 r. o ustroju szkolnictwa prowadzone są w bieżącym roku szkolnym specjalne badania i studia i w związku z tym w przyszłym roku szkolnym, po uwzględnieniu istotnych potrzeb rzemiosła m. st. Warszawy oraz zapotrzebowania danego typu pracownika zawodowego i zawodo-artystycznego, szkoły te będą stopniowo przekształcane i dostosowane do ustawy ustrojowej. W bieżącym roku szkolnym 1936/37 przekształcono już dział krawiecki I-szej Miejskiej Szkoły Rękodzielniczej na gimnazjum krawieckie żeńskie.

**Szkolnictwo zawodowe do-kształcające.** Drugą poważniejszą grupę młodzieży, pobierającą naukę zawodu w szkołach prowadzonych przez Zarząd Miejski, stanowi młodzież uczęszczająca do szkół do-kształcających. W roku szkolnym 1935/36 w 46 szkołach uczyło się 9834 uczniów i uczennic, w r. 1936/37 — 10362.

Szkoły te noszą charakter szkół publicznych. Nauka jest obowiązkowa. Państwo uczestniczy w  $\frac{1}{3}$  w pokrywaniu kosztów personelu nauczycielskiego i kierowniczego. Szkoły te wykazują stały wzrost liczby klas i uczniów. W roku 1935/36 było 240 klas, w roku 1936/37 jest 245 klas.

Na przestrzeni ostatnich lat usiłowania Zarządu Miejskiego idą w kierunku likwidacji szkół typu ogólnego, w których pobierają naukę uczniowie różnych zawodów, tworzenia natomiast szkół i klas specjalnych dla ściśle określonych zawodów.

Dla dziewcząt pracujących w handlu zorganizowano i prowadzi się od roku 1934/35 szkołę dzienną doksztalającą. Problem dziennego nauczania w szkołach doksztalających nie jest jeszcze rozwiązany z powodu braku lokali, tym niemniej jest problemem, który Zarząd Miejski rozwiązać pragnie. W roku bieżącym zorganizowano również dzienną pracownię dla dziewcząt pracujących w zawodzie krawieckim. Łącznie z prowadzeniem dziennej szkoły handlowej doksztalającej uważać to należy jako pierwsze próby organizowania dziennego nauczania.

Sprawy wychowawcze w szkołach doksztalających stanowią zagadnienie bardzo ważne, które Zarząd Miejski specjalnie docenia, dążąc poprzez staranny dobór i odświeżenie personelu nauczycielskiego oraz przez zorganizowanie akcji wychowawczych, do postawienia zagadnień wychowawczych na należytych i wysokim poziomie. Znajduje to wyraz w zorganizowaniu w ciągu ostatnich dwóch lat 38 świetlic przyszkolnych i 2-ch świetlic centralnych, 20 zespołów śpiewaczych, następnie w zorganizowaniu w ubiegłym roku szkolnym dożywiania w szkołach (dożywiano 1428 uczniów i uczennic, w bieżącym roku zgłosiło się do dożywiania 3137 uczniów i uczennic). Następnie w udostępnieniu młodzieży tych szkół korzystania bezpłatnego z widowisk teatralnych, w zorganizowaniu akcji kąpieliskowej, w udostępnieniu terenów sportowych itp.

**Oświata pozaszkolna.** Zadaniem pozaszkolnej działalności oświatowej, prowadzonej przez Zarząd Miejski, jest:

- 1) umożliwić obywatelom m. st. Warszawy, którzy przekroczyli wiek szkolny, a nie ukończyli pełnej szkoły powszechnej, zdobycie wykształcenia, które zarówno pod względem faktycznym, jak i formalnym byłoby równoważnikiem publicznej 7-mio klasowej szkoły powszechnej;
- 2) umożliwić dalsze kształcenie się tym wszystkim, którzy chcą się uczyć powyżej poziomu szkoły powszechnej;
- 3) zaspakajać możliwie jak najpełniej potrzeby kulturalne szerokich rzesz obywateli miasta.

Zadania te realizowane są przez organizowanie i prowadzenie:

- 1) 5-cio letnich wieczorowych szkół powszechnych dla dorosłych i młodocianych w wieku od lat 14 do 18;

- 2) uniwersytetów powszechnych;
- 3) świetlic jako ośrodków współżycia kulturalnego i towarzyskiego;
- 4) zespołów wychowania fizycznego;
- 5) innych form działalności oświatowej i kulturalnej, jak: odczyty, wycieczki, kolonie letnie, udostępnianie muzyki, widowisk teatralnych i kinematograficznych, szerzenie czytelnictwa itp. poczynają, pogłębiających pracę wyżej wymienionych placówek oświatowych.

Stan prac w tym dziale od chwili rozwiązania poprzednich władz miejskich do roku bieżącego włącznie przedstawia się następująco:

	Rok szkolny 1933/34	Rok szkolny 1934/35	Rok szkolny 1935/36	Rok szkolny 1936/37 I-e półrocze	Zestawienie stanu liczbo- wego z roku 1933/34 z I półroczem 1936/37 r.
<b>I B u d ż e t</b>	465.314.—	464.370.—	474.582.—	461.055.—	mniej o 4.300.— zł.
<b>II Wieczorowe szkoły powszech- na dla dorosłych i młodocianych:</b>					
1. liczba kompletów (klas)	91	104	118	130	więcej o 39
2. liczba słuchaczy . . .	3958	4762	4998	6168	więcej o 2210
<b>III Uniwersytety powszechne:</b>					
1. liczba cykli wykładów .	7	67	48	90	więcej o 87
2. liczba słuchaczy . . .	333	837	913	1038	więcej o 705
<b>IV Świetlice:</b>					
1. liczba świetlic . . . . .	18	28	34	42	więcej o 24
2. liczba uczestników . . .	2040	2333	2636	3116	więcej o 1076
<b>V Wychowanie fizyczne:</b>					
1. liczba grup ćwiczących .	18	24	29	26	więcej o 8
2. liczba uczestników . . .	605	823	800	990	więcej o 385
<b>VI Wycieczki:</b>					
1. liczba wycieczek . . . . .	564	724	792	350	Porównanie będzie można zrobić dopiero po zakończeniu roku szkolnego 1936/37.
2. liczba uczestników . . .	14745	21960	26054	10719	
<b>VII Odczyty:</b>					
1. liczba odczytów . . . . .	118	418	253	157	
2. liczba słuchaczy . . . . .	6149	25562	20105	7370	
<b>VIII Akcja letnia:</b>					
1. liczba kolonii . . . . .	nie były prowadzone	5	4	Akcja w przygoto- waniu na okres lata 1937 r.	
2. liczba uczestników . . .	„	300	322		
1. liczba wycieczek po kraju	„	nie były prowadzone	29		
2. liczba uczestników . . .	„	„	905		

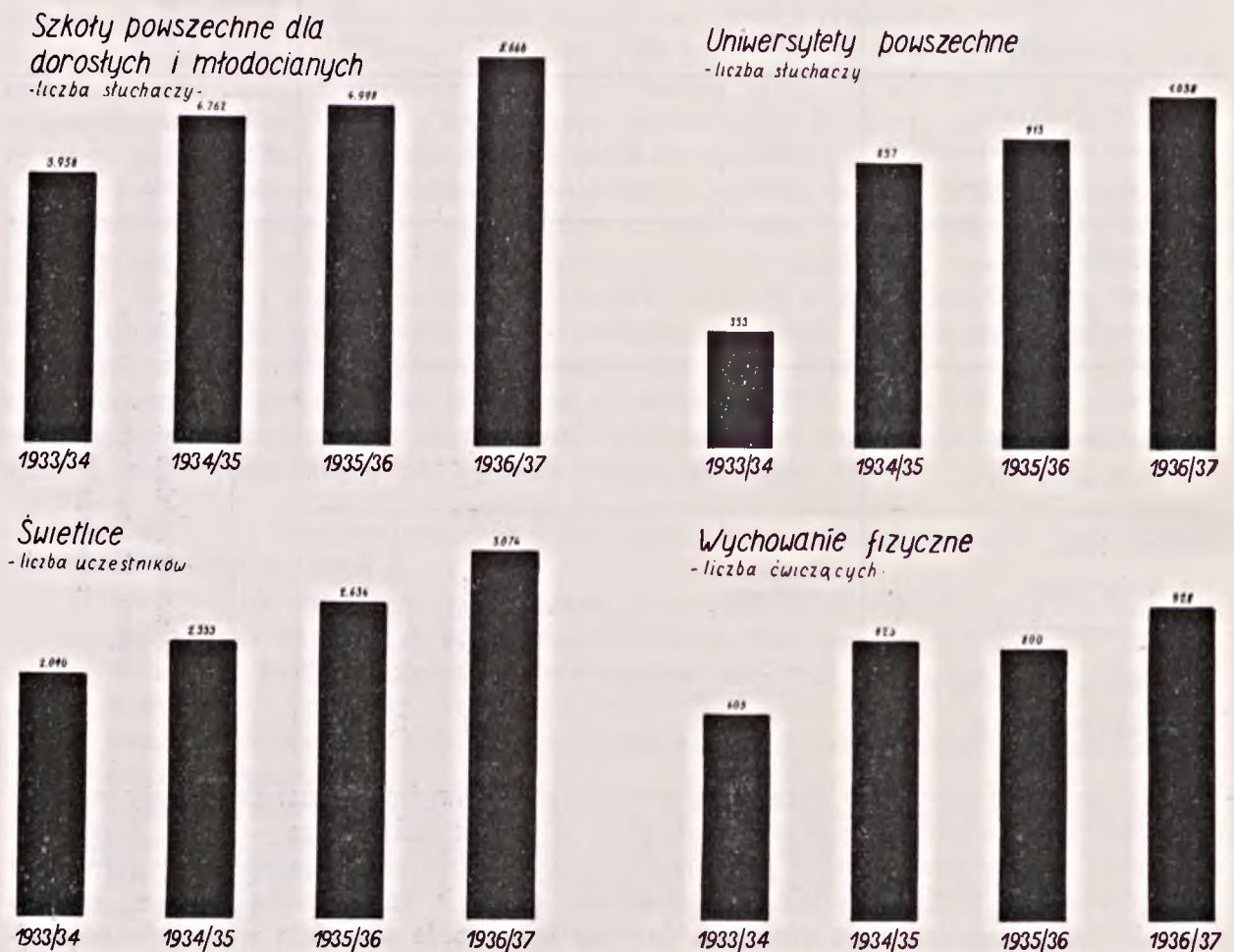
Jak wynika z powyższego zestawienia, rozmiary prac prowadzonych dawniej wzrosły we wszystkich działach oraz uruchomiono nowe, jak akcję w okresie wakacyjnym — mimo, że wydatki globalne na oświatę pozaszkolną w ostatnim okresie nieznacznie nawet zmalały. Przy czym, jeśli chodzi o nowe placówki, to uruchomione one zostały wyłącznie na peryferiach miasta, gdy do 1933/34 roku pozaszkolna akcja oświatowa skupiona była przede wszystkim w śródmieściu. Pod-

niesiono również wybitnie jakość prowadzonych prac, w pierwszym rządzie przez odmłodzenie personelu pedagogicznego z wyższymi kwalifikacjami ogólnymi i fachowymi oraz intensywne doszkalanie specjalne, w postaci różnego rodzaju krótkoterminowych kursów i konferencji wewnętrznych. Zreformowano programy i organizację wieczorowych szkół i uniwersytetów powszechnych, czyniąc naukę bardziej intensywną. Wprowadzono w większości placówek specjalne godziny śpiewu oraz zajęcia z zakresu przysposobienia wojskowego. Również jako zabieg wychowawczy należy traktować fakt wciągnięcia młodzieży ze świetlic do udziału w masowo organizowanych zabawach publicznych i obchodach okolicznościowych, np. jako kolędników w okresie Bożego Narodzenia. Rozszerzono zasób i innych środków oddziaływania kulturalno-wychowawczego w stosunku do uczestników miejskich placówek oświatowych, jak planowe i dość częste uczęszczanie do teatrów, kina miejskiego, na koncerty dzielnicowe i w Filharmonii. Wprowadzono przy pomocy T-wa Opieka dożywianie najbardziej ubogiej, najczęściej bezrobotnej młodzieży dorastającej.

Znakomicie zwiększono możliwości posiłkowania się niezbędnymi pomocami naukowymi, w pierwszym rządzie przez dostarczanie z Biblioteki Publicznej kompletów potrzebnych książek oraz ułatwienie korzystania ze wszystkich wypożyczalni Biblioteki Publicznej w różnych punktach miasta; przez ułatwienie korzystania z Muzeum Narodowego i Ogrodu Zoologicznego; wreszcie przez skomasowanie składnicy pomocy naukowych oświaty pozaszkolnej i szkół dokształcających zawodowych i oddanie ich pod fachowe kierownictwo Miejskiego Muzeum Pedagogicznego.

Myślą przewodnią miejskiej oświaty pozaszkolnej jest dążenie do jak najpełniejszego i jak najintensywniejszego oddziaływania oświatowo-wychowawczego na tych wszystkich, którzy dobrowolnie zgłaszają się do placówek systematycznego nauczania, jak wieczorowe szkoły i uniwersytety powszechne oraz do świetlic, gdyż są to niewątpliwie jednostki o większej aktywności psychicznej i umysłowej. Dźwigając się łatwiej niż inni na wyższy poziom kultury duchowej i umysłowej, automatycznie wpływają one na podnoszenie się swego środowiska, stają się więc wartościowszym elementem z punktu użyteczności społecznej i państwowej.

Graficzny obraz wzrostu świadczeń Miasta w zakresie oświaty pozaszkolnej daje poniższy wykres:



**Szkolnictwo** Obecnie Zarząd Miejski posiada pięć gimnazjów, cztery męskie i jedno żeńskie. **średnio ogólnokształcące.** Na ogólną liczbę 2129 młodzieży dzieci pracowników miejskich jest 1180.

Gimnazja Miejskie powstały w chwili organizowania się szkolnictwa polskiego i spełniały rolę uczelni, grupujących dzieci wszystkich mieszkańców Stolicy. Tendencją obecnego Zarządu Miasta jest, aby w gimnazjach miejskich uczyły się dzieci pracowników miejskich i te wyjątkowo zdolne dzieci innych sfer pracowniczych Warszawy, których rodzice są niedostatecznie sytuowani pod względem materialnym, a które nie znalazły miejsca w szkołach państwowych.

**Akcja kulturalna.** Myślą przewodnią działalności kulturalnej Miasta jest dążenie do jak najpełniejszego i jak najintensywniejszego oddziaływania kulturalno-wychowawczego nie tylko na jednostki o większej aktywności umysłowej i psychicznej, ale i na masy obywateli Warszawy. Dźwignąć człowieka z szarzyzny życia codziennego, dać mu możliwości lepszej, szlachetniejszej rozrywki, spotęgować nastroje pogodne — oto cel, który przyświeca pracom oświatowo-kulturalnym.

W związku z tak sformułowanymi celami, przystąpiono do organizowania w niedziele i święta na peryferiach Miasta publicznych zabaw powszechnych na świeżym powietrzu. Na treść ich składały się: muzyka, zabawy rozrywkowo-towarzyskie, tańce, pokazy sceniczne, oraz pokazy i gry sportowe. W programach tych zabaw uwzględniano oddzielnie dzieci i dorosłych. Do współpracy w tym zakresie wciągnięto młodzież pozaszkolną, ze szkół wieczorowych, świetlic i zespołów wychowania fizycznego, prowadzonych przez Wydział, oraz harcerstwo. W pierwszym półroczu bieżącego roku odbyło się 62 zabawy przy frekwencji około 200.000 osób. Pokrewne znaczenie mają koncerty na placach i w parkach publicznych, głównie na peryferiach; reakcja publiczności jest bardzo żywa, w ślad za czym w roku bieżącym urządzono koncertów 3 razy więcej niż w roku ubiegłym. W miesiącach zimowych punkt ciężkości w dziedzinie udostępniania ludności muzyki przenosi się na tak zwane koncerty dzielnicowe, urządzane głównie w lokalach szkolnych na peryferiach. Myślą przewodnią tych koncertów jest wiązanie ich z ważnymi zdarzeniami i datami w życiu narodu. Program bywa bardzo różny, poziom artystyczny zawsze należyty, a wykonawcami nierzadko najlepsze siły artystyczne Stolicy oraz zespoły muzyczne i śpiewacze, jak np. Filharmonii Warszawskiej lub Kapeli Ludowej prof. Kazury. W ostatnim czasie biorą w nich udział, jako wykonawcy i miejskie koła śpiewacze. Słuchaczami zaś są mieszkańcy danej dzielnicy.

Ponadto, w wyniku porozumienia pomiędzy Zarządem Miasta i Filharmonią Warszawską i wspólnie z Polskim Radiem, odbywają się niedzielne poranki muzyczne w Filharmonii za opłatą 25 gr od osoby. Niezależnie od tego organizowane są bezpłatne czwartkowe koncerty symfoniczne w Filharmonii dla młodzieży szkół powszechnych i miejskich szkół średnich i zawodowych. W bieżącym półroczu roku szkolnego 1936/37 odwiedziło Filharmonię około 13 tysięcy młodzieży.

W zakresie udostępniania sferom niezamożnym widowisk teatralnych, przydzielano szkołom i różnego rodzaju organizacjom ulgowe a częściowo bezpłatne bilety do Opery i do teatrów dramatycznych. Niezależnie od powyższego Wydział Oświaty i Kultury współdziała wydatnie w organizowaniu przedstawień Stołecznego Teatru Powszechnego oraz otacza opieką stołeczne teatry, dążąc do podniesienia kultury teatralnej drogą udzielania subsydiów Towarzystwu Krzewienia Kultury Teatralnej i Operze Warszawskiej.

Kino szkolne dało dla młodzieży w centrali i na peryferiach 824 seansów szkolnych, poprzedzonych pogadankami, których było 190 przy frekwencji 120.558 młodzieży.

Kino Miejskie daje możliwość oglądania najlepszych filmów, przeciętnie po 70 gr, zaś uczestnikom pozaszkolnych miejskich placówek oświatowych — po 25 gr. W ciągu I półrocza br. odbyło się 587 seansów z liczbą 170.000 widzów.

W bieżącym roku szkolnym istnieje 15 miejskich kół śpiewaczych, liczących około 700 śpiewaków. Dla bardziej interesujących się śpiewem zorganizowano kurs umuzykalnienia, na który uczęszcza 50 osób. Dla wszystkich śpiewaków miejskich kół został zorganizowany klub miejskich kół śpiewaczych, którego frekwencja przeciętnie wynosi około 100 osób.

Jednym z ważniejszych momentów w życiu miejskich kół śpiewaczych był udział kół w popisie śpiewaczym, połączonym z konkursem, urządzonym przez Związek Mazowiecki Polskich Stożaryszek Śpiewaczych i Muzycznych, na którym dwa pierwsze miejsca zajęły miejskie koła śpiewacze

Należy również nadmienić, że miejskie koła śpiewacze koncertowały w dn. 22.III.1936 r. na publicznym koncercie w Filharmonii, zyskując duże uznanie krytyki i publiczności.

**Muzeum Pedagogiczne.** Zakres działalności Muzeum Pedagogicznego znacznie się rozszerzył przez przejęcie Składnicy-Biblioteki Publicznych Szkół Doksztalujących Zawodowych i pomocy naukowych oświaty pozaszkolnej. Komasaacja działów pomocy naukowych w Muzeum Pedagogicznym dała możliwość racjonalnego obsłużenia pomocami szkół i placówek oświatowych. Przy tej okazji po przeniesieniu eksponatów do gmachu własnego został zwolniony lokal specjalnie na ten cel dzierżawiony, co przyniosło Miastu oszczędności budżetowe. Rozszerzono również działalność ogrodów szkolnych przez zakładanie ogródków przyszkolnych przy wszystkich nowo-wybudowanych budynkach szkolnych.

Z pracowni fizycznej i chemicznej Muzeum Pedagogicznego korzystały publiczne szkoły powszechne, szkoły średnie państwowe i zawodowe oraz instytucje społeczno-naukowe w ogólnej ilości 81, w tym szkół miejskich 44.

Z wypożyczalni pomocy naukowych korzystały publiczne szkoły powszechne, miejskie szkoły średnie zawodowe dzienne i wieczorowe oraz uczelnie i placówki oświaty pozaszkolnej. Ilość wypożyczonych okazów wynosi w pierwszym półroczu 1936/37 roku 3326.

Poza tym Muzeum Pedagogiczne posiada bibliotekę o 13.859 dziełach i prowadzi na miejscu czytelnię dla dzieci w porozumieniu z Biblioteką Publiczną.

Należy również wspomnieć o pięciu ogrodach szkolnych, które zasilają w materiały pomocnicze do lekcji przyrody wszystkie szkoły oraz o terrariach i akwariach, skąd żywe eksponaty ryb, płazów i gadów są wypożyczane do szkół. Na jesieni ub. roku otwarto w Oogrodzie Saskim cieszącą się olbrzymią frekwencją wystawę akwariów i roślin cieplarnianych.

**Muzeum Narodowe.** Specjalna uwaga Muzeum zwrócona została ostatnio na zagadnienia społeczno-oświatowe i pracy naukowej. W wyniku nawiązania kontaktu z instruktorami Ministerstwa Oświaty, oraz nauczycielami szkół średnich, zwiększyła się liczba wycieczek, szczególnie wycieczek, związanych ze szkolnym programem nauczania, korzystających dla swych celów pedagogicznych i dydaktycznych ze zbiorów muzealnych. Wycieczki oprowadzane są przez personel muzealny, częściowo korzystają z przewodników własnych.

W zakresie malarstwa obcego i rodzimego poddano gruntownej selekcji obrazy, eliminując słabsze i kopie, oraz przeprowadzono systematykę galerii według współczesnych zasad muzealnictwa.

Dział zbiorów sztuki ludowej, na podstawie umowy z Uniwersytetem Józefa Piłsudskiego, jest w opracowaniu przez Zakład Etnologii i Etnografii tego Uniwersytetu.

Niezależnie od tych prac, urządzono szereg wystaw zmiennych, oraz wydano szereg katalogów i przewodników działu malarskiego.

Zbiory Muzeum Narodowego systematycznie wzrastają. Rośnie również frekwencja, szczególnie w roku bieżącym.

**Frekwencja w Muzeum Narodowym.**

R o k	O s ó b
1933 34	15.821
1934 35	18.004
1935 36	23.923
9 mies. 1936/37	66.131

Wprowadzone ostatnio bezpłatne zwiedzanie Muzeum w niedziele i święta, daje znakomite rezultaty, ludność Stolicy bardzo chętnie korzysta z udostępnionych jej skarbów kultury. Posuwająca się w dalszym ciągu budowa gmachu muzealnego daje rękojmię coraz to bardziej wydajnej pracy oświatowej tej instytucji.

**Biblioteka Publiczna.** O dobrym rozwoju Biblioteki Publicznej mówi najlepiej stały wzrost ilości woluminów, liczby czytelników oraz liczby wypożyczonych książek:

### Rozwój Biblioteki Publicznej.

R o k	Liczba voluminów	Liczba czytelników	Liczba wypożyczonych książek
1933/34	263.119	186.341	239.627
1934/35	273.069	171 982	239.953
1935/36	414.806	569 269	879.363
<sup>1</sup> / <sub>2</sub> 1936/37	421.262	278.191	405.318

Biblioteka posiada oprócz centrali, 4 filie dzielnicowe, 29 wypożyczalni, 13 czytelni dziecięcych i wypożyczalnię dla niewidomych; liczba tych ekspozytur będzie w najbliższym czasie zwiększona. Doświadczenie wykazało potrzebę wydzielenia czytelników zbiorowych w oddzielną organizację, ze względu na specjalny charakter tych placówek i odmienne formy pracy bibliotecznej z nimi. Wobec tego, w porozumieniu z Wydziałem Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego oraz innymi organizacjami, opiekującymi się świetlicami, Biblioteka Publiczna przystąpiła do tworzenia oddzielnej Sekcji Świetlicowej, zadaniem której będzie zaopatrywanie świetlic w komplety książek, czuwanie nad wypożyczonym księgozbiorem i popieranie w ten sposób ruchu świetlicowego na terenie m. st. Warszawy. Dotychczas Biblioteka Publiczna wypożycza książki 62 różnym świetlicom (około 3.100 czytelników indywidualnych); w najbliższym czasie liczba ta wzrośnie do 80. Obecny stan rzeczy, sprzyjający rozwojowi instytucji pozwala mieć nadzieję, że w przeciągu najbliższych lat będzie ona mogła zakończyć pierwszy etap organizacji miejskiej sieci bibliotecznej. Polega on na zmontowaniu odpowiedniej liczby planowo rozmieszczonych i wzajemnie uzupełniających się placówek na terenie Miasta. W myśl istniejącego planu rozbudowa sieci bibliotek ma dojść do 65 placówek (jedna biblioteka na 20.000 mieszkańców), a liczba książek do 1,3 mln. (jedna książka na 1 mieszkańca). Praca w drugim etapie polegałaby na częściowym dopełnianiu poprzedniej liczby placówek, głównie zaś na wszechstronnym pogłębianiu w nich pracy pedagogicznej w celu podniesienia poziomu czytelnictwa.

**Ogród Zoologiczny.** Ogród Zoologiczny rozwinął się poważnie. Wysiłki w kierunku podniesienia jego stanu zmierzały, z jednej strony do powiększenia ilości gatunków zwierząt, z drugiej zaś — do zapewnienia im jak najbardziej racjonalnych warunków bytowania, stosownie do potrzeb zwierząt.

W okresie dwóch ostatnich lat Ogród Zoologiczny wzbogacił się o 5 wielkich obiektów budowlanych. Pobudowano więc: betonową murowaną słońarnię, którą przedtem stanowił małeńki budynek drewniany, wielki betonowy basen (ze schronami zimowymi) dla fok, które przedtem mieściły się w małym stawku, budynek z wielkim basenem dla hipopotamów, rozpoczęto urządzenie wielkiego wybiegu dla lwów z fosą długości 150 m, pobudowano dom administracyjny. Dzięki tym inwestycjom najpilniejsze potrzeby zostały zaspokojone, a również Ogród Zoologiczny poważnie zyskał na swym wyglądzie estetycznym.

Ilość zwierząt wzrosła w ostatnich dwóch latach o 33%. Podkreślić należy, że był to jednak głównie przyrost naturalny (25%), zakupione bowiem egzemplarze stanowiły zaledwie 8% (wartości 7.000 zł).

Zarząd Miejski kierował się zasadą udostępnienia Ogródu Zoologicznego jak najszerzszym warstwom ludności biedniejszej oraz uczącej się młodzieży. W związku z tym w r. 1935 obniżono ceny biletów pojedynczych o 50% w poniedziałki i czwartki, oraz o 25% bilety zbiorowe dla osób dorosłych. Poza tym wprowadzono 10-groszowy wstęp dla wycieczek młodzieży szkół powszechnych.

Od r. 1933/34 frekwencja stale wzrasta. Wynosiła ona: w 1933/34 — 255.427 osób; w 1934/35 — 304.690 osób; w 1935/36 — 315.145 osób.

**Archiwum Miejskie.** Archiwum Miejskie właściwie do niedawna nie istniało. Wynikiem tego jest, że cenne zbiory, odebrane z Rosji, pozostają w Archiwach Państwowych. Miasto nie miało ich gdzie ulokować.

Jako zadania Archiwum wymienić należy przede wszystkim: 1) gromadzenie i przechowywanie aktów i dokumentów, które powstały wskutek urzędowania władz administracyjnych; 2) gromadzenie i przechowywanie wszelkiego rodzaju zabytków rękopiśmiennych, dotyczących kultury

i dziejów Warszawy, oraz 3) prowadzenie i organizowanie prac ściśle naukowych i popularyzacyjnych z zakresu badań nad dziejami Warszawy.

Obecny fatalny stan lokalowy Archiwum wykluczał racjonalne przeprowadzenie nakreślonego wyżej zakresu działania. Mając powyższe na uwadze, Zarząd Miejski uzyskał od władz państwowych decyzję wydzierżawienia na ten cel zabytkowego gmachu b. Arsenалу przy ul. Długiej. Przeniesienie Archiwum będzie mogło nastąpić w przyszłym roku budżetowym, po dokonaniu niezbędnych zmian, przeróbek i adaptacji gmachu dla celów archiwalnych.

## VI. ZAGADNIENIA APROWIZACYJNE.

Stosunki aprowizacyjne w Warszawie w ostatnim okresie układały się na ogół pomyślnie. Zarówno w dziedzinie podaży jak popytu, a także na odcinku cen nie było zaburzeń, któreby wymagały od Miasta większej interwencji gospodarczej. Ostatnia nieuzasadniona zwyczajka cen została zlikwidowana środkami administracyjnymi przez Komisariat Rządu.

To też nie istniały żadne uzasadnione względy, któreby dyktowały konieczność rozbudowy zawsze kosztownego aparatu interwencyjnego i Zarząd Miejski ograniczył się głównie do usprawnienia działalności istniejących już przedsiębiorstw.

W stosunku do tych przedsiębiorstw miejskich, które z natury rzeczy muszą stanowić własność publiczną (Rzeźnia, hale targowe i targowiska otwarte), Zarząd Miejski idzie zdecydowanie po linii ich rozwoju, unowocześniając i usprawniając ich działalność, kieruje się przy tym interesem zarówno konsumenta jak i prywatnego kupiectwa i rzemiosła, wychodząc z założenia, że miasto w granicach realnych możliwości musi dostarczyć swym mieszkańcom maksimum dobrych usług gospodarczych.

**Rzeźnia Miejska.** Wysiłki szeregu czynników, mających wpływ na uporządkowanie rynku mięsnego Stolicy dotychczas nie dały pełnych wyników. Jednak widoczny jest już znaczny postęp na tym odcinku. Należy stwierdzić, iż Rzeźnia Miejska, jako jedno z ogniw wywierających wpływ na unormowanie obrotu mięsem, dążyła do spełnienia wszystkich obciążających ją zadań i w znacznej mierze je wykonała.

Zapoczątkowana jeszcze w 1934 r. polityka opłat szła w dwóch zasadniczych kierunkach: obniżenia opłat do granic opłacalności włożonego przez Miasto w przedsiębiorstwo kapitału i pokrycia wydatków eksploatacyjnych, mając przy tym na uwadze utrzymanie na wysokim poziomie urządzeń technicznych — oraz zapewnienia mieszkańcom Stolicy dopływu dostatecznej ilości dobrego i zdrowego mięsa. W wyniku wydatnych obniżek opłat i wprowadzenia opłat od wagi obserwujemy coraz żywsze interesowanie się dostawców rynkiem stołecznym i systematycznie wzrastający obrót na targowiskach zwierzęcych w Warszawie. Obok niżki opłat w dużym stopniu przyczynił się do tego szereg reform w zakresie organizacji obrotu oraz usprawnienie i zrjonalizowanie administracji Rzeźni.

**Wzrost obrotów na targowiskach zwierzęcych (w sztukach).**

	1933/34	1934/35	1935/36		1936/37
			rok	I półrocze	I półrocze
Bydło rogate . . .	43.563	44.053	66.847	29.791	37.432
Cielęta . . . . .	26.272	62.009	112.478	57.446	69.331
Barany . . . . .	462	920	2.097	953	1.472
Trzoda chlewna . .	177.597	167.126	220.720	94.893	112.540

Pierwsze półrocze bieżącego okresu budżetowego wykazuje dalszy wzrost dostaw zwierząt rzeźnych na targowiska warszawskie. Spęd jałowizny, który w poprzednich latach był minimalny, obecnie zwiększył się wydatnie, wskutek wprowadzenia odrębnych, niższych niż dla bydła rogatego opłat.

Jeśli chodzi o zapewnienie ludności Stolicy dobrego i zdrowego mięsa, Zarząd Miejski cel ten osiągnął przez usprawnienie służby sanitarno-weterynaryjnej, zarówno pod względem rozbudowy



urządzeń techniczno-sanitarnych, jako też pod względem organizacyjnym i administracyjnym oraz przez stosowanie polityki taryfowej, która poprzednio zbytnio ułatwia przywóz mięsa jakościowo znacznie gorszego od mięsa, pochodzącego z uboju Rzeźni Miejskiej.

Cel ten został osiągnięty — dowóz mięsa z obcych rzeźni wykazuje znaczny spadek (szczególnie w odniesieniu do wołowiny i cielęciny, gdzie spadek doszedł do 60%) wówczas, gdy wzrost uboju w rzeźni własnej rośnie.

Idąc konsekwentnie po linii zaopatrzenia Warszawy w dobre mięso, wprowadzone zostało odmiennie znakowanie mięsa przywozowego, a Komisariat Rządu, w porozumieniu z detalistami, wprowadził do cennika na mięso zróżniczkowanie cen mięsa przywozowego i mięsa z Rzeźni Miejskiej w Warszawie. W ten sposób została zlikwidowana anomalia płacenia jednakowych cen za mięso nie jednakowej wartości przez ludność, która na ogół nie zdawała sobie sprawy z istniejących na rynku gatunków mięsa.

Dział Handlowy Rzeźni w zakresie interwencji na rynku mięsnym, ograniczał się głównie do zaopatrywania w mięso wojska i instytucji miejskich, biorąc tylko nieznaczny udział w ogólnym obrocie mięsa. Obok tych czynności prowadzi Dział Handlowy Rzeźni magazyn skór oraz tanie jatki. Sprzedaż mięsa w tanich jatkach pod kierownictwem Działu Handlowego została zreorganizowana, pod kątem widzenia przyjsia z pomocą najbiedniejszej ludności Miasta. Akcja ta została powiązana z pomocą dla bezrobotnych, przez wprowadzenie sprzedaży mięsa na kartki, wystawiane przez Fundusz Pracy i organizacje społeczne.

Pod względem technicznego wyposażenia Rzeźnia miała poważne braki, które w ostatnich dwóch latach zostały w znacznym stopniu usunięte i nadal są usuwane. Wydatki inwestycyjne poczynione w r. 1935/36 w porównaniu z r. 1933/34 wykazują przeszło czterokrotny wzrost, odpisy na renowacje — przeszło 3-krotny wzrost. Wzrost kwoty poczynionych na ten cel nakładów świadczy o wzmagającej się konsekwentnie działalności w zakresie prowadzonych prac inwestycyjnych. Niezależnie od tego, prowadzone są studia nad budową nowej rzeźni.

**Inspekcja Handlowa.** Stan urządzeń targowych, zarówno w sensie ilościowym, jak i jakościowym uległ znacznej poprawie. Nie mniej jednak do całkowitego rozwiązania problemu potrzebne są poważne środki. Opracowany plan inwestycyjny w zakresie urządzeń targowych, mających na celu zaspokajanie potrzeb na peryferiach Miasta, które coraz bardziej rozwijają się i odznaczają brak tych urządzeń — określony został poważną kwotą 14 miln. złotych.

Obok uruchomionych w roku 1935 trzech nowych targowisk (przy ul. Marymonckiej, Madalińskiego oraz za halą targową przy ul. Koszykowej), rozpoczęta zostanie budowa targowiska przy ul. Czerniakowskiej 127 oraz zostaną dokonane inwestycje na targowisku przy ul. Madalińskiego. W najbliższym okresie przewiduje się budowę targowiska na Targówku oraz hali dla Powiśla.

Jeśli chodzi o istniejące urządzenia targowe, dokonano w nich szeregu inwestycji, mających na celu modernizację, zarówno w sensie wyglądu zewnętrznego, jak i praktycznego zastosowania, dbając w pierwszym rzędzie o warunki sanitarne. Z większych obiektów należy tu wymienić ustawienie 64 nowych straganów przy halach na pl. Kazimierza oraz modernizację urządzeń chłodniczych w Halach Mirowskich.

Polityka opłat, pobieranych za dzierżawę obiektów handlowych, szła po linii obniżania ich i dostosowania do rzeczywistych możliwości finansowych handlujących. Obniżka czynszów w halach przeciętnie wyniosła 15%. Na skutek tego, ilość niezajętych obiektów handlowych spadła poważnie.

W zakresie administracji domów czynszowych Inspekcja Handlowa zarządza 76 nieruchomości, posiadającymi 2.695 lokali, w czym mieszkalnych 2.460, sklepowych 245 o ogólnej ilości 4.781 izb. Długoletnie zaniedbania w remoncie i konserwacji zmusiły władze miejskie w ostatnich dwóch latach do przeprowadzenia szeregu kosztownych remontów kapitalnych i licznych drobnych napraw w celu doprowadzenia domów tych do pełnej używalności.

Trzeba zaznaczyć, że Gmina, rozporządzając tylu lokalami, sama wiele lokali wynajmuje na własne potrzeby. W roku 1935/36 instytucje miejskie zajęły 14 obiektów o rocznej wartości komornego zł 146.168.— W pierwszym półroczu 1936/37 zajmowały już 28 obiektów o rocznej wartości komornego 230.000 zł. Prace w tym kierunku prowadzone są nadal intensywnie, przynosząc w budżecie miejskim poważne oszczędności, komorne bowiem, płacone za lokale obce, jest wyższe od miejskiego.

Należy zauważyć, że od 1.X.1935 r. zostały skasowane, w myśl polityki Rządu, opłaty wjazdowe od wozów, co poważnie (o ca 600.000 zł) zmniejszyło dochody Miasta.

Wobec niżki opłat za stacje benzynowe (w związku z popieraniem akcji motoryzacyjnej), dla wyrównania skurczonych przez to dochodów, prowadzone są prace nad uruchomieniem na szerszą skalę urządzeń reklamowych (slupy, reklamy świetlne, tablice itp.).

Celem przystosowania opłat za eksploatację gruntów miejskich do zmienionych warunków, przystąpiono do opracowania nowej taryfy, gdyż obecna oparta jest na przepisach z roku 1917, znowelizowanych częściowo w roku 1925.

Poza tym, w dążeniu do wyglądu estetycznego Miasta, przystąpiono do opracowania nowych modeli budek ulicznych i kiosków, dostosowanych do nowoczesnych wymogów urbanistycznych.

**Gospodarstwo rolne.** Majątki ziemskie, będące w zarządzie „Agrilu” za rok 1935/36 wykazały pewien nieznaczny zysk (37.000 zł), który powstał głównie dzięki wpływom z tytułu czynszów, pobieranych przez Miasto za place na Rakowcu. Dzięki czynionym wysiłkom, gospodarka rolna, chociaż jeszcze pozostaje deficytową, jednak ma tendencję zmniejszania deficytu, który w roku 1935/36 wyniósł ok. 24.000 zł. Na rok bieżący przewidywany jest mniejszy deficyt, co stoi w związku ze zwiększoną i usprawnioną produkcją warzyw, a przede wszystkim owoców w już dorastających sadach, oraz ze zwiększoną dochodowością obór. W związku z poprawą koniunktury na odcinku rolnym, spodziewać się należy, że nastąpi równowaga na odcinku administrowanych przez „Agril” folwarków.

Gospodarstwo leśne Agrilu, obejmujące lasy Dóbr Mienia — Piaseczno, prowadzone było w roku budżetowym 1935/36 w granicach zatwierdzonego planu gospodarczego i wykazało czysty dochód z eksploatacji normalnej etatowej łącznie z tartakiem w kwocie zł 70.754, co wynosi około 30 zł czystego zysku z 1 hektara ogólnej przestrzeni lasów.

**Mleczarnia.** Zdając sobie sprawę z roli, jaką odgrywa zaopatrywanie ludności miejskiej w zdrowe i pełnowartościowe mleko, Zarząd Miejski, w granicach własnych możliwości finansowych, doprowadził Miejskie Zakłady Mleczarskie do takiego stanu, że stanowią one dzisiaj przedsiębiorstwo niewątpliwie najlepiej obsługujące rynek w mleko w najrozmaitszych jego postaciach.

Przedsiębiorstwo to jest dochodowe. Rok 1935/36 dał nadwyżkę 148.000 zł, a przewidywane jest nawet dalsze zwiększenie dochodu i to bez uciekania się do obniżki cen płaconych za dostarczane mleko i bez podnoszenia cen sprzedażnych, lecz wyłącznie wskutek stopniowego zmniejszania kosztów eksploatacyjnych. Dzienny obrót mleka w ostatnim półroczu przeciętnie wynosił 26.000 litr. Jest to ok. 10% całego zapotrzebowania Miasta na mleko.

Aczkolwiek cyfra obrotu jest bardzo wysoka, jest ona jednak zbyt nikła, by mleczarnia mogła wywrzeć decydujący wpływ na uporządkowanie rynku mleczarskiego Stolicy i wyrugować zeń mleko złe. Ażeby rynek mleczarski uporządkować, musiałaby ulec zmianie cała dotychczasowa archaiczna struktura obrotu mlekiem. Zmienić ją mogą odpowiednie przepisy prawne, regulujące obrót i zawierające przede wszystkim przymus mechanicznego czyszczenia i pasteuryzacji mleka.

**Sklepy miejskie.** Wobec dostatecznej podaży artykułów spożywczych na rynku warszawskim— sklepy miejskie stanowią dla Gminy coraz wyraźniej zbędny balast, pozostały z lat wojennych. Mając na uwadze potrzebę zaopatrzenia ludności, przeprowadza się jedynie stopniową i powolną likwidację sklepów deficytowych, o ile możliwości zastępując je spółdzielczymi.

**Piekarnia.** Deficyty Piekarni — wobec jej zadłużenia i wysokich kosztów budowy, są stałe mimo pewnego zysku eksploatacyjnego. Rzecz oczywista, że skromne nadwyżki eksploatacyjne, osiągnięte po raz pierwszy w r. 1934/35 w sumie kilkudziesięciu tys. złotych, nie stoją w żadnym stosunku do kosztów obsługi długu, zaciągniętego na budowę piekarni; stan interesów piekarni wykazuje jednak w latach ostatnich wyraźną poprawę, wyrażającą się w r. 1935/36 osiągnięciem zysku eksploatacyjnego w kwocie 95.502 zł wobec straty 78.746 zł w r. 1933/34. W związku z podniesieniem się jakości pieczywa i pewnym usprawnieniem akwizycji, ilość wypieczonego pieczywa wzrasta, ale w nie wystarczającym stopniu. I tak wypieczone: w r. 1933/34 — 6.613.495 kg, w r. 1934/35 — 7.106.084 kg, w r. 1935/36 — 7.271.075 kg i w I półr. 1936/7 — 3.735.047 kg.

**Miejskie Zakłady Opalowe.** Miejskie Zakłady Opalowe stanowią centralę zakupów materiałów opałowych i cementu na potrzeby instytucji i przedsiębiorstw miejskich. Posiadając cechy przedsiębiorstwa handlowego, prowadzą one obrót towarowy materiałami opałowymi w ograniczonym zakresie również i na rynku wolnym (pracownicy miejscy, instytucje państwowe, związki i spółdzielnie oraz składnice). Obrót na rynku wolnym wynosił w r. 1934/35 — 34,93%, a w r. 1935/36 — 31% całego obrotu. Działalność Miejskich Zakładów Opalowych rozwija się pomyślnie.

**Dom Składowy.** Na odcinku przewozu i składowania, rynek warszawski obsługiwany jest w sposób wystarczający przez przedsiębiorstwa prywatne. Nie zachodzi więc potrzeba interwencji. Z tych względów nie ma gospodarczej potrzeby rozwijania działalności Domu Składowego, pomimo, że jest on jednostką dochodową.

## VII. CZYNNOŚCI PORUCZONE I INNE.

**Wydział Przemysłowy.** Na podkreślenie zasługuje akcja, oparta na zróżniczkowaniu opłat, a mająca na celu z jednej strony popieranie motoryzacji, z drugiej uprzywilejowywanie konnych wozów ogumionych i resorowanych. Całokształt podjętych wysiłków spowodował zahamowanie w rb. spadku ilości dorożek samochodowych, obserwowany w ciągu ostatnich kilku lat. Coraz częściej natomiast można zaobserwować wozy na kołach ogumionych pneumatykami, co jak wszędzie zbliża i ułatwi w następstwie motoryzację.

W roku bieżącym zmieniony został kolor taksówek warszawskich, który nadawał ulicy naszej wygląd smutny i szary. Wprowadzenie różnych barw stanowi ulgę finansową dla przedsiębiorców, wpływa dodatnio na ożywienie kolorytu ulicznego, a i stare taksówki wyglądają lepiej.

**Wydziały Wojskowy i Ewidencji Ludności.** Obydwa te wydziały kontynuowały pracę usprawniającą tok urzędowania, osiągając na tym polu bardzo poważne rezultaty.

W Wydziale Wojskowym skoncentrowane zostały zagadnienia obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej na terenie wszystkich instytucji i przedsiębiorstw miejskich.

Sprawa podatku wojskowego należy obecnie również do kompetencji Wydziału Wojskowego. Wydajność tego podatku wzrosła znacznie i w r. 1935/36 wpływy Miasta z tego tytułu wyniosły ponad 250.000 zł. Podatek ten został jednak od dn. 1 stycznia 1937 r. skasowany, a to na mocy dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 9.XI.36 r. Wpływie to na uszczuplenie dochodów Miasta.

**Urząd Inspekcyjno-Budowlany.** Prace wykonywane przez ten Urząd mają charakter funkcji zleconych Miastu przez Prawo Budowlane. Funkcje te mają olbrzymie znaczenie dla Miasta i jego zabudowy.

Jak wiadomo Urząd ten specjalnie źle funkcjonował, a mamy też pełną świadomość, że i dziś jeszcze nie funkcjonuje doskonale i ma liczne braki. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele, które leżą zarówno w dziedzinie naszych błędów, jak i po stronie ustawodawstwa. Ostatnia nowelizacja prawa budowlanego wprowadziła wiele dodatnich poprawek.

Liczne wykroczenia ze strony budujących przyczyniają się w dużym stopniu do obniżenia poziomu budownictwa. W tej dziedzinie winna by być podjęta społeczna akcja najbardziej powołanych do tego czynników, gdyż wyłącznie akcja urzędowa nie wystarcza.

Urząd Inspekcyjno - Budowlany jest za mało rozbudowany, aby mógł dobrze spełniać ciążące na nim zadania. W roku bieżącym został znacznie powiększony, co znajduje też wyraz w preliminarzu budżetowym na rok następny. Jednakże wielki rozwój ruchu budowlanego, jaki szczególnie zaznaczył się w roku bieżącym (w budowie mamy 4.300.000 m<sup>3</sup> wobec 2.900.000 m<sup>3</sup> w dwu latach poprzednich), może spowodować, że powiększenie to okaże się znów niewystarczającym. Również obecne warunki mieszkaniowe tego Urzędu są nie do utrzymania i będą w najbliższym czasie polepszone. Zarząd Miejski starać się będzie o jak największe usprawnienie Urzędu I. B.

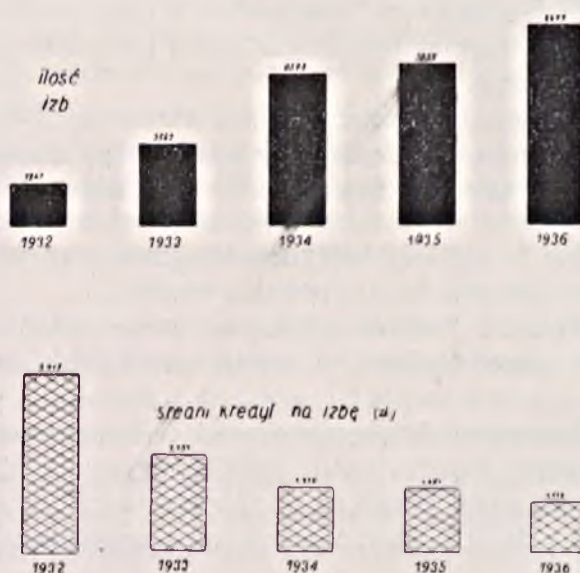
**Komitet Rozbudowy.** Z zakresem działania Urzędu Inspekcyjno-Budowlanego łączy się blisko działalność Komitetu Rozbudowy.

Wzrost ruchu budowlanego w dużej mierze jest wynikiem naszej akcji inwestycyjnej. Miasto daje podstawy dla ruchu budowlanego przez budowę nowych arterii, waloryzujących niewykorzy-

stane dotąd tereny budowlane. Do wyjątkowej intensywności ruchu budowlanego przyczynia się poza tym szereg innych czynników, jak udogodnienia podatkowe, taniość kosztów budowy, chęć lokowania kapitałów w wartościach materialnych. W wyniku wszystkich tych okoliczności rentowność nowych budowli kształtuje się korzystnie i udział kapitału własnego budujących jest znacznie większy, niż w latach ubiegłych: np. w budowlach wznoszonych ostatnio na ul. Grochowskiej kapitał własny wynosi 87%, na ul. Puławskiej — 81%.

Odnosnie charakteru ruchu budowlanego tendencją Komitetu jest osiągnięcie maksymalnej liczby lokali i izb mieszkalnych przy pomocy rozporządzalnych funduszy. Z uwagi, że koszt jednej izby mieszkalnej w domach blokowych jest tańszy, niż w willowych, przeważająca większość kredytów rozporządzalnych przeznaczana jest na budownictwo blokowe, a mianowicie z ogólnej ilości 7.250.000 zł przyznanych Warszawie na rok 1936 — 5.250.000 zł przeznaczono na budownictwo blokowe.

Liczba izb budowanych przy pomocy finansowej Komitetu wzrasta, jednocześnie jednak — na skutek wzrastającego udziału kapitałów prywatnych — średni kredyt na izbę wydatnie maleje:

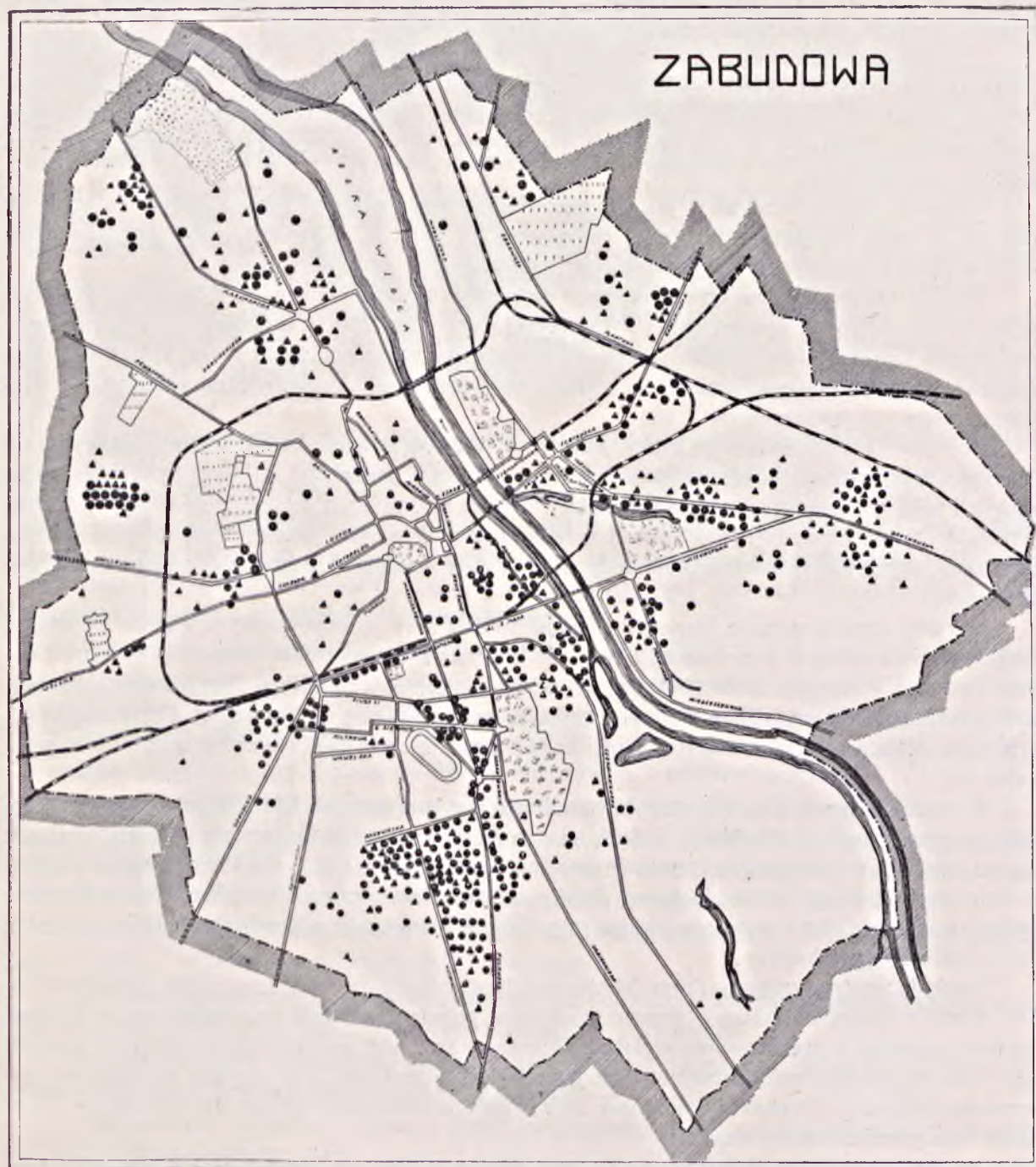


Jedną z zasadniczych wytycznych Komitetu było racjonalne zabudowywanie Miasta w śródmieściu i przy urządzonej już ulicach wylotowych, a to dla ekonomicznego wykorzystania kosztownych urządzeń miejskich. W roku bieżącym, podobnie jak w roku ubiegłym, ustalono zasadę, iż maksymalna pożyczka dla śródmieścia wynosić mogła 40% kosztów budowy, dla ulic wylotowych — 35% kosztów budowy, dla pozostałych dzielnic Miasta i domów budowanych w oficynach — 30% kosztów budowy. Pożyczki te przyznawane były na domy blokowe o kubaturze powyżej 2.500 m<sup>3</sup> i z tym zastrzeżeniem, że budowane były przy ulicach zaopatrzonych w kanalizację, wodociąg, gaz, elektryczność i nawierzchnię drogową.

Zasady te znajdują odpowiednik w akcji terenowej: parcelowane tereny, po przejęciu od Skarbu Państwa, są całkowicie zainwestowane przez Gminę przy pomocy kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego, posiadają urządzone hipoteki na poszczególne parcele i ściśle ustalony sposób i termin zabudowania. W ten sposób nabywca, kupując działkę, z góry uprzedzony jest jakiego rodzaju dom ma wybudować, w jakim terminie i na jakich warunkach. W latach poprzednich tereny surowe przewłaszczane były bezpośrednio przeważnie spółdzielniom, które same musiały się starać o zainwestowanie i uregulowanie hipoteki, skutkiem czego powstawały niejednokrotnie całe osiedla, niezaopatrzone w wodociągi, kanalizację, a niekiedy nawet w światło.

Powyższe założenia Komitetu Rozbudowy łącznie z otworzeniem — dzięki budowie nowych ulic — dla ruchu budowlanego terenów dotąd niewykorzystywanych, spowodowały, że intensywny ruch budowlany lat ostatnich skupia się w sposób charakterystyczny w paru punktach Miasta.

Jak widać z poniższego rysunku, najintensywniejszy był ruch budowlany na Mokotowie, w okolicach ulicy Grochowskiej oraz na Powiślu, a więc tam, gdzie pobudowano nowe ulice; inne dwa skupiska są to domy robotnicze na Kole, oraz Żoliborz.



- ▲ Oznacza 10.000 m<sup>3</sup> budowli ukończonych w 1934 i 1935 r.  
 ● " " " " " i w budowie w 1936 r.

## VIII. BUDŻET NADZWYCZAJNY.

Złożony preliminarz budżetowy obejmuje tylko dochody i wydatki zwyczajne. Natomiast budżet nadzwyczajny nie może być przedłożony do czasu ustalenia źródeł dochodowych tego budżetu. Wydatki możnaby ustalić z łatwością wobec olbrzymich potrzeb Warszawy, planu zaspokajania tych potrzeb i dokonanych prac przygotowawczych. Ale wydatki te pokrywać się muszą z dochodami, które nie są jeszcze znane.

Struktura dochodów budżetu nadzwyczajnego ostatniego i bieżącego roku budżetowego jest następująca:

1) Środki własne wyniosły w r. 1935/36 — 4,5 miln. zł, w r. 1936/37 — 6,0 miln. zł, na rok następny 1937/38 wyniosą około 2,5 miln. zł. Jest to jedyna pozycja znana już dzisiaj, bowiem składają się na nią odpisy na fundusze inwestycyjne przedsiębiorstw miejskich, przewidziane w preliminarzach budżetów zwyczajnych i niektóre inne źródła dochodów własnych.

2) Najważniejszymi pozycjami zarówno w roku ubiegłym, jak i bieżącym, były obligacje własne Gminy lokowane przede wszystkim na tzw. rynku szywnym, dotacje i kredyty Funduszu Pracy, oraz dotacje Ministerstwa Komunikacji, względnie Funduszu Drogowego. Do czasu wyjaśnienia udziału Warszawy w tych kredytach i dotacjach w roku przyszłym nie można opracować budżetu inwestycyjnego.

Obligacje własne Warszawy, jak wiadomo, emitowane zostały w roku ubiegłym na sumę 20 miln. zł, w roku bieżącym zaś niestety tylko sumę 12 miln. zł. Wysokość emisji przyszłorocznej zależy od planu inwestycyjnego państwowego i podziału tzw. szywnego rynku.

Wielkie państwowe znaczenie inwestycji dokonanych przez Gminę m. st. Warszawy, ich wpływ na ożywienie obrotów gospodarczych i zdrowe zmniejszanie bezrobocia w Stolicy — oraz całkowite zrozumienie i przychylność Rządu okazywana dotychczas zadaniom Stolicy, za które winniśmy Rządowi serdeczne podziękowanie — pozwalają mieć nadzieję, że potrzeby Stolicy zostaną we właściwym rozmiarze uwzględnione.

To samo dotyczy Funduszu Pracy, który w r. 1935/36 zechciał zasilić budżet nadzwyczajny Warszawy drogą dotacji i kredytów sumą 5 miln. zł, w roku bieżącym zaś, jak dotychczas, tylko sumą 3,3 miln. zł. Podział kredytów Funduszu Pracy na rok przyszły jeszcze nie nastąpił i odnośna pozycja dochodów naszych z tego źródła jest niewiadomą. Zmuszeni jesteśmy prosić o zwiększenie tej pozycji, stosownie do udziału Warszawy w dochodach Funduszu Pracy, który jest o wiele poważniejszy.

Wreszcie trzecią pozycję stanowią dotacje Ministerstwa Komunikacji, względnie Funduszu Drogowego. Warszawa w poprzednich latach nie korzystała z tego źródła, mimo, że Fundusz Drogowy osiąga z Warszawy około 2.300.000 zł rocznie. Dopiero w r. 1935/36 Pan Minister Komunikacji przyznał Stolicy subsydium w sumie 1 miln. zł na przebudowę ul. Grójeckiej. Połowa tej sumy wypłacona została w roku ubiegłym, dzięki czemu znaczna część ul. Grójeckiej została już przebudowana.

W roku bieżącym Pan Minister Komunikacji przyznał nam zł 1.614.500 w skryptach dłużnych na przebudowę ul. Wolskiej. Dzięki tej subwencji przebudowana została w roku bieżącym cała ul. Wolska, co ma wielkie znaczenie zarówno dla Warszawy, jak i dla Państwa, gdyż ulica ta stanowi część wielkiego szlaku, łączącego Stolicę z Poznaniem i całym Zachodem. Całkowita przebudowa pochłonęła sumy znacznie większe, ale dotacja Ministerstwa Komunikacji była podstawą, która umożliwiła przebudowę.

Dziękując z tego miejsca Panu Ministrowi Komunikacji za udzieloną pomoc, zmuszony jestem prosić o dalszą, zwłaszcza o wypłacenie drugiej połowy subwencji na przebudowę ul. Grójeckiej oraz o pomoc w zrealizowaniu wylotu z Warszawy na Łódź, przynajmniej do Dworca Zachodniego. Bez tej pomocy uskutecznienie tych prac będzie niemożliwe, a ze względu na wagę szlaków komunikacyjnych na Kraków i Łódź oraz ze względu na znaczenie Dworca Zachodniego — są to zagadnienia pierwszorzędnej wagi.

Dalszymi pozycjami dochodowymi budżetu nadzwyczajnego są kredyty B.G.K. (w dużej mierze budowlane i terenowe) oraz inne kredyty gotówkowe i towarowe. Ta ostatnia pozycja nie jest zbyt wielką, a obydwie w chwili obecnej nie mogą być jeszcze ustalone.

Z tych względów preliminarz budżetu nadzwyczajnego będzie mógł być złożony dopiero po wyjaśnieniu strony dochodowej budżetu.

## IX. Z A K O Ń C Z E N I E.

Kończąc sprawozdanie, nie mogę pominąć dwóch najbardziej istotnych dla rozwoju Stolicy zagadnień: stosunku ludności i stosunku pracowników miejskich do Miasta.

Kilkakrotnie wspominałem z tego miejsca o zagadnieniu patriotyzmu warszawskiego względnie stołecznego, o stosunku ludności do spraw swego Miasta, o zainteresowaniu problemami miej-

skimi itd. Pragnę z całym przekonaniem stwierdzić, że ludność Stolicy z każdym dniem okazuje coraz więcej zainteresowania się Miastem, jego brakami i bolączkami, potrzebami i koniecznościami, że stosunek do Miasta nacechowany jest głęboką troską o jego rozwój i szczerą chęcią najdalej idącej współpracy. Bardzo liczne są tego dowody. Pod względem wartości materialnej wysuwają się na plan pierwszy liczne dary ziemi pod regulację ulic, bądź pod szkoły itp., o których już wspominałem. Równie poważnymi są liczne dary wszelkiego rodzaju zbiorów i dzieł muzealnych, artystycznych, bibliotecznych itd. Wielki udział ludności Stolicy w akcji społecznej, humanitarnej, w każdej akcji obywatelskiej świadczy o stale rosnącym zainteresowaniu ogółu działalnością samorządu. Bardziej o znaczeniu moralnym — choć nie bez znaczenia materialnego — jest sprawa stosunku ludności do kwiatów i zieleńców, nowych bruków i urządzeń miejskich ulicznych. Szczególnie obiekty budziła z początku decyzja sadzenia kwiatów na ulicach, a dziś przekonaliśmy się wszyscy, że Warszawa umie uszanować dobro publiczne, a szczególnie zaznaczyło się to w tej sprawie. Praca nad ukwieceniem okien i balkonów, rozszerzająca się z każdym rokiem, daje coraz większe efekty dodatnie. Zainteresowanie obywateli Miasta wyraża się stale, przy każdej okazji stykania się z przedstawicielami Miasta, wyraża się też w licznej korespondencji, jaką Zarząd Miejski otrzymuje codziennie. Ten wzrost zainteresowania Miastem, jego ulepszaniem i upiększaniem, ofiarności na rzecz Miasta — stanowią olbrzymi kapitał społeczno-moralny, który w rozwoju Stolicy wielką odegrać musi rolę.

Drugim zagadnieniem jest sprawa stosunku pracowników miejskich do Miasta. I tutaj stwierdzić pragnę stały wzrost zainteresowania Miastem, wzrost intensywności i oddania się pracy dla dobra Miasta. Wyraża się to zarówno w codziennej pracy, jej intensyfikacji, racjonalizacji, usprawnieniu — jak również w aktach o charakterze już poza urzędowym, jak np. sadzeniu własnym sumptem drzew na ulicach Warszawy. Za oddaną, gorliwą i sumienną pracę dla dobra Stolicy, której rezultatem jest sprawozdanie dziś przedstawione, a zawierające poważny dorobek, winien jestem wszystkim pracownikom miejskim serdeczne podziękowanie.

Wysiłek ten znalazł również uznanie najwyższych czynników w Państwie: z okazji rocznicy Święta Niepodległości 65 pracowników miejskich zostało odznaczonych złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi. Słowa, wypowiedziane przy tej okazji przez Szefa samorządu terytorialnego w Państwie, Pana Wiceministra Spraw Wewnętrznych Korsaka, poza satysfakcją, dały ogółowi pracowników miejskich nową zachętę do dalszej intensywnej i twórczej pracy.

Zarząd Miejski zdaje sobie sprawę z trudności życiowych pracowników miejskich i w granicach swych możliwości pragnie im przyjść z pomocą. Ponieważ zadłużenie pracowników miejskich było znaczne i wymagało radykalnych posunięć, Zarząd Miejski przystąpił do akcji oddłużeniowej. Wyniki tej akcji, zapoczątkowanej w roku bieżącym, są następujące:

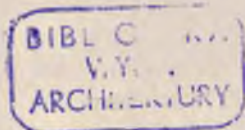
Do akcji oddłużeniowej zgłosiło się dotychczas 1143 pracowników z zadłużeniem, wynoszącym zł 1.719.000.— w stosunku do wierzycieli prywatnych.

Komisja Oddłużeniowa na 26-ciu posiedzeniach rozpatrzyła 923 podań pracowniczych, z czego 97 załatwiła odmownie, a 826 na sumę zł 1.239.000.— pozytywnie.

Komunalna Kasa Oszczędności przyznała 463 pożyczek na sumę zł 593.600.—, z czego spłacono wierzycieli 370 pracowników na sumę zł 464.900.—.

Równocześnie poczyniono pierwsze próby racjonalnego zorganizowania urlopów pracowników miejskich. Przeprowadzona ostatnio ankieta urlopowa stanowić będzie podstawę zakrojonej na szeroką skalę akcji racjonalnego organizowania wypoczynku pracowników. W ramach tej akcji wyjechały już pierwsze partie pracowników na kursy narciarskie w Zakopanem i Bukowinie.

Stosunek ludności do Miasta i stosunek pracowników miejskich do całokształtu zagadnień miejskich są to dwa najcenniejsze filary, na których musi być budowaną Stolica Polski.











DRUKARNIA MIEJSKA  
WARSZAWA, MIODOWA 23  
TEL. 11-05-17.